

Ubezpieczenia w rolnictwie

Materiały i Studia



KASA ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO
WARSZAWA 2007

**UBEZPIECZENIA W ROLNICTWIE
MATERIAŁY I STUDIA**

**Kwartalnik
Nr 31/2007 r.
ISSN 1507-4757**

Wydawca
Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Rada Programowa
Przewodniczący – dr Ryszard Droba, członkowie: prof. dr hab. Paweł Czechowski, prof. dr hab. n. med. Danuta Koradecka, dr n. med. Andrzej Kosiniak-Kamysz, prof. dr hab. Marek Kłodziński, prof. dr hab. Jerzy Zagórski.

Redakcja
Marek Ciepłiński (redaktor naczelny)
Kazimierz Pątkowski (z-ca redaktora naczelnego)
Maria Lewandowska (sekretarz redakcji)
Jolanta Socha (redaktor techniczny)
Barbara Jaworska

DTP
Magdalena Maksymowicz

Skład i druk
Oddział Regionalny KRUS
Warszawa, ul. Mińska 25
Tel. 022 810 30 00, 022 810 27 13
Zam. nr 182/07

Adres redakcji
Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
00-608 Warszawa, Al. Niepodległości 190
tel. 022 592 64 15, 022 592 64 00, 022 592 64 30
fax 022 592 66 50, 022 592 66 53

W numerze

Organizacja, ekonomika i problemy społeczne

Reforma administracji KRUS

Od Redakcji

5

Ochrona zdrowia i rehabilitacja w rolnictwie

Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników oraz działania
prewencyjne KRUS w 2006 roku

Henryk Jaworski

7

Dynamika wzrostu zainteresowań społeczeństwa działalnością
prozdrowotną sanatoriów uzdrowiskowych na przykładzie CRR
KRUS w Horyńcu Zdroju

Anna Mudry

27

Ustawodawstwo i orzecznictwo

Glosa do Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13.03.2006 r.
sygn. akt P 8/05

Wojciech Jaskuła

39

Ubezpieczenia na świecie

Transfery międzygeneracyjne jako element
zabezpieczenia społecznego

Barbara Tryfan

48

Recenzje i noty

Sektor żywnościowy Polski w 2005 roku

Robert Korsak

70

Reforma administracji KRUS

Od Redakcji

Zarządzeniem nr 27 z dnia 5 września 2007 r. w sprawie nadania statutu Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi uchylił statut Kasy nadany wcześniej przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej w Zarządzeniu z dnia 26 lipca 2006 r. (opublikowanym w Dz. U. MPS Nr 1/2006 poz. 1). Obowiązujące zarządzenie zmieniające strukturę administracyjną KRUS weszło w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym MRiRW z dnia 06.09.2007 r. Nr 25, poz. 36.

Od wejścia w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) nadzór nad wyodrębnionym z powszechnego systemu ubezpieczeniem społecznym dla osób indywidualnie prowadzących samoistną działalność rolniczą sprawował przez ponad 13. lat minister właściwy ds. rozwoju wsi, kierujący działem administracji rządowej: Rozwój Wsi. W wyniku nowelizacji przepisów z 2004 roku, wprowadzonych na mocy ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 roku o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. 2004, Nr 91, poz. 873) działalność KRUS powiązano z działem Zabezpieczenie Społeczne pozostającym w gestii ministra pracy i polityki społecznej. Z dniem 19 maja 2006 roku rolnicze ubezpieczenie społeczne powróciło pod nadzór ministra rolnictwa i rozwoju wsi, na mocy ustawy z dnia 23 marca 2006 roku o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2006 nr 75 poz. 519).

Wg statutu KRUS stanowiącego załącznik do zarządzenia Nr 27 ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 5 września 2007 r., zmienia się zakres kompetencji poszczególnych jednostek Kasy. Z 49 oddziałów regionalnych funkcjonujących dotychczas w strukturze organizacyjnej Kasy, pozostało 16. Zasięg ich działalności ostatecznie zostanie dostosowany do granic poszczególnych województw, co szczegółowo określi Prezes KRUS w zarządzeniu zmieniającym regulamin Kasy. (Aktualnie zarządzeniem Prezesa KRUS nr 64 z dnia 6 września 2007 r. w sprawie zmiany struktury organizacyjnej Kasy Rolni-

czego Ubezpieczenia Społecznego 33 oddziały regionalne już zostały przekształcone w placówki terenowe.)

Wewnętrzna reorganizacja KRUS w żadnym stopniu nie wpłynie na obsługę indywidualnych spraw rolników, zarówno ubezpieczonych, jak i świadczeniobiorców. Do ich rozpatrywania właściwymi nadal są jednostki KRUS najbliższe ze względu na położenie gospodarstwa rolnego, tj. 253 placówki terenowe. Do zadań PT należy bowiem bezpośrednia obsługa interesantów Kasy i udzielanie im wszelkich wyjaśnień w indywidualnych sprawach z ubezpieczenia społecznego rolników. Zgodnie ze swoją właściwością, placówki, m.in. przyjmują zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego rolników, wymierzają, pobierają i rozliczają składki należne z tego tytułu, prowadzą ewidencję okresów podlegania ubezpieczeniu i opłacania składek, dochodzą należności z tytułu nieopłaconych składek w trybie przymusowym, rozpatrują wnioski w sprawie zastosowania ulg w spłacie należności, prowadzą postępowanie powypadkowe, przyjmują wnioski o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w szczególności ustalają prawo i wydają decyzje w sprawie przyznania zasiłków chorobowych, jednorazowych zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych, zasiłków pogrzebowych.

Wdrażanie przez Prezesa KRUS Jacka Dubińskiego rozwiązania w funkcjonowaniu KRUS stanowią część Poakcesyjnego Planu Wsparcia Obszarów Wiejskich. Na mocy rządowej umowy z Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju z 2005 r., Prezes Kasy realizuje w ramach PPWOW umowę z Bankiem Światowym, w części określonej jako „*Reforma administracyjna KRUS*”. Przedsięwzięcie służy modernizacji procesów zarządzania i organizacji systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Na realizację PPWOW Bank Światowy udzielił rządowi RP kredyt w wysokości 72,2 mln euro, w tym na wdrożenie reformy administracyjnej KRUS przeznaczono 27 mln euro, z czego 90% stanowią środki Banku Światowego, a 10% środki budżetowe stanowiące wkład własny KRUS. Fundusze zagwarantowane Kasie umożliwią wdrożenie zintegrowanego systemu informatycznego wspomagającego automatyzację procesów i unowocześnienie organizacji pracy. Strategia automatyzacji i informatyzacji w KRUS uzyskała pozytywną rekomendację ekspertów Banku Światowego, w wyniku audytu Kasy przeprowadzonego w 2005 r. na zlecenie ministra pracy i polityki społecznej, co zrelacjonowaliśmy w wydaniu nr 26/27 z 2005 r.

Henryk Jaworski

Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników oraz działania prewencyjne KRUS w 2006 roku

*Rozmiary i skuteczność działań Kasy Rolniczego Ubezpieczenia
Społecznego Rolników na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy
i chorobom zawodowym przyczynia się w znacznej mierze
do obniżania skali wypadków w rolnictwie.*

Systematyczna analiza przyczyn i okoliczności wypadków przy pracy rolniczej, oraz ocena zawodowych zagrożeń w rolnictwie indywidualnym, prowadzone w KRUS w ramach ustawowych zadań z ubezpieczenia społecznego rolników we współpracy z różnymi partnerami – instytucjami i organizacjami społeczno-zawodowymi zaangażowanymi w działalność na rzecz poprawy bezpieczeństwa pracy w gospodarstwach rolnych – przynoszą oczekiwane rezultaty. Efekty tych wielokierunkowych działań obrazuje statystyka Kasy.

Po raz pierwszy dane o wypadkach w gospodarstwach osób indywidualnie prowadzących działalność rolniczą zostały zebrane przez KRUS w 1993 roku. Wówczas odnotowano prawie 66 tysięcy zgłoszonych zdarzeń wypadkowych. W roku 2006 ich liczba zmalała niemal o połowę – do ok. 32,5 tysiąca, a wskaźnik wypadkowości wyniósł 12,9 wypadków na 1 000 ubezpieczonych.

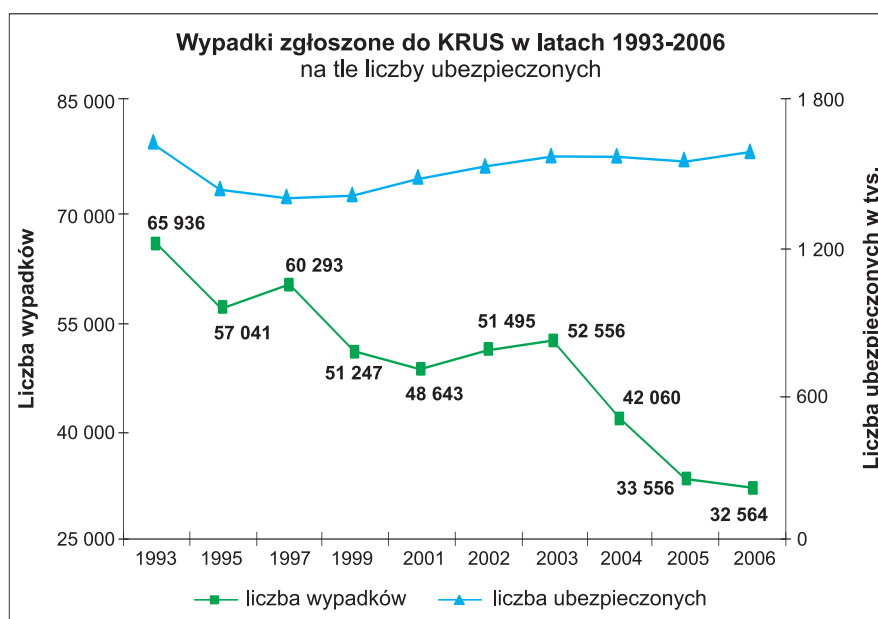
Mimo znacznego spadku wypadków przy pracy w gospodarstwach rolnych, odnotowanego w okresie kilkunastoletniej działalności prewencyjnej KRUS, wskaźnik wypadkowości w gospodarstwach indywidualnych w porównaniu do wskaźnika dla pracujących poza gospodarstwami indywidualnymi nadal, niestety, jest wysoki. Skłania to do kontynuacji przez KRUS różnych form działalności prewencyjnej, w tym upowszechniania wśród jak naj-

większej liczby ubezpieczonych w KRUS rolników oraz ich rodzin wiedzy o bezpiecznych metodach pracy oraz maszynach i urządzeniach zmniejszających ryzyko wypadku.

Wypadki przy pracy rolniczej

W 2006 roku do placówek terenowych i oddziałów regionalnych KRUS **zgłoszono 32 564 zdarzeń wypadkowych**, o 992 (3%) mniej niż w 2005 roku, mimo że liczba ubezpieczonych w KRUS wzrosła o 40 305 (z 1 563 869 do 1 604 174).

Liczbę zgłoszonych wypadków w latach 1993-2006 przedstawia wykres:



Liczba zgłaszanych wypadków uległa zmniejszeniu w 13. województwach. Największy spadek odnotowano w województwie zachodnio-pomorskim (o 13%), opolskim (10%) i podlaskim (9%). Wzrost liczby zgłoszonych wypadków nastąpił w województwie śląskim (6%), kujawsko-pomorskim (3%) i podkarpackim (2%).

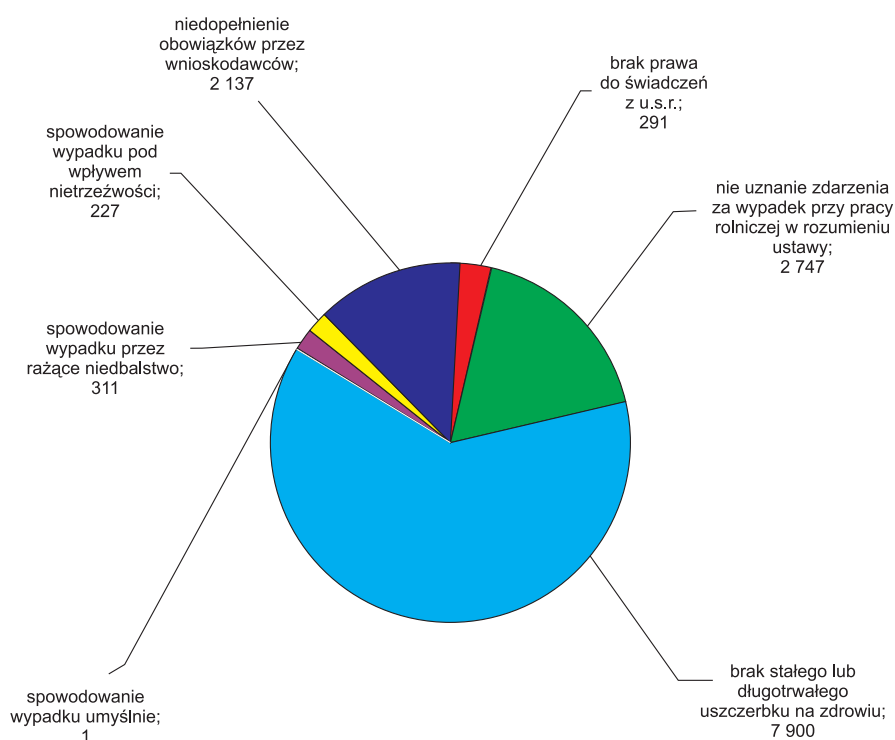
Wśród 34 683 podjętych decyzji było:

- 20 651 przyznających jednorazowe odszkodowanie (59,5% decyzji) – w tym 598 na podstawie odwołań,

- 13 614 odmawiających jednorazowego odszkodowania (39,3% decyzji),
- 418 umorzeń z powodu rezygnacji z roszczeń (1,2% decyzji).

Przyczyny i liczbę decyzji odmownych ilustruje wykres:

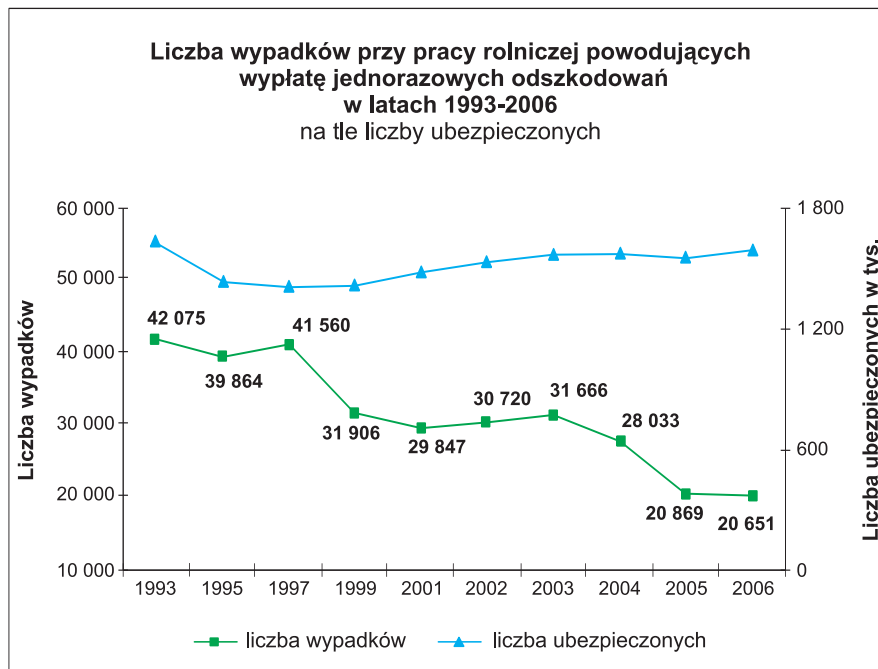
Liczba decyzji odmownych w 2006 roku



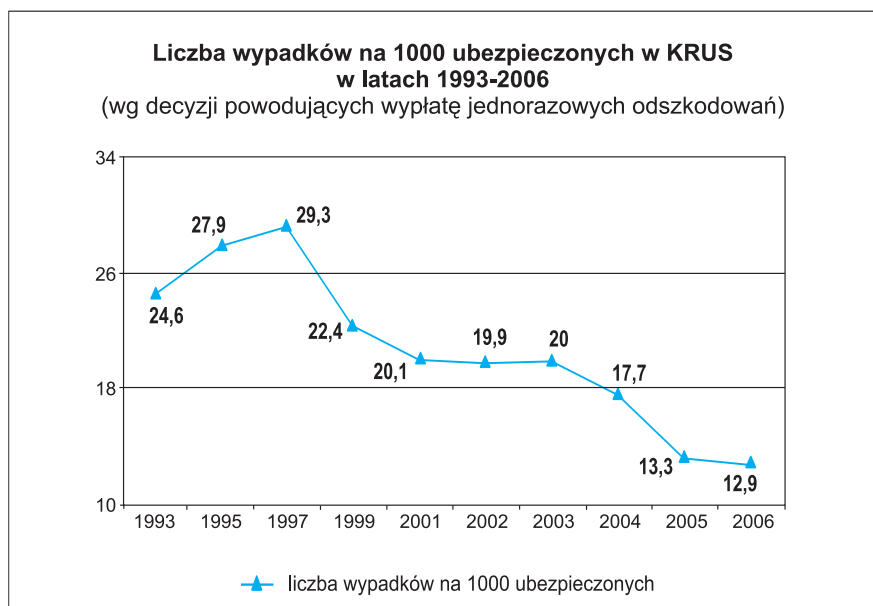
W większości spraw przyczynami odmowy prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej były: brak stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (58% decyzji odmownych), nieuznanie zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej (20,2%) i niepełnienie obowiązku przez wnioskodawcę (15,7%).

Liczba wypadków powodujących wypłatę jednorazowych odszkodowań zmniejszyła się o 218 (1%) z 20 869 w 2005 r. do 20 651 w 2006 r.

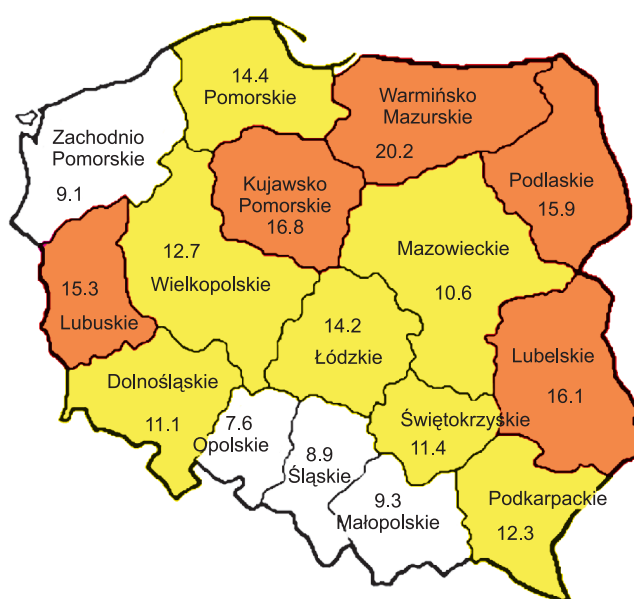
Liczbę wypadków powodujących wypłatę jednorazowych odszkodowań w latach 1993-2006 przedstawia wykres:



Wskaźnik wypadkowości zmniejszył się też o 0,4 i wyniósł 12,9 wypadków na 1000 ubezpieczonych w KRUS. Wskaźnik wypadkowości w latach 1993-2006 przedstawia wykres:



Nadal występuje duże zróżnicowanie wskaźnika wypadkowości pomiędzy województwami. Najmniej wypadków na 1 000 ubezpieczonych odnotowano w województwie opolskim (7,6), śląskim (8,9), zachodnio-pomorskim (9,1) i małopolskim (9,3), najwięcej w województwie warmińsko-mazurskim (20,2), kujawsko-pomorskim (16,8) i lubelskim (16,1). Wskaźnik wypadkowości w rolnictwie indywidualnym w 2006 r. – wg województw – przedstawia mapa:



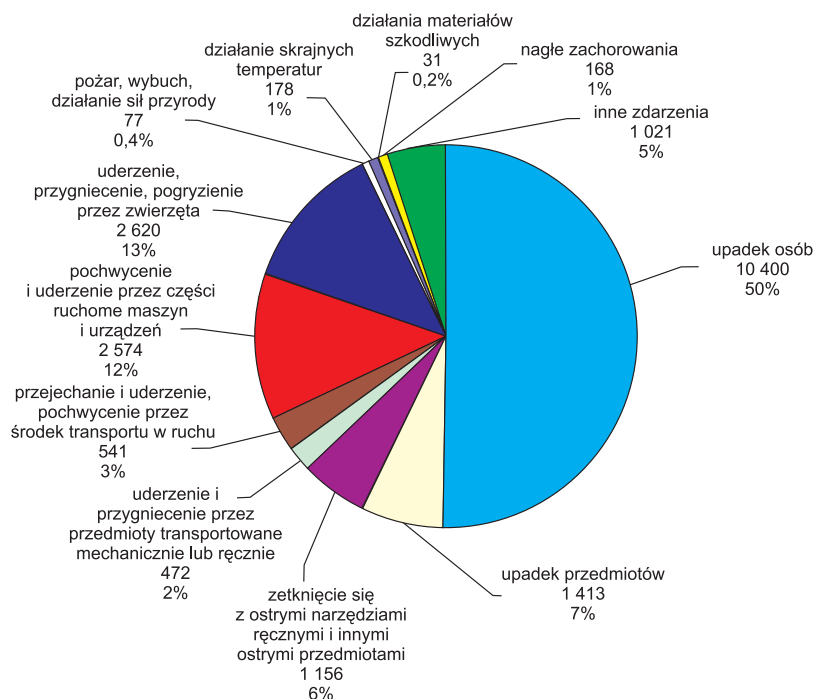
Struktura wypadków w ciągu ostatnich lat nie uległa istotnym zmianom. Nadal dominowały upadki osób, które stanowiły 50,4% wszystkich wypłaconych jednorazowych odszkodowań. Kolejne liczne to wypadki z kategorii uderzenia, pogryzienia i przygniecenia przez zwierzęta (12,7%) oraz pochwylenia i uderzenia przez ruchome części maszyn i urządzeń (12,5%).

Wypadki występujące w trzech ww. wymienionych grupach stanowiły 75,6% wypłaconych jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy rolniczej.

Wzrost liczby wypadków odnotowano w grupach: upadek osób, uderzenie, przygniecenie przez materiały i przedmioty transportowane mechanicznie; pożar, wybuch, działanie sił przyrody oraz nagłe zachorowania.

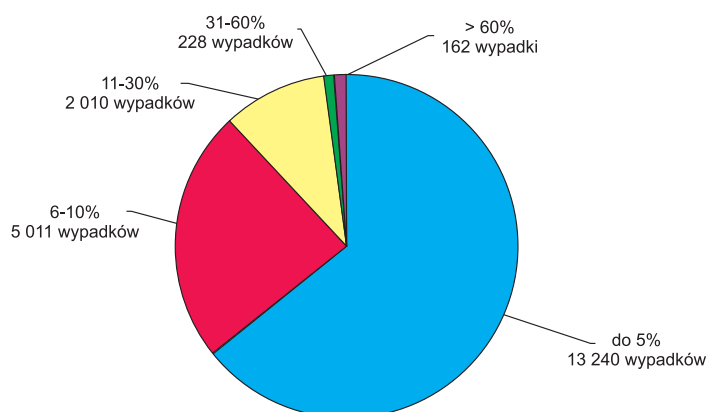
Liczbę wypadków powodujących wypłatę jednorazowych odszkodowań wg grup zdarzeń przedstawia wykres:

Struktura wypadków w 2006 roku
(wg decyzji przyznających jednorazowe odszkodowanie)



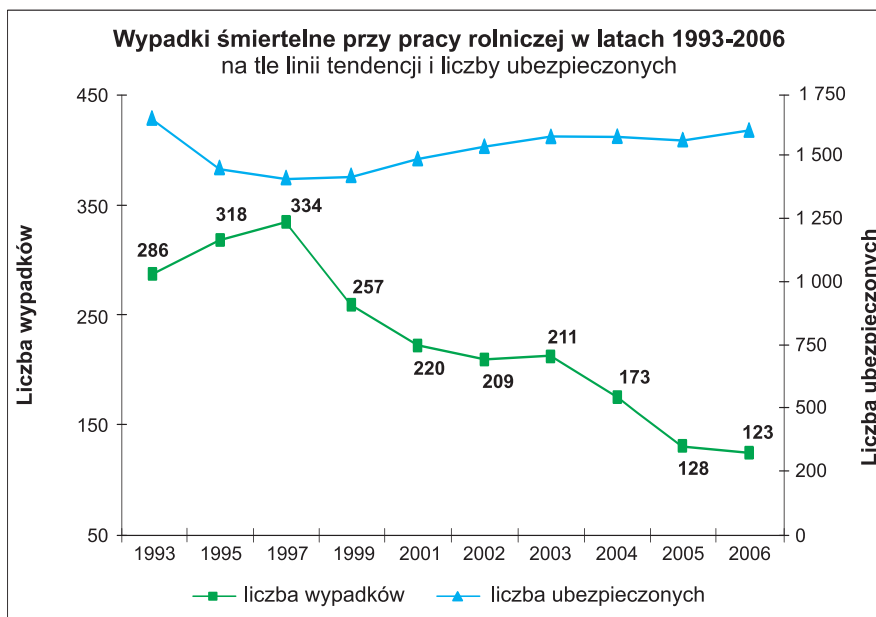
Większość wypadków (64,1%) spowodowała niewielkie uszczerbki na zdrowiu, nie przekraczające 5%. Udział wypadków z ciężkimi urazami (uszczerbek powyżej 60%) od kilku lat utrzymuje się na tym samym poziomie (0,8-0,9%).

Strukturę uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej przedstawia wykres:

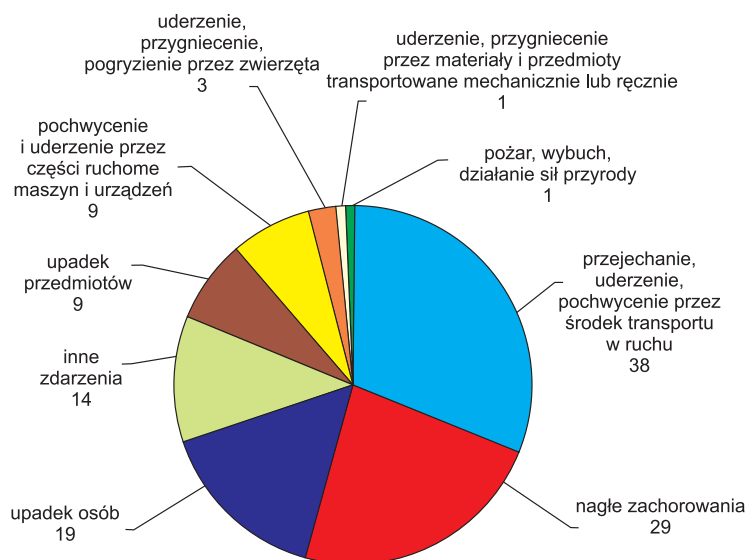


Śmiercią poszkodowanych zakończyły się 123 wypadki, o 5 (4%) mniej niż w roku 2005. Wypadki śmiertelne stanowiły 0,6% wszystkich wypadków kończących się wypłatą świadczeń. Częstotliwość tych wypadków wyniosła 0,08 na 1 000 ubezpieczonych w KRUS.

Liczbę wypadków śmiertelnych w latach 1993-2006 przedstawia wykres:



Strukturę wypadków śmiertelnych w 2006 r. przedstawia poniższy wykres.



Przeprowadzona analiza zgłoszonych wypadków do KRUS w 2006 roku wskazuje, że przyczynami wypadków były najczęściej:

- nieznajomość bądź nieprzestrzeganie zasad bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym,
- zły stan nawierzchni podwórzy oraz bałagan w pomieszczeniach gospodarczych,
- nieodpowiednie metody pracy i nieumiejętne wykonywanie czynności,
- pośpiech i nieostrożność, a także wykonywanie pracy po spożyciu alkoholu,
- używanie maszyn i urządzeń nie spełniających wymogów bezpieczeństwa,
- nieświadomość stanu własnego zdrowia i sprawności – praca ponad siły,
- niestosowanie odzieży roboczej i ochron osobistych,
- nieprzestrzeganie zasad ruchu drogowego.

W 2006 roku zgłoszono do KRUS 32 564 wypadki, tj. o 992 zdarzenia mniej (o 3%) niż w roku poprzednim.

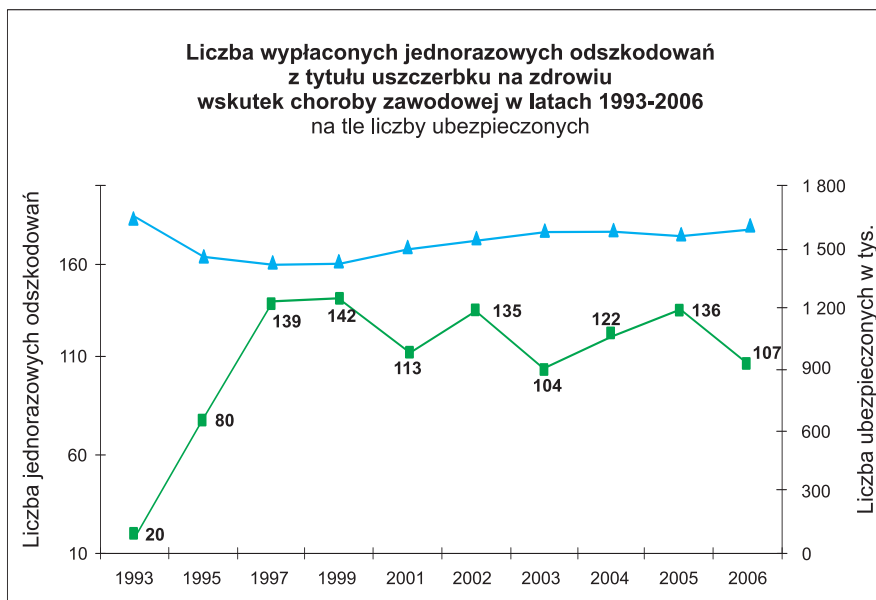
Liczba zdarzeń powodujących wypłatę odszkodowań w następstwie orzeczonego uszczerbku na zdrowiu bądź śmierci wyniosła 20 651, tj. o 218 wypadków mniej (o 1%) niż w 2005 roku. Wśród wypadków zakończonych decyzją przyznającą obserwuje się wzrost o 1% liczby wypadków, w następstwie których orzeczonego uszczerbek na zdrowiu nie przekracza 5% oraz zmniejszenie liczby wypadków śmiertelnych ze 128 w 2005 roku do 123 w 2006 roku. Obniżył się również wskaźnik wypadkowości mierzony liczbą wypadków na 1 000 ubezpieczonych i wyniósł 12,9.

Znaczny spadek liczby zgłaszanych wypadków do KRUS w ciągu ostatnich trzech lat to skutek m.in. zmian w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników (definicji wypadku przy pracy rolniczej, ograniczenia kręgu osób uprawnionych do jednorazowego odszkodowania), wieloletniej działalności prewencyjnej prowadzonej przez KRUS we współpracy z różnymi instytucjami działającymi na rzecz rolnictwa, zmian w strukturze gospodarstw rolnych i standardów produkcji rolniczej po wejściu do Unii Europejskiej, modernizacji gospodarstw i parku maszynowego w oparciu o fundusze unijne, zmiany mentalności i świadomości rolników.

Choroby zawodowe

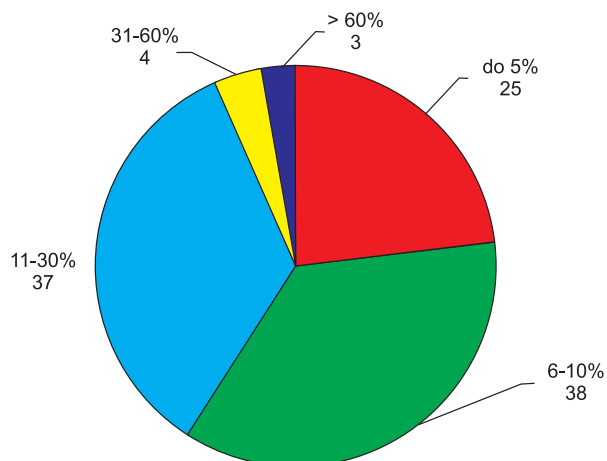
W ub.r. przyznano ubezpieczonym w Kasie 107 jednorazowych odszkodowań z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego zachorowaniem na chorobę zawodową. Odmownie rozpatrzono 37 wniosków, w 23 sprawach wnioskodawcy nie posiadali uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników, w 14 przypadkach – z powodu braku uszczerbku na zdrowiu.

Liczbę chorób zawodowych w latach 1993-2006 przedstawia wykres:



W 2006 roku dominowały choroby roznoszone przez kleszcze: borelioza (51) oraz kleszczowe zapalenie mózgu i opon mózgowo-rdzeniowych (4). Liczba zachorowań spowodowanych przez ukąszenie kleszczy zmniejszyła się o 30.

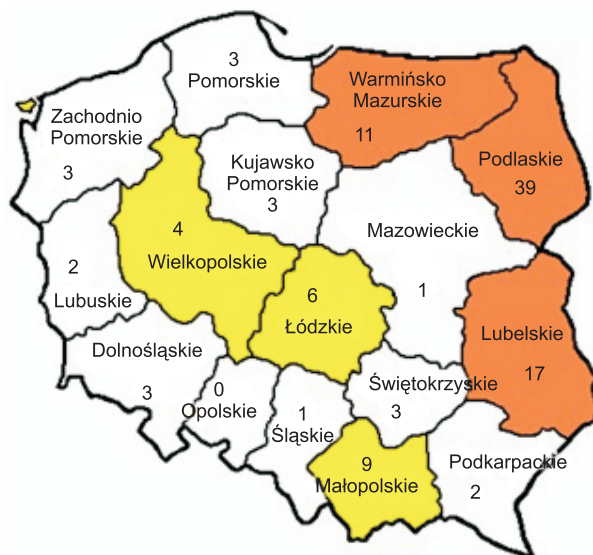
Struktura uszczerbków na zdrowiu wskutek chorób zawodowych w 2006 r.



Liczne były też choroby układu oddechowego. Ogółem odnotowano 35 przypadków, w tym były: astma oskrzelowa (22), alergiczne zapalenie pęcherzyków płucnych (8) i alergiczny nieżyt nosa (5). Pozostałe choroby to: alergiczne kontaktowe zapalenie skóry (8), toksoplazmoza (3), ubytek słuchu (4), przewlekłe choroby układu nerwowego wywołane sposobem wykonywania pracy (1), bąblowica wątroby (1).

Najliczniej choroby zawodowe występowały we wschodniej Polsce, w województwach podlaskim, warmińsko-mazurskim i lubelskim.

Liczba decyzji przyznających jednorazowe odszkodowania z tytułu uszczerbków na zdrowiu wskutek choroby zawodowej w 2006 roku (wg województw)



Działania prewencyjne Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Do ustawowych zadań prewencyjnych Kasy należy:

- 1) analizowanie przyczyn wypadków i chorób zawodowych;
- 2) prowadzenie dobrowolnych nieodpłatnych szkoleń i instruktażu dla ubezpieczonych na temat zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym;

- 3) upowszechnianie wśród ubezpieczonych wiedzy o zagrożeniach wypadkami przy pracy rolniczej i chorobami zawodowymi oraz zasad ochrony zdrowia i życia;
- 4) podejmowanie starań o właściwą produkcję i dystrybucję bezpiecznych środków stosowanych w rolnictwie oraz sprzętu i odzieży ochronnej dla rolników.

Ponadto Prezes KRUS domaga się od dostawców wyrobów i usług dla rolnictwa, których wadliwość była wyłączną lub główną przyczyną wypadków przy pracy rolniczej, zwrotu świadczeń powypadkowych, wypłaconych poszkodowanym w wypadkach rolnikom, jak również kwestionuje jakość tych wyrobów.

Oddziały regionalne KRUS prowadzą działania na rzecz zapobiegania wypadkom i chorobom zawodowym rolników, zgodnie z określonymi przez Prezesa Kasy kierunkami działalności prewencyjnej.

Do kierunków tych należy:

- oddziaływanie na zmniejszenie liczby wypadków powodujących upadki osób, pochwycenia przez ruchome części maszyn oraz wypadków przy pozyskiwaniu i gospodarczej obróbce drewna;
- dostosowywanie działań zapobiegawczych do występującej w danym rejonie produkcji rolniczej i związanych z nią zagrożeń wypadkowych oraz chorób zawodowych;
- popularyzowanie wśród dzieci i młodzieży oraz ich rodziców wykazu prac szczególnie niebezpiecznych, których nie powinny wykonywać dzieci do lat 15;
- zwracanie uwagi na zagrożenia występujące w środowisku wiejskim; promowanie wśród rolników bezpiecznych wyrobów i ochron osobistych;
- oddziaływanie w zakresie poprawy warunków pracy i estetyki w obejściach gospodarskich poprzez prowadzenie konkursów na bezpieczne gospodarstwo rolne;
- informowanie rolników o prawie dochodzenia odszkodowań od producentów wyrobów, powodujących wypadki przy pracy na drodze cywilnej;
- prowadzenie szkoleń połączonych z pokazami działania i prawidłowej eksploatacji maszyn i urządzeń;
- prowadzenie praktycznej nauki udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej dla rolników i ich dzieci;
- stosowanie sprawdzonych i skutecznych form prewencji oraz wyszukiwanie nowych;
- współpraca z instytucjami i organizacjami na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym; doskonalenie form prewencji opartych na planowanym oddziaływaniu na środowisko wiejskie.

Działalność prewencyjna prowadzona przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego od 1993 roku wpływa w istotny sposób na zmniejszenie liczby zdarzeń wypadkowych wśród ubezpieczonych rolników i członków ich rodzin.

1. Analizowanie przyczyn wypadków i chorób zawodowych

Inspektorzy ds. prewencji w czasie prowadzonych postępowań powypadkowych dokonali analizy przyczyn i okoliczności wypadków w 32 072 zdarzeniach zakończonych wydaniem w 2006 roku decyzji przyznających lub odmawiających uprawnień do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. Prowadząc oględziny miejsc i przedmiotów związanych z wypadkami, badali stosowane metody pracy oraz stan środków technicznych, przy użyciu których doszło do wypadku.

Na podstawie dokumentacji powypadkowej otrzymanej z oddziałów regionalnych dokonano w Biurze Prewencji, Rehabilitacji i Orzecznictwa Lekarskiego analizy przyczyn i okoliczności 123 wypadków śmiertelnych oraz 107 chorób zawodowych.

Ustalenie okoliczności i przyczyn wypadków pozwala na sformułowanie indywidualnych zaleceń prewencyjnych dla rolników, dostosowanie programu szkoleń z zakresu bhp w gospodarstwie rolnym do realnych zagrożeń w danym rejonie oraz wszczęcie przez Prezesa KRUS postępowań regresowych i prewencyjnych wobec producentów wadliwych środków produkcji, a także sprawdzenie, którym maszynom i urządzeniom może być przyznany Znak Bezpieczeństwa KRUS oraz wyróżnienie targowe.

Przykłady zagrożeń wykorzystywano podczas szkoleń rolników i na stoiskach informacyjnych Kasy, w różnych publikacjach opracowywanych i wydawanych przez KRUS, a także w audycjach radiowych i telewizyjnych.

2. Prowadzenie dobrowolnych nieodpłatnych szkoleń i instruktażu dla ubezpieczonych na temat zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym

Wszystkie oddziały regionalne organizowały szkolenia z zakresu wiedzy o bhp w gospodarstwie rolnym oraz spotkania i pogadanki na temat zagrożeń podczas pracy i zabawy dzieci w gospodarstwie rolnym. W ubiegłym roku przeprowadzono ich ogółem 3 559, tj. o 53 więcej (1,5%) niż w roku 2005. Uczestniczyło w nich ponad 118 200 osób. 2 199 szkoleń z zakresu bhp prze-

proawodono dla ponad 51 300 ubezpieczonych rolników i członków ich rodzin oraz osób związanych ze środowiskiem wiejskim, a 236 – dla prawie 9 000 uczniów średnich szkół rolniczych. Dla dzieci i młodzieży wiejskiej zorganizowano 1 124 spotkania i pogadanki poświęcone zagrożeniom i bezpiecznym zachowaniom podczas pracy, zabawy i przebywania dzieci w gospodarstwie rolnym. Wzięło w nich udział ponad 34 400 uczniów szkół podstawowych, 17 400 uczniów gimnazjów oraz ponad 6 100 dzieci wiejskich przebywających w okresie wakacyjnym na półkoloniach, koloniach, turnusach rehabilitacyjnych i uczestniczących w akcjach letnich.

3. Pozaszkoleniowe formy upowszechniania wiedzy o zagrożeniach wypadkami przy pracy rolniczej i chorobami zawodowymi oraz zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym

Olimpiady, konkursy i quizy wiedzy o bhp w gospodarstwie rolnym

Oddziały regionalne przeprowadziły ogółem 1 096 olimpiad i różnego typu konkursów wiedzy o bhp w gospodarstwie rolnym, a wzięło w nich udział ogółem prawie 55,5 tys. ubezpieczonych rolników i członków ich rodzin. Przeprowadziły ponadto samodzielnie lub we współpracy z innymi instytucjami, dla prawie 40 900. dzieci i młodzieży wiejskiej, 613 konkursów w szkołach podstawowych, gimnazjach, podczas wakacji i masowych imprez lokalnych, w tym 287 konkursów testowych w 519 szkołach oraz 326 konkursów plastycznych w 869 szkołach. Z myślą o rolnikach i osobach związanych ze środowiskiem wiejskim oddziały regionalne zorganizowały 370 konkursów i quizów wiedzy o bhp (najwięcej konkursów na zakończenie szkoleń z zakresu bhp – 177 i podczas masowych imprez rolniczych – 118). W 283 szkołach rolniczych w 113 olimpiadach i konkursach wzięło udział prawie 4 800 uczniów – przyszłych rolników.

Konkursy na Bezpieczne Gospodarstwo Rolne

Rolnicy brali udział po raz czwarty w Ogólnokrajowym Konkursie *Bezpieczne Gospodarstwo Rolne* – w kategorii gospodarstw indywidualnych oraz kategorii gospodarstw wielkotowarowych – organizowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Agencję Nieruchomości Rolnych, KRUS oraz Państwową Inspekcję Pracy. Patronat honorowy nad konkursem objął Prezydent RP Lech Kaczyński, a medialny – Program I TVP S.A. i FAR-

MER – dwutygodnik Przedsiębiorstwa Wydawniczego „Rzeczpospolita”. Do Konkursu przystąpiło 1 499 gospodarstw indywidualnych i 97 gospodarstw wielkotowarowych. Gospodarstwa indywidualne oceniano w trzech etapach – regionalnym, wojewódzkim i ogólnokrajowym. Podsumowanie Konkursu i wręczenie nagród laureatom etapu ogólnokrajowego odbyło się podczas Międzynarodowych Targów Polagra-Farm w Poznaniu. Ponadto 15 oddziałów regionalnych współuczestniczyło w organizacji innych konkursów, w których oceniano stan bezpieczeństwa gospodarstw. Były to najczęściej konkursy o zasięgu lokalnym. W konkursach tych wzięło udział 921 gospodarstw rolników indywidualnych.

Przeglądy gospodarstw i prac polowych

Pracownicy prewencji w wielu oddziałach regionalnych (często wspólnie z inspektorami PIP, a niekiedy również ze strażakami OSP, przedstawicielami ODR) wizytowali gospodarstwa w ramach akcji żniwnej oraz podczas intensywnych prac wiosennych i jesiennych. Celem tych wizytacji było zwrócenie uwagi rolnika na występujące zagrożenia w obejściu, na polu, drodze, wynikające z nieznamomości zasad bhp i wadliwego lub niezabezpieczonego sprzętu, a także na bezpieczeństwo pracy dzieci, pomagających rodzicom lub przebywających w pobliżu wykonywanych prac polowych.

Popularyzacja zasad bezpiecznej pracy za pośrednictwem środków masowego przekazu

Informacje o zasadach bezpiecznej pracy były upowszechniane za pośrednictwem mediów. Publikacje o tematyce bhp w rolnictwie ukazywały się w prasie lokalnej, regionalnej i rolniczej, a także biuletynach urzędów gmin i izb rolniczych. Ukazało się 531 artykułów prasowych oraz nagrano 127 audycji radiowych i 41 telewizyjnych emitowanych przez stacje publiczne i komercyjne. Dla Redakcji Gospodarczo-Społecznej I Programu Polskiego Radia nagrano 52. cotygodniowe audycje poświęcone zagrożeniom w gospodarstwach rolnych. Pracownicy Kasy dostarczali dziennikarzom niezbędnych materiałów i informacji do przedstawiania skali, okoliczności i przyczyn wypadków, zasad bhp oraz promowania podejmowanych działań prewencyjnych. W mediach ogłaszano i prowadzono konkursy wiedzy o bhp w gospodarstwie rolnym.

Kasa przeprowadziła XII Konkurs pn. „*W rolnictwie można pracować bezpiecznie*”, na publikacje poświęcone popularyzacji wiedzy o zagrożeniach i zasadach bezpiecznej pracy w rolnictwie. Wzięło w nim udział 28 dziennikarzy – autorów 53 audycji radiowych, 43 publikacji prasowych i 9 cyklicznych audycji emitowanych przez trzy Ośrodki Regionalne TVP.

Kasa współuczestniczyła w konkursach: AgroEkoTurystycznym „Zielone Lato” i PN. ... „Strażacy, ochotnicy nie tylko gaszą”, których organizatorem był I Program Polskiego Radia S.A.

Stoiska informacyjne KRUS

Kasa przygotowała 316 stoisk wystawionych podczas:

- Międzynarodowych Targów (POLAGRA-FARM w Poznaniu, AGRO-TECH w Kielcach, AGRO-TECH w Minikowie),
- regionalnych targów i wystaw rolniczych,
- Dożynek Jasnogórskich w Częstochowie oraz wojewódzkich, powiatowych i gminnych,
- lokalnych festynów i pikników,
- Dni Otwartych Drzwi w ODR-ach,
- innych spotkań z udziałem rolników.

Na stoiskach prezentowano prewencyjne materiały popularyzatorskie, odzież ochronną dla rolników, ochrony osobiste, wyroby oznaczone Znakami KRUS i inne wyroby zwiększające bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym. Organizowano różne konkursy z zakresu wiedzy o bhp dla rolników i ich dzieci oraz promowano najbezpieczniejsze gospodarstwa. Według danych oddziałów regionalnych stoiska odwiedziło ogółem około 190 tys. osób.

Pokazy

Przeprowadzono ogółem 509 różnego rodzaju pokazów dla ponad 27 850 osób, najwięcej pokazów środków ochrony osobistej (144), bezpiecznego użytkowania pilarek łańcuchowych (93), wymiany osłon wałów przegubowo-teleskopowych (86 pokazów), odzieży roboczej (61). Ponadto oddziały przeprowadziły 53 inne pokazy, np. bezpiecznej obsługi opryskiwaczy, wymiany dysz opryskiwaczy, bezpiecznej obsługi eksploatacji instalacji elektrycznej w gospodarstwie, prawidłowego posługiwania się drabiną przystawną czy prawidłowego agregowania maszyn rolniczych z ciągnikiem. Wymiany osłon dokonywali głównie pracownicy Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych, a pokazy prawidłowego cięcia drewna przedstawiciele firm HUSQVARNA, STIHL i SOLO oraz pracownicy nadleśnictw. Pokazy pierwszej pomocy przedmedycznej prowadzono przy wsparciu strażaków z OSP, pracowników NZOZ i PCK. W pokazach środków ochrony osobistych i odzieży roboczej uczestniczyli przedstawiciele firm: GRENE, JANEL, NOWEL, SYNGENTA CROP PROTECTION, Elektromet, SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „TĘCZA”, ANKO-POL, BHP ELMEX, PILARTECH, HUSQVARNA.

Współdział Kasy w tworzeniu systemu ratownictwa przedmedycznego

W celu łagodzenia skutków wypadków przy pracy rolniczej za pośrednictwem oddziałów regionalnych doposażono kolejne 49 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w sprzęt ratownictwa przedmedycznego. Ogółem Kasa przekazała 530 zestawów ratownictwa przedmedycznego do około 15% jednostek OSP funkcjonujących w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Strażacy zapraszani byli do współpracy w prowadzeniu szkoleń, pokazów, konkursów, wizytacji gospodarstw i innych działań.

Udział w seminariach i konferencjach

Pracownicy Kasy uczestniczyli i wygłaszali referaty na seminariach, konferencjach oraz różnego rodzaju spotkaniach poświęconych zagadnieniom związanym z bezpieczeństwem pracy w gospodarstwie rolnym, m.in.:

- Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt.: „*Problemy intensyfikacji produkcji zwierzęcej z uwzględnieniem ochrony środowiska i standardów UE*” – 26-27 września 2006 r. IBMER w Warszawie,
- XXII Międzynarodowego Seminarium Wykładowców Ergonomii pt.: „*Udział edukacji i badań z zakresu ergonomii i bezpieczeństwa pracy w ochronie zdrowia społeczeństwa*” – 15-18 października 2006 r. w Międzyzdrojach,
- XIII Międzynarodowego Seminarium Ergonomii, Bezpieczeństwa i Higieny Pracy pt.: „*Wypadki w rolnictwie – dynamika zmian w ostatniej dekadzie*” – 23-25 października 2006 r. IMW w Lublinie,
- XII Krajowej Konferencji organizowanej przez PIMR pt.: „*Problematyka bezpieczeństwa ergonomii oraz ekologii w użytkowaniu maszyn i ciągników rolniczych*” – 9 listopada 2006 r. w Poznaniu.

W ramach działań prewencyjnych wydano do przekazania rolnikom oraz ich dzieciom następujące wydawnictwa:

- 9 broszur dla rolników na temat bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym, w nakładzie 483 tys. egzemplarzy („*Bezpieczna praca na wysokości, w wykopach i zbiornikach w gospodarstwie rolnym*”, „*Bezpieczna obsługa maszyn i urządzeń w gospodarstwie rolnym*”, „*Pył występujący w rolnictwie jest niebezpieczny*”, „*Bezpieczna praca z chemicznymi środkami ochrony roślin*”, „*Chorób odzwierzęcych można się ustrzec*”, „*Wyroby oznaczone znakiem bezpieczeństwa KRUS*”, „*Wyroby zwiększające bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym*”, „*Ochrona zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym*”, „*Bezpieczna obsługa zwierząt gospodarskich*”);

- książeczki dla dzieci pt.: „*Jak bezpiecznie pomagać rodzicom w gospodarstwie rolnym*”, „*Dozwolone od lat 16-stu*”, w nakładzie 125 tys. egz.;
- 3 ulotki prewencyjne dla rolników nt. bezpiecznej obsługi sadzarek czerpakowych do ziemniaków, rozrzutników obornika i kosiarek rotacyjnych, w nakładzie 300 tys. egz.;
- kalendarz dla rolników na 2007 rok, przedstawiający prace szczególnie niebezpieczne dla dzieci, w nakładzie 100 tys. egz.

4. Podejmowanie starań o właściwą produkcję i dystrybucję bezpiecznych środków stosowanych w rolnictwie oraz sprzętu i odzieży ochronnej dla rolników

Prezes KRUS od dnia 1 stycznia 1995 roku wyrobom bezpiecznym, to jest maszynom i urządzeniom o wysokim poziomie bezpieczeństwa lub innym wyrobom zwiększającym bezpieczeństwo pracy rolniczej, nadaje „*Znak Bezpieczeństwa KRUS*”. Mija już dwanaście lat dobrowolnej atestacji wyrobów na Znak Kasy. Znak KRUS nadawany jest na podstawie regulaminu, który określa warunki ubiegania się, przyznawania i odbierania tego Znak. Kasa badając okoliczności i przyczyny wypadków sprawdza, czy konstrukcja lub sposób wykonania danego urządzenia miał wpływ na zaistnienie zdarzenia. Dostawca (producent, importer, sprzedawca) występujący o nadanie „*Znaku Bezpieczeństwa KRUS*”, dobrowolnie poddaje atestacji swój wyrób, zarówno pod względem spełnienia wymogów bezpieczeństwa biernego (konstrukcja), jak i czynnego (zaistnienie wypadków z udziałem danego urządzenia w przeszłości – ryzyko szcztątkowe). Przy określaniu wymogów dotyczących bezpieczeństwa czynnego Centrala Kasy opiera się na danych dotyczących ewentualnych wypadków z udziałem danej maszyny zebranych ze wszystkich jednostek organizacyjnych KRUS. W dobrowolnej atestacji wyrobów na Znak KRUS założono, że wyniki badań zawarte w ekspertyzie, sporządzonej w ramach procedury przyznawania tego Znak nie są tajne, a dostawca wyraża zgodę na ich udostępnianie. Wyniki te służą również do analizy zagrożeń i oceny ryzyka szcztątkowego. Procedura przyznawania „*Znaku Bezpieczeństwa KRUS*” jest procedurą niekomercyjną.

W 2006 roku na podstawie opinii Komisji Kwalifikującej wyroby do „*Znaku Bezpieczeństwa KRUS*”, Prezes Kasy wydał 5 zezwoleń upoważniających 4. producentów do oznaczania 7. wyrobów „*Znakiem KRUS*”. Otrzymały je:

OCHRONA ZDROWIA I REHABILITACJA W ROLNICTWIE

Lp.	Producent	Nr zezwolenia	Wyroby
1.	„METAL – FACH” Spółka z o.o. w Sokółce	45/2006	Przyczepiana owijarka samozaładowcza bel Z 577
2.	„SIPMA” Spółka Akcyjna z Lublina	46/2006	Zawieszana owijarka samozaładowcza bel Z 557
3.	KFMR „KRUKOWIAK” Spółka z o.o. w Redeczu Krukowym	47/2006	Przyczepiany zbieracz do cebuli Z 437
4.	„AgrAlex” z Redła k/Koszalina	48/2006	Przewoźna zaprawiarka do nasion „AMELA
5.	„METAL – FACH” Spółka z o.o. w Sokółce	49/2006	3 typy przyczepianych wozów paszowych „BelMix”: T 659, T 659/1 i 2 577

Od 2001 roku producenci wyrobów, którym Prezes Kasy zezwolił na oznaczanie ich „Znakiem Bezpieczeństwa KRUS”, otrzymują dodatkowo statuetkę „DOBROŚLAW”, symbolizującą „Sławę producentom dbającym o bezpieczeństwo rolników”.

Uroczyste wręczenie zezwoleń odbyło się podczas podsumowania Konkursu „AgroLiga’2006” w Warszawie i Międzynarodowych Targów Rolniczych „POLAGRA-FARM’2006” w Poznaniu.

Na koniec 2006 roku ważnych było 46 zezwoleń, upoważniających 19 producentów do oznaczania Znakiem Kasy 129 wyrobów.

Prezes Kasy przyznaje również od 1996 roku **wyróżnienia targowe pn. „DOBROŚLAW” za „Wyrób zwiększający bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym”**. Do tego wyróżnienia typowane są wyroby, które skutecznie mogą zmniejszyć zagrożenia, występujące podczas pracy w gospodarstwach rolnych.

Podczas Międzynarodowych Targów Rolniczych „POLAGRA-FARM’2006” w Poznaniu Prezes Kasy przyznał dwa wyróżnienia targowe „DOBROŚLAW” za wyrób zwiększający bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym. Otrzymały je:

- Firma „WEREMCZUK” z Lublina za ogławiarzkę do marchwi z modułem rozdrabniania naci Z 451;
- Spółka z o.o. „GRENE” w Modle Królewskiej k/Konina za urządzenie do mycia obuwia.

Ogółem w latach 1996-2006 przyznano 51 wyróżnień targowych dla 42. dostawców (producentów i importerów) 77. typów wyrobów (56 grup wyrobów).

Ustawa o u.s.r. nałożyła na KRUS obowiązek podejmowania starań w zakresie produkcji i dystrybucji bezpiecznych środków (produkcji i ochrony pracy), oraz umożliwiła Prezesowi Kasy domaganie się od dostawców wadliwych wyrobów i usług zwrotu świadczeń powypadkowych.

Od 1993 roku Kasa zakwestionowała jakość ponad 470 wadliwych wyrobów w postępowaniach regresowych i postępowaniach prewencyjnych.

W 2006 roku skompletowano dokumentację do wdrożenia 4 postępowań regresowych i 6 prewencyjnych.

Postępowania regresowe – w związku z wypadkami podczas użytkowania:

- szlifierki kątowej „TOPEX”, typ 51G082 o mocy 800 W,
- opryskiwacza zawieszanego polowego P161 z Zakładu Produkcji Maszyn Rolniczych w m. Smugi k/Lublina,
- przyczepianej prasy zwijającej „DEUTZ-FAHR”, typ GP 230,
- pionowego mieszalnika pasz sypkich H 0/75/1 z „MEPROZET” w Okonku.

Postępowania prewencyjne

- wobec producentów wyrobów powodujących wypadki:
 - „KWAZAR CORPORATION” Spółka z o.o. w Jaktorowie k/Grodziska Maz., producenta m.in. przenośnego opryskiwacza ciśnieniowego o napędzie ręcznym V-12 P-110/2,
 - Producenta, który m.in. przejął produkcję kabin ciągnikowych po b. FMR „AGROMET-KUNÓW” w Kunowie,
 - „MEPROZET KOŚCIAN” S.A., producenta wozów asenizacyjnych.
- wobec producentów wyrobów stwarzających zagrożenia wypadkowe:
 - PPUH „AKPIL” w Pilźnie, producenta sadzarek S 227,
 - Przedsiębiorstwa „EXIDE – CENTRA” S.A. w Poznaniu, producenta m.in. akumulatora kwasowo-ołowiowego typ 170484 o pojemności 170 Ah,
 - Dostawców nowych maszyn rolniczych (ok. 100 typów maszyn, zasłaniających tylne światła sygnalizacyjne ciągników), nieprzystosowanych do ruchu po drogach publicznych.

Ponadto prowadzono analizę przyczyn wypadków w celu ustalenia wpływu maszyn i innych technicznych środków do produkcji rolnej na bezpieczeństwo pracy rolników. Wyniki analiz publikowano w artykułach prasowych i umieszczano w referatach wygłoszonych na konferencjach naukowych. Wykorzystano je również do oddziaływania na producentów w celu zmniejszenia bądź wyeliminowania zagrożeń.

Uczestniczono w przeprowadzeniu XXXIV edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy, organizowanego przez CIOP pod patronatem Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Prezes Kasy ufundował nagrodę specjalną autorce pracy dyplomowej inżynierskiej pt: „*Badanie wypadku przy pracy metodą probabilistyczną*”.

Pracownicy Kasy informowali o bezpiecznych środkach technicznych, ochronach pracy, ubraniach roboczych i ochronnych jak również o wyrobach wadliwych podczas targów i innych imprez rolniczych, podczas szkoleń i spotkań z rolnikami, na konferencjach, seminariach i sympozjach i innych spotkaniach poświęconych bezpieczeństwu pracy w rolnictwie. Zagadnienia te przedstawiono również w publikacjach w ogólnopolskich czasopismach rolniczych i wydawnictwach instytutów naukowych oraz w audycjach radiowych i telewizyjnych, a także na stronie internetowej Kasy.

Działania prewencyjne prowadzone przez Kasę każdego roku są udoskonalane i wzbogacane nowymi formami. Ich różnorodność sprawiła, iż szerokie grono mieszkańców wsi w sposób bezpośredni lub pośredni miało kontakt z problematyką bezpieczeństwa pracy w rolnictwie. Działania te kierowano do ubezpieczonych rolników i ich domowników, sołtysów, członków Kół Gospodyń Wiejskich i innych osób związanych ze środowiskiem wiejskim, uczniów średnich szkół rolniczych, gimnazjów i szkół podstawowych, przedszkolaków oraz dzieci będących uczestnikami kolonii, półkolonii letnich w czasie wakacji, a także turnusów rehabilitacyjnych. Kasa prowadziła także intensywne działania prewencyjne wśród dzieci i młodzieży wiejskiej chociaż nowelizacja ustawy o u.s.r. od 2 maja 2004 roku pozbawiła dzieci rolników, które uległy wypadkom przy pracy rolniczej, prawa do jednorazowego odszkodowania. Wśród dzieci wiejskich i ich rodziców, a także nauczycieli rozpowszechniano wykaz prac i czynności szczególnie niebezpiecznych, których nie należy powierzać dzieciom do lat 15. w gospodarstwie rolnym. Działania prewencyjne prowadzono wspólnie z wieloma instytucjami i organizacjami, przede wszystkim z Sygnatariuszami podpisanego 6 marca 2001 roku porozumienia w sprawie współpracy na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie. Jednostki organizacyjne Kasy starają się zainteresować nimi jak największą liczbę partnerów.

Na działalność prewencyjną z Funduszu Prewencji i Rehabilitacji wydatковано 1 416 tys. złotych, tj. zaledwie 35 złotych na jedno sołectwo lub 88 groszy na jednego ubezpieczonego. Rozmiary i skuteczność form zapobiegania wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym przyczynia się w znacznej mierze do obniżania skali wypadków w rolnictwie, jak również kształtuje prawidłowe nawyki i zachowania rolników oraz członków ich rodzin, niezbędne podczas wykonywania pracy rolniczej i przebywania w gospodarstwie rolnym.

Henryk Jaworski jest Dyrektorem Biura Prewencji, Rehabilitacji i Orzecznictwa Lekarskiego Centrali KRUS

Dynamika wzrostu zainteresowań społeczeństwa działalnością prozdrowotną sanatoriów uzdrowiskowych na przykładzie CRR KRUS w Horyńcu Zdroju

Wprowadzenie

Środowisko, w którym żyje i pracuje człowiek, działa wyczerpująco na jego siły fizyczne i sprawność psychiczną, co powoduje potrzebę racjonalnego regenerowania organizmu. Można to osiągnąć, wypoczywając. Poprawa sprawności fizycznej oraz psychicznej następuje również przez stosowanie różnych zabiegów fizjoterapeutycznych przyspieszających regenerację sprawności traconej w wyniku nadmiernego wysiłku oraz przebytych schorzeń (Straburzyński, 1988, Piech, 2005).

W środowisku bytowania człowieka zachodzą istotne zmiany, które stają się przyczyną chorób cywilizacyjnych. Wpływa na to zarówno niehigieniczny tryb życia, jak też zanieczyszczona woda, powietrze, gleba, a także spożywanie pokarmów o niewłaściwym składzie chemicznym (Kozłowska-Szczęsna, 1998; Kostuch, 2005).

Biorąc pod uwagę wszelkie niebezpieczeństwa zagrażające życiu i zdrowiu człowieka, winno się wpływać na podnoszenie świadomości, wskazując jak można bronić organizm przed degradacją. Istotną rolę w tym względzie odgrywa wypoczynek, jak też zabiegi rehabilitacyjne. Najważniejszą jednak rolę pełni dobrze rozumiana profilaktyka, która w naszych warunkach, przy stosunkowo niskiej świadomości społecznej, jest obszarem wielce zaniedbanym. Właściwe zrozumienie istoty profilaktyki w zdrowiu społeczeństwa, w tzw. zdrowiu publicznym, wymaga przeprowadzenia dobrze zorganizowanych akcji informacyjnych, które byłyby komplementarną częścią

informatorów i publikacji o charakterze popularnym i popularno-naukowym, łatwo dostępnych dla społeczeństwa. Zagadnienia te poruszane w wymiarze społecznym odnoszą się do korzystania z turystyki, rekreacji i odnowy biologicznej jako obszarów związanych z ochroną zdrowia (Przećławski, 1997).

Najważniejszą jednak – jak do tej pory – rolę w zakresie ochrony, a właściwie poprawy zdrowia społeczeństwa, przedstawiają głównie sanatoryjne uzdrowiska, które z racji swych zadań podstawowych świadczą usługi rehabilitacyjne dla pacjentów skierowanych na leczenie. Trzeba jednak podkreślić, że rolę tę spełniają również ośrodki o charakterze turystyczno-rekreacyjnym. W coraz większym stopniu promują profilaktykę w życiu człowieka, zachęcają do racjonalnej ochrony zdrowia, motywują do uprawiania turystyki kwalifikowanej odgrywającej coraz większą rolę we współczesnym świecie. Troska o własne zdrowie, urodę i kondycję fizyczną zaczyna być coraz mocniej akcentowana przez wiele grup społecznych oraz rosnącą z roku na rok liczbę osób, które podkreślają te aspekty w ich życiu. Adekwatnie do tych potrzeb rozwija się sektor usług prozdrowotnych. Powstają nowe obiekty uzdrowiskowe, salony zdrowia i urody, kluby fitness, siłownie, baseny, salony piękności i inne obiekty o szerokiej dostępności dla społeczeństwa (Burzyński, 1998, Kostuch, 2005).

Połączenie turystyki i rekreacji z korzystaniem z usług prozdrowotnych staje się pożądanym elementem sektora generującego również duże zyski, co jest ważnym elementem ekonomicznym (Kosiniak-Kamysz i Jackowski, 2005; Kożusznik, 2005). Podkreślić też trzeba, że turystyka uzdrowiskowa wpływa równocześnie na wydłużenie sezonu turystycznego w atrakcyjnych geograficznie regionach, a to winno być wykorzystane przez sanatoria uzdrowiskowe położone na takich właśnie terenach.

Aby turystyka uzdrowiskowa mogła funkcjonować na obszarze danego regionu, muszą być spełnione określone warunki przyciągające turystę. Miejsce powinno charakteryzować się naturalnymi właściwościami leczniczymi, głównie o charakterze klimatycznym i balneologicznym (Mikłasiński, 2005).

W ostatnich latach obserwuje się racjonalne działania wielu organizacji oraz podmiotów świadczących usługi prozdrowotne, zmierzające w coraz szerszym zakresie do łączenia tych zagadnień. Oferuje się klientom wypoczynek w rejonach o szczególnych atrakcjach przyrodniczych, słynących z wód leczniczych, czystych lasów i pól, na których to położone są ośrodki sanatoryjne, a komplementarnie w ich otoczeniu rozwijają się usługi turystyczne oraz obiekty o charakterze rekreacyjnym. Sanatoria uzdrowiskowe mogą zatem spełniać w tych rejonach dwojaką rolę w różnych porach roku, z jednej strony służąc szeroką gamą usług rehabilitacyjnych dla chorych pacjentów, którzy dzięki tym działaniom odzyskują sprawność, a z drugiej –

oferować bazę noclegową, gastronomiczną oraz zabiegowo-rekreacyjną tym, którzy na ich terenie zechcą spędzać urlopy, weekendy, okazjonalne pobyty, celem regeneracji sił i w trosce o własne zdrowie (Tyran i Walasek, 2005; Wojtaszek, 2005).

Wymienione formy wypoczynku umożliwiające regenerowanie sił na łonie przyrody w terenach o wyjątkowych walorach geograficznych i klimatycznych, w swoim dość obszernym i interesującym programie rozwoju przedstawia gmina Horyniec-Zdrój usytuowana na terenie Roztoczańskiego Parku Krajobrazowego.

Dysponuje ona kompleksem dobrze wyposażonych sanatoriów uzdrowiskowych i ośrodków rekreacyjnych, jest położona na terenie malowniczego i słynącego od ponad 100 lat z przyrodolecznictwa Roztocza Południowego (Leszczyński, 2001; Wiśniewski, 2001), na co składa się wiele czynników. Jednym z nich jest klimat Roztocza, którego specyficzne wartości zostały określone w oparciu o wyniki wieloletnich analiz klimatologicznych.

Unikatowe warunki klimatyczne Roztocza wynikają z określonych uwarunkowań: szerokości geograficznej, promieniowania słonecznego, odległości od morza, wysokości nad poziom morza, układu wzniesień i obniżen oraz działalności człowieka.

Jak wynika z przeprowadzonych badań dotyczących wahań termicznych, nasświetlenia, promieniowania słonecznego oraz ciśnienia atmosferycznego, czynniki te kształtują klimat i warunki pogodowe na określonym obszarze. Zarówno cyrkulacja atmosferyczna, jak też wędrówka układów niżowych i frontów atmosferycznych decydują o napływie mas powietrza, które kształtują specyficzny mikroklimat. Należy podkreślić, że powietrze polarno-morskie zalega tutaj średnio przez 62% roku, a powietrze polarno-kontynentalne przez 32% roku. Średnia roczna wilgotność względna jest niska i wynosi 77%, dzięki znacznej odległości od morza i niewielkiej wysokości bezwzględnej (220-390 m n.p.m.).

Cechą charakterystyczną terenów Roztocza jest też struktura wód podziemnych, których zasobność jest znaczna i występuje na różnych poziomach, co jest uwarunkowane przepuszczalnością skał, między którymi przepływają.

Najistotniejszy jest jednak charakter tych wód. Horynieckie wody siarkowo-siarkowodorowe należą do wód słabo mineralizowanych, o zawartości około 50 mg/dm³ siarkowodoru, a wartość tych wód decyduje o ich przydatności w lecznictwie (Straburzyński, 1988, Pawłowski, 1997, Leszczyński, 2001).

Na terenie gminy Horyniec-Zdrój znajdują się 2 obszary górnicze surowców balneologicznych stanowiących podstawę lecznictwa uzdrowiskowego. Obszar górniczy wód mineralnych „Horyniec” ustanowiony został decyzją

Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19.03.1974 r., a obszar górniczy borowiny „Podemszczyzna” – Zarządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 06.02.1985 r. Koncesję na eksploatację tych złóż posiadają uzdrowiska horynieckie, co stawia je na określonej pozycji w zakresie lecznictwa opartego na balneologii (Leszczyński, 1998, Ciepliński i Kawalec, 2002, Krasieński, 2003).

Należy podkreślić, że obszar górniczy borowiny „Podemszczyzna” położony około 4 km od Horyńca Zdroju na obszarze 500 ha, ustanowiony został dla ochrony dwóch udokumentowanych złóż borowiny o łącznych zasobach ok. 1 mln m³ i jest jednym z największych zasobów tego cennego surowca o wybitnych walorach leczniczych.

Te przyrodolecnicze czynniki odgrywają istotną rolę w lecznictwie opartym o wykorzystanie naturalnych zasobów, co spotyka się ze szczególnym zainteresowaniem turystyki o charakterze rekreacyjnym, połączonej z możliwościami równoczesnego korzystania z zabiegów poprawiających funkcję wielu układów, głównie narządów ruchu, a generalnie przyczyniających się do podnoszenia sprawności ruchowej i witalnej człowieka.

Rys historyczny uzdrowiska

Pierwsza wzmianka o Horyńcu pochodzi z 1444 r., a odnotowano w niej, że książę Mazowiecki i Bielski – Władysław, darował osadę szlachcicowi Piotrowi Pieczykurowi z Wilcz. Legenda głosi też, że w tych okolicach bawił na polowaniach i korzystał z miejscowych wód mineralnych król Jan III Sobieski. Były one w posiadaniu rodzin: Lutosławskich, Gorelowskich, Telefusów, Stadnickich i Ponińskich, a do czasów reformy rolnej – Karłowskich.

Do rozwoju i sławy Horyńca przyczynili się jego ostatni właściciele, książęta Ponińscy i ich spadkobiercy Karłowscy, którzy zwrócili uwagę na wyjątkowe walory przyrody i klimatu, w szczególności na źródła wód siarkowych oraz bogate złoża borowiny. Założone przez nich uzdrowisko stało się znanym i cenionym obiektem w kraju i poza jego granicami. Książęta Ponińscy odegrali istotną rolę w tworzeniu podstaw do leczenia schorzeń w oparciu o balneologię.

Pierwsze wzmianki o istniejącym „źródle mineralnym” w Horyńcu pochodzą z 1863 r., kiedy to staraniem Aleksandra Oskara, księcia Ponińskiego, urządzony został pierwszy zakład kąpielowy. W tym czasie odbywało kurację około 300 osób rocznie. Już w 1913 r. liczba kuracjuszy wzrosła do

500. Miejscowość przeżywała swój renesans dzięki księciu Ponińskiemu, który w latach 1905-1912 przeprowadził gruntowną przebudowę pałacu i łaźni. Plany rozbudowy przekreślił wybuch I wojny światowej, a później śmierć księcia, co spowodowało zniszczenie i upadek źródła. W 1928 r. ostatni właściciel Horynieckiego majątku, Stanisław Karłowicz, uruchomił ponownie znaczący na tamte czasy bardzo nowoczesny zakład zdrojowy z 38 kabinami z łaźniakami, w tym osiem borowinowych. Zakład przyjmował wówczas około 600 kuracjuszy (Leszczyński, 2001).

Restytucja działalności rekreacyjnej i uzdrowiskowej

Przedwojenna sława uzdrawiających właściwości źródła w Horyńcu przetrwała w pamięci kuracjuszy pomimo jego kompletnej ruiny wojennej, w związku z czym już od 1948 r. ponownie mogli korzystać z kąpiele urzędowych w prymitywnych warunkach przez miejscowych gospodarzy. W 1957 r. powołano komitet zdrojowy, który zajął się reaktywowaniem zakładu zdrojowego. Inicjatywę odbudowy przejęła „Centrala Rolniczych Spółdzielni”. Zaplanowano tu uzdrowisko dla rolników. W 1962 r. w Parku Zdrojowym wybudowano prowizoryczny zakład przyrodolecznicy i odbudowano budynek dawnego hotelu zdrojowego.

W 1977 r. oddano do użytku sanatorium „Rolnik”, a w 1994 r. w zmodernizowanym „Rolniku” otwarto „Centrum Rehabilitacji Rolników Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego” jako jeden z najnowocześniejszych ośrodków rehabilitacyjnych w Polsce. W 1999 roku uruchomiono nowoczesny zakład przyrodolecznicy „Uzdrowisko Horyniec” Sp. z o.o., co wyznaczyło nowy etap w dziedzinie lecznictwa uzdrowiskowego w Horyńcu Zdroju. W tym miejscu należy podkreślić, że równocześnie z rozwojem uzdrowiska wzrosło zainteresowanie czystym słabo zaludnionym, a przyrodniczo szczególnie interesującym, obszarem Roztocza Wschodniego. Dynamika tego rozwoju notuje się jednak dopiero w okresie ostatnich kilku lat po utworzeniu Roztoczańskich Parków Krajobrazowych, które promują te tereny jako miejsce atrakcyjnego wypoczynku na łonie natury. Działalność ta wraz z rzetelną i profesjonalną informacją o przyrodniczych walorach terenów roztoczańskich, jak też zbudowanie ścieżek przyrodniczo-educacyjnych, wpłynęła na wzrost zainteresowania tymi malowniczymi terenami o specyficznym klimacie, wyjątkowym uroku oraz walorach leczniczych wód i torfowisk.

Charakterystyka bazy uzdrowiskowej

Baza uzdrowiskowa Horyńca Zdroju koncentruje się w zasadzie wokół sanatoriów. Położenie jej wraz z siecią komunikacyjną wskazuje, że łatwo można dotrzeć do wszystkich miejscowości oraz atrakcyjnych obiektów.

Na przestrzeni lat rozwoju Gminy Horyniec Zdrój niewątpliwie największą rolę odegrały obiekty związane z przyrodolecznictwem, co stało się zarysem do rozbudowy bazy sanatoryjno-uzdrowiskowej, która ciągle dominuje na tym obszarze, świadcząc usługi kliniczne i rehabilitacyjne o coraz szerszym spektrum. Przygotowanie gminy Horyniec Zdrój do świadczenia tego typu usług jest na bieżącym etapie dość znaczne i jedynie zwiększenie aktywności w zakresie racjonalnej promocji i informacji o możliwości połączenia tych dwóch form działalności może przynieść określone efekty, zarówno ekonomiczne dla społeczności zamieszkującej tereny Roztocza w tym gminy Horyniec Zdrój, jak też turystów korzystających z szerokiej oferty.

Wśród obiektów sanatoryjnych na plan pierwszy, z racji wielkości, specyfiki prowadzonej działalności, wysokiego standardu oraz profesjonalizmu personelu lekarskiego i rehabilitacyjnego wysuwa się Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Horyńcu Zdroju.

Uwarunkowania socjologiczne związane z dynamiką zainteresowania wypoczynkiem w horynieckich uzdrowiskach

Jak wynika z przeprowadzonych badań ankietowych osób przybywających do ośrodków sanatoryjnych na terenie Horyńca Zdroju w celach rekreacyjno-rehabilitacyjnych z własnej woli, bez specjalnych wskazań lekarskich, ośrodki te wybierane są głównie z czterech zasadniczych powodów. Jednym z nich jest środowisko i jego przyrodolecznicze walory oraz cisza i spokój, dające możliwości pełnego relaksu. Drugim zaś czynnikiem jest komfortowa baza sanatoryjna i warunki spędzania wolnego czasu. Trzecim elementem decydującym o spędzaniu urlopów i wczasów w Horyńcu Zdroju, o najważniejszym może znaczeniu, jest równoczesna możliwość łączenia czynnego, dowolnie organizowanego wypoczynku, z korzystaniem z zabiegów podnoszących sprawność fizyczną, odnawiających siły witalne organizmu, a także korygujących pewne destrukcje, które w różnym stopniu są uciążliwe w życiu człowieka.

Analizując wyniki badań ankietowych osób wypoczywających w Horyńcu, zwracamy uwagę na kilka zagadnień dotyczących standardu ośrodków, jak też oczekiwań turystów, a także ich możliwości ekonomicznych. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, w 58% są nimi mieszkańcy wielkich aglomeracji – do 100 tys. mieszkańców. Z aglomeracji do 10 tys. mieszkańców korzysta 27~28 % kuracjuszy, zaś małych miast do 5 tys. zaledwie 14%.

Już te wstępne dane wskazują na obszary, które w zakresie akcji promocyjno-informacyjnych winny być szczególnie uwzględniane. Do najistotniejszych elementów analizy należy zaliczyć uzasadnienie celu przybycia do ośrodka. Aż 63% ankietowanych odpowiedziało, że o przybyciu do Horyńca zdecydowały dwa czynniki: połączenie celu turystyczno-rekreacyjnego z rehabilitacyjnym. Odpowiedź ta winna być wskaźnikiem dla usługodawcy, czym się ma kierować, pragnąc zorganizować turyście wypoczynek na terenie gminy, a sam odnieść korzyści ekonomiczne.

Z przedstawionych danych liczbowych jednoznacznie wynika dominująca rola CRR KRUS, które wybrało 34% ankietowanych i jego znaczenie nad pozostałymi sanatoriami uzdrowiskowymi.

Z zebranych opinii jednoznacznie wynika, że najwyższej oceniane są te usługi rehabilitacyjne i rekreacyjne oferowane przez Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS, które znacznie odbiegają pod względem jakości od pozostałych obiektów sanatoryjnych, gdyż aż 71% ankietowanych oceniło usługi świadczone przez KRUS jako bardzo dobre (Tab. 1). W interpretacji można stwierdzić, że składa się na to zarówno wysokiej jakości baza lokalowa, wyposażenie w sprzęt i aparaturę rehabilitacyjną, organizacja oraz wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom kuracjuszy i turystów, jak też wysokie kwalifikacje personelu.

Tab. 1. Ocena standardu usług rekreacyjnych i rehabilitacyjnych w poszczególnych ośrodkach

Ośrodki	Ocena	%
sanatorium KRUS	77,5	58,0
sanatoryjno-uzdrowiskowe	49,0	44,0
ośrodki prywatne	28,4	9,0
gospodarstwa agroturystyczne	26,5	24,0

* % jest wskaźnikiem w stosunku do grup ocen: bd, db i średnia, jak też wynika z różnej liczby ankietowanych osób korzystających z czterech wymienionych form wypoczynku.

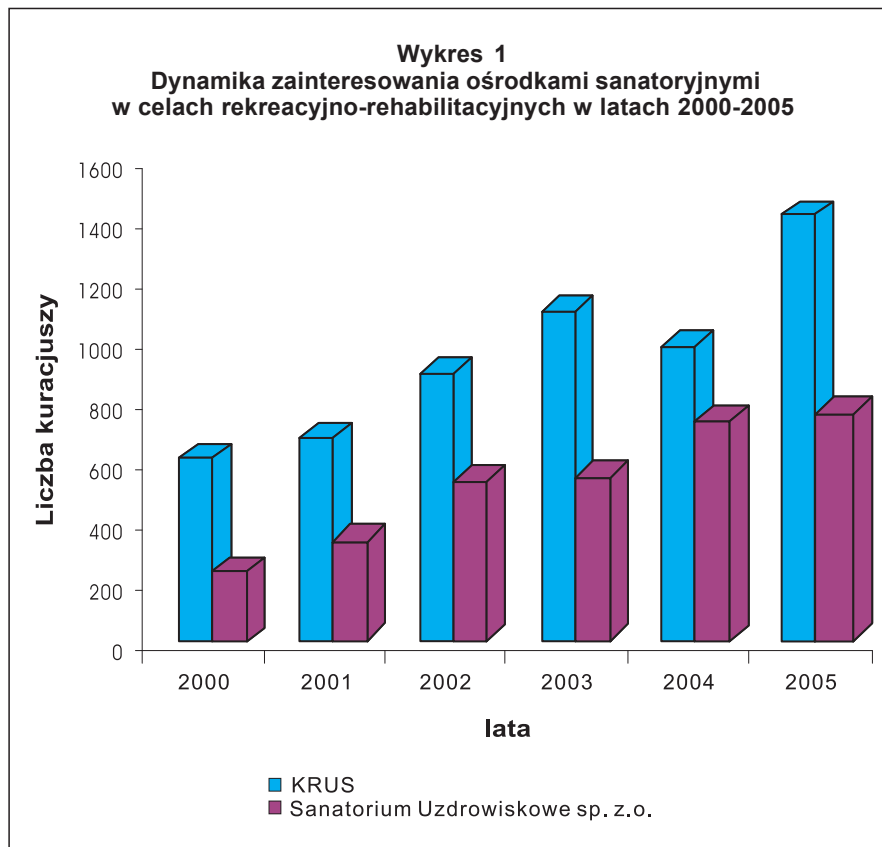
Podjęta próba oceny dynamiki wzrostu zainteresowań turystów łączonymi formami wypoczynku polega na wykazaniu w oparciu o dane statystyczne, o ile wzrosła w kolejnych latach liczba osób korzystających z sanatoriów

uzdrowiskowych **bez skierowań lekarskich**. Kuracjusze ci zagospodarowują swój czas dowolnie, korzystając równocześnie z wybranych przez siebie zabiegów głównie w zakresie odnowy biologicznej i podnoszenia sprawności fizycznej. Jest to stosunkowo nowa forma wprowadzana w zasadzie dopiero od końca lat 90-tych, gdyż uprzednio sanatoria przyjmowały jedynie kuracjuszy ze wskazaniami lekarskimi, celem kuracji o charakterze rehabilitacyjnym. W okresie sukcesywnego przechodzenia na system rynkowy sanatoria poprawiają swój budżet, proponując w pewnym zakresie spędzanie wolnego czasu w swojej bazie lokalowej i gastronomicznej, głównie w formie turnusów dwutygodniowych. Zebrane materiały z okresu 5. ostatnich lat wskazują na pewne bardzo istotne zjawiska, które odnoszą się głównie do sanatoriów położonych na terenach gmin o specjalnych uwarunkowaniach przyrodniczych i klimatycznych, słynących z przyrodniczych walorów, a do tych gmin należy Horyniec Zdrój. Z tych też względów opracowanie niniejsze może mieć modelowy charakter, wskazując na zachodzące powiązania między wypoczynkiem i rekreacją przy równoczesnych możliwościach rehabilitacyjnych i usprawniających funkcje organizmu.

Liczba osób decydujących się spędzać wolny czas w dwu objętych analizą obiektach sanatoryjnych, łącząc wypoczynek z poprawą kondycji i stanu zdrowia, wzrastała systematycznie z roku na rok i wyniosła: w CRR KRUS 612 osób w roku 2000, a w roku 2005 już 1 418 osób. (Tab. 2. Wykres 1).

Tab. 2. Liczba pacjentów przybywających do Sanatorium Uzdrowiskowego Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w celach rekreacyjno-rehabilitacyjnych

Miesiąc	Rok						Suma
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	
styczeń	33	33	32	34	31	41	204
luty	28	29	47	34	56	47	241
marzec	16	31	48	53	59	49	256
kwiecień	21	36	144	43	71	85	400
maj	117	132	99	102	84	139	673
czerwiec	77	45	72	110	114	146	564
lipiec	67	27	47	37	46	60	284
sierpień	71	103	190	28	223	357	1225
wrzesień	76	85	119	190	155	234	859
październik	63	106	45	108	62	115	499
listopad	26	42	36	73	64	75	316
grudzień	17	9	18	28	25	70	167
Suma:	612	678	897	1 097	990	1 418	



Podobna dynamika wystąpiła w Sanatorium Uzdrowskowie sp. z o.o. Interesująco przedstawia się również i drugi element przeprowadzonej analizy, która dotyczyła określenia dynamiki zainteresowań turystów spędzaniem wypoczynku na bazie ww. sanatoriów w kolejnych miesiącach roku. Jak powszechnie wiadomo, w naszym klimacie wypoczynek jest organizowany głównie w miesiącach letnich i tak rzeczywiście jest, ale nie do końca, gdyż jak wykazały analizy (Wykres 2) turyści-kuracjusze korzystają z tej bazy w ciągu całego roku, przy czym zaznaczyły się w skali roku dwa okresy szczytowe, które w podobnej formie występują w obu ośrodkach, a zatem można przypuszczać, że mamy do czynienia z pewną prawidłowością.

Oceniając zainteresowanie turystów w okresie od miesiąca stycznia do grudnia w kolejnych pięciu latach (2000-2005) widoczne jest, że wzrost ten charakteryzuje się określoną dynamiką:

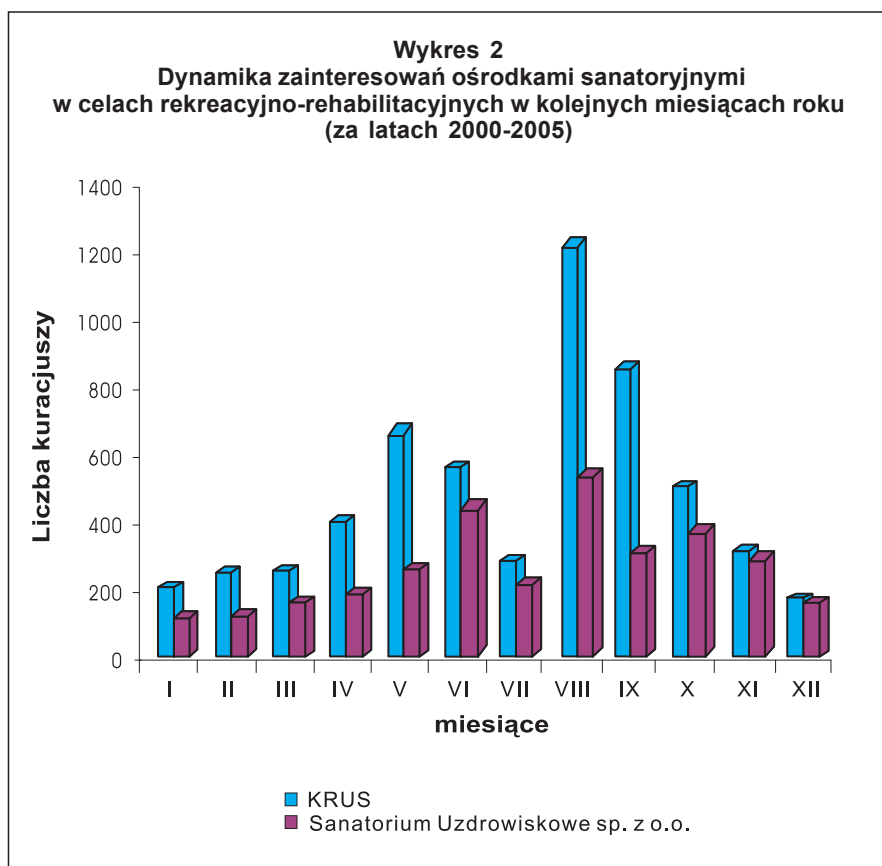
- w CRR KRUS w styczniu wynosi 204 kuracjuszy-rekreacyjnych, wzrasta systematycznie do 600 (a więc 3-krotnie) do maja-czerwca; obniża się ponownie w lipcu – o połowę, i aż dwukrotnie wzrasta w sierpniu

i wrześniu (do 1 225), po czym obniża się do 167 w grudniu. Możemy zatem powiedzieć, że największe zainteresowanie występuje w miesiącach: kwiecień, maj, czerwiec oraz sierpień, wrzesień, październik; a zatem przez okres 6 miesięcy;

- analogiczna dynamika wystąpiła w drugim ośrodku sanatoryjnym.

Obserwacje te stanowią bardzo ważny element z uwagi na możliwość prognozowania o wykorzystaniu ośrodków w kolejnych miesiącach roku w następnych latach.

Reasumując to bardzo wymowne pod względem uzyskanych wyników zagadnienie należy stwierdzić, że sanatoria uzdrowiskowe położone na terenie gmin uzdrowiskowych, spełniają rolę ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowo-rehabilitacyjnych dla znacznej liczby klientów. Należy podkreślić, że notuje się wzrost zainteresowania tą formą wypoczynku, którego dynamika zasługuje na uwzględnienie w polityce rozwoju gmin uzdrowiskowych.



Trzecia wreszcie konkluzja wynika z faktu zainteresowania tymi ośrodkami w ciągu całego roku, co można wykorzystać, występując z taką ofertą

w porach roku, kiedy pogoda jest mniej atrakcyjna. Z powyższych podsumowań można wysnuć wniosek o większym zapotrzebowaniu na formę wypoczynku połączonego z możliwościami biologicznej odnowy oraz poprawy kondycji fizycznej i ogólnej sprawności organizmu.

Wnioski

W oparciu o przeprowadzone badania można stwierdzić, że:

1. Walory przyrodnicze oraz właściwości przyrodolecznicze klimatu, wód i borowin Roztocza Południowo-Wschodniego w powiązaniu z możliwościami rehabilitacyjnymi i odnową biologiczną, oferowanymi przez sanatoria uzdrowiskowe, mają bezpośredni wpływ na dynamikę wzrostu zainteresowań turystów spędzaniem wolnego czasu i wypoczynkiem na terenie gminy Horyniec Zdrój.
2. Wypoczynkiem na terenie gminy Horyniec Zdrój zainteresowani są mieszkańcy dużych aglomeracji (~ 100 tys. mieszkańców > 58%), co wskazuje na konieczność promocji i reklamy usług turystycznych świadczonych przez ośrodki gminne profesjonalnymi metodami przyciągającymi turystów.
3. Motywacją do spędzania wolnego czasu na terenie gminy Horyniec Zdrój jest możliwość równoczesnego korzystania z rekreacji i rehabilitacji (68% ankietowanych), co uzasadnia konieczność współdziałania pomiędzy podmiotami świadczącymi usługi turystyczno-rekreacyjne z sanatoriami uzdrowiskowymi oferującymi zabiegi rehabilitacyjne i odnowę biologiczną.
4. Większość kuracjuszy i turystów (~ 71%) bardzo wysoko ocenia jakość świadczonych usług turystyczno-rekreacyjno-rehabilitacyjnych, szczególnie przez sanatoria KRUS, preferuje 2 tygodniowe okresy pobytu i pozytywnie ustosunkowuje się do cennika wszystkich usług, oceniając je jako umiarkowane co świadczy o racjonalnej polityce cenowej prowadzonej w tym zakresie.
5. Warunkiem dalszego rozwoju Horyńca Zdroju jako gminy uzdrowiskowej jest systematyczna i profesjonalnie prowadzona akcja o charakterze promocyjno-reklamowym, w której winny uczestniczyć wszystkie podmioty świadczące usługi turystyczne oraz rekreacyjne i rehabilitacyjne na jej terenie a Urząd Gminy winien wykazywać troskę o spójność tych działań, które są podstawą egzystencji Gminy w następnych latach.

*Anna Mudry jest młodszym asystentem rehabilitacji
w Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Horyńcu Zdroju.*

Literatura

1. Burzyński T.: *Uzdrowiskowy produkt turystyczny*, Kraków, 1998.
2. Ciepliński P., Kawalec B.: *Aneks do dokumentacji hydrologicznej wód leczniczych*, Archiwum PPU Horyniec, 2002, 3-7.
3. Kosiniak-Kamysz K., Jackowski M.: *Tworzenie produktu markowego turystyki aktywnej – turystyka jeździecka*, *Agroturystyka i usługi towarzyszące*. z. 3. *Marketing w agroturystyce*, *Materiały szkoleniowe dla osób prowadzących gospodarstwo agroturystyczne*, MSDR, Kraków, 2005, 31-46.
4. Kostuch R.: *Przyczyny degradacji oraz potrzeba ochrony środowiska przyrodniczego*, *Agroturystyka i usługi towarzyszące*. z. 6. *Ochrona środowiska*, *Materiały szkoleniowe dla osób prowadzących gospodarstwo agroturystyczne*, MSDR, Kraków, 2005, 5-12.
5. Kozłowska-Szczęśna T.: *Klimat Polski a zdrowie człowieka. Przemiany środowiska geograficznego*, Warszawa, 1988.
6. Kożusznik D.: *Korzyści i uwarunkowania działalności agroturystycznej*, *Więś i Doradztwo*, MSDR Kraków, 2005, 1-2, (41-42), 14-18.
7. Krasiński Z.: *Gazeta Zdrojowa*, PRESS-FORUM, Polanica Zdrój, 2003, nr 1, str. 4-5.
8. Leszczyński M.: *Kaplica Matki Bożej w Nowinach Horynieckich*, Wydawnictwo Diecezjalne w Zamościu, Zamość, 1998, 10.
9. Leszczyński M.: *Materiały międzynarodowej konferencji naukowej w Horyńcu Zdroju w dniach 18-19 maja 2001*, PSZ, 2001, 179-189.
10. Mikłasiński J.: *Zróżnicowane profile lecznicze uzdrowisk zależne od warunków bioklimatycznych gazów i borowin*, *Mat. Konf. Nauk.*, MSDR Kraków, 2005, 211-223.
11. Pawłowski A.: *Roztocze*, Wydawnictwo Stanisław Kryciński, Warszawa, 2000, 204-225.
12. Piech B.: *Agroturystyka w miejscowościach uzdrowiskowych*, *Mat. Konf. Nauk.*, MSDR Kraków, 2005, 232-234.
13. Przeclawski K.: *Człowiek a turystyka – zarys socjologii turystyki*, Kraków, 1997.
14. Straburzyński G.: *Fizjoterapia*, PZWL, Warszawa, 1988, 98-99.
15. Tyran E., Walasek J.: *Turystyka na obszarach wiejskich, uwarunkowania działalności agroturystycznej*, *Agroturystyka i usługi towarzyszące*, *Mat. Konf. Nauk.*, MSDR Kraków, 2005, 41-51.
16. Wiśniewski M.: *Roztocze Wschodnie*, Wydawnictwo Naukowe, Turystyczne i Edukacyjne, Mielec, 2001, 74-85.
17. Wojtaszek T.: *Wykorzystanie uzdrowisk i terenów uzdrowiskowych w działalności agroturystycznej*, *Mat. Konf. Nauk.*, MSDR Kraków, 2005, 205-211.

Wojciech Jaskuła

Glosa do Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13.03.2006 r., sygn. akt P 8/05¹

Sentencja:

1. Art. 5 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz o zmianie niektórych innych ustaw² jest zgodny z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji.

2. Art. 5 ust. 2 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim ze względu na formę opodatkowania wyłącza z obowiązkowego ubezpieczenia społecznego rolników, z końcem trzeciego kwartału 2004 r., rolnika lub domownika prowadzącego pozarolniczą działalność gospodarczą, jest niezgodny z art. 2 i art. 32 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji.

Glosa Autora

W przedmiotowej sprawie Trybunał Konstytucyjny badał konstytucyjność przepisów ustawy z dnia 02.04.2004 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz o zmianie niektórych innych ustaw, na mocy której rolnicy-przedsiębiorcy³ prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą opodatkowaną za zasadach ogólnych utracili prawo do dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 01.10.2004 r.

¹ OTK 28/3/A/2006, sentencja została ogłoszona w Dz. U. z 2006 r. Nr 46, poz. 335.

² Dz. U. z 2004 r. Nr 91, poz. 873, dalej: ustawa nowelizująca.

³ Używając terminu „rolnik-przedsiębiorca” lub zamiennie terminu „rolnik”, mam na myśli rolnika podlegającego ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy, prowadzącego jednocześnie działalność rolniczą i pozarolniczą działalność gospodarczą.

Przedstawiona na wstępie sentencja jest konsekwencją pytania prawnego, z którym zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego Sąd Apelacyjny w Rzeszowie. Pytanie skierowane do Trybunału w trybie art. 193 Konstytucji brzmiało następująco: czy art. 5 ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz o zmianie niektórych innych ustaw jest zgodny z art. 2, art. 20 i art. 32 Konstytucji w zakresie, w jakim wyłącza z obowiązkowego ubezpieczenia społecznego rolników, z końcem trzeciego kwartału 2004 r., prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą opodatkowaną na zasadach ogólnych, a także przyjmując powyższy skutek w odniesieniu do tych, którzy do dnia 30 września 2004 r. nie udokumentowali formy opodatkowania prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, czy też wysokości należnego za 2003 r. podatku?

Wątpliwości co do konstytucyjności owych przepisów zrodziły się na podstawie stanu faktycznego przedstawionego na dwóch przykładach.

W pierwszym przypadku Sąd Okręgowy oddalił odwołanie od decyzji KRUS stwierdzającej ustanie ubezpieczenia społecznego rolników, gdzie jako przyczynę podano niezłożenie w obowiązującym terminie, tj. do dnia 30.09.2004 r., zaświadczenia o formie opodatkowania prowadzonej przez tego rolnika pozarolniczej działalności gospodarczej, jak i udokumentowania wysokości należnego za rok 2003 podatku dochodowego. Sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego na skutek apelacji rolnika-przedsiębiorcy.

Z kolei, w drugiej sprawie Sąd I instancji zmienił decyzję KRUS, w której podstawą wyłączenia z ubezpieczenia społecznego rolników był jedynie fakt prowadzenia przez rolnika pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowanej na zasadach ogólnych. Sąd stwierdził, iż przepisy, na podstawie których została wydana zaskarżona decyzja, naruszają art. 2, art. 20 i art. 32 Konstytucji. Sprawa trafiła do rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w wyniku apelacji KRUS.

Zgodnie z literalnym brzmieniem art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej, rolnik lub domownik prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą lub współpracujący przy prowadzeniu tej działalności, podlegający ubezpieczeniu społecznemu rolników w dniu wejścia w życie ustawy, był zobowiązany, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 września 2004 r., udokumentować Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, w jakiej formie jest opodatkowana prowadzona przez niego pozarolnicza działalność gospodarcza lub działalność, przy której jest osobą współpracującą, a w przypadku prowadzenia działalności w 2003 r., udokumentować także wysokość należnego podatku za ten rok.

Uznany przez Trybunał za niekonstytucyjny art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej przewidywał, iż rolnik lub domownik zostaje wyłączony z ubezpieczenia z końcem trzeciego kwartału 2004 r., jeżeli z dokumentu wymienionego w ust. 1 wynika, że prowadzona przez rolnika pozarolnicza działalność gospo-

darcza lub działalność, przy której prowadzeniu jest osobą współpracującą, jest opodatkowana na zasadach innych, niż określone w przepisach o zryczałtowanym podatku dochodowym, lub należny za ubiegły rok podatek przekroczył kwotę 2 528 zł.

Uzupełnieniem przytoczonych powyżej przepisów był art. 5 ust. 3 ww. ustawy, który stanowił, iż niedostarczenie dokumentów, wymienionych w ust. 1, powoduje ustanie ubezpieczenia z końcem trzeciego kwartału 2004 r.

Zdaniem Trybunału, przyjęcie przez ustawodawcę takiego rozwiązania nosi znamiona dyskryminacji i tym samym narusza konstytucyjne zasady sprawiedliwości społecznej oraz równości wobec prawa.

Orzeczenie Trybunału nie jest zaskakujące. W pewnym sensie „ułomność” art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej dostrzegł sam ustawodawca, uchwalając ustawę z dnia 01.07.2005 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw,⁴ co jednak nie usunęło wszystkich kontrowersji, a nieracjonalność przyjętych w niej rozwiązań dostrzegł Trybunał.⁵

Ustawa nowelizująca weszła w życie 02.05.2004 r. – zaledwie po dwudniowym *vacatio legis*. Wyjątkowo krótki okres *vacatio legis* nie stanowi jednak największych kontrowersji, jakie narosły wobec omawianej ustawy. Choć zasadniczo powyższa ustawa w znacznym stopniu znowelizowała ustawę z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników,⁶ to jednak najgłośniejsze stały się kwestie regulowane przez art. 5 ustawy nowelizującej.

Przepis ten należy do tej grupy przepisów systemu ubezpieczenia społecznego rolników, które od zawsze wzbudzały najwięcej emocji, a mianowicie poświęcone są prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej przez rolników i związanej z tą okolicznością możliwości dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Art. 5 ustawy nowelizującej dotykał w sposób bezpośredni kwestii określonych przez art. 5a ust. 1 ustawy o u.s.r.,⁷ ograniczając w znacznym stop-

⁴ Dz. U. z 2005 r. Nr 150, poz. 1248.

⁵ Trybunał na marginesie swoich rozważań zauważa, iż pierwotny projekt ustawy z dnia 01.07.2005 r. przewidywał przywrócenie do ubezpieczenia rolników, którzy zostali wyłączeni z uwagi na formę opodatkowania od daty wyłączenia, tj. od dnia 01.10.2004 r. (zob. także druk sejmowy 3684/IV).

⁶ Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm., dalej: ustawa o u.s.r.

⁷ Przepis ten stwarza możliwość dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników po rozpoczęciu przez rolnika prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. W chwili obecnej możliwym jest „pozostanie” w ubezpieczeniu społecznym rolników tych rolników, którzy legitymują się 3-letnim nieprzerwanym okresem podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przypadającym bezpośrednio przed rozpoczęciem prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

niu możliwość korzystania z przywileju⁸ podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przy jednoczesnym prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej.

Nie będzie rzeczą odkrywczą stwierdzenie, iż zakwestionowany przepis był kolejną próbą ograniczenia dostępności ubezpieczenia społecznego rolników dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, którzy na co dzień nie mają nic wspólnego z rolnictwem, a więc takimi osobami, dla których praca w gospodarstwie rolnym nie stanowi podstawowego źródła utrzymania. Innymi słowy, chodzi tu o tych przedsiębiorców, których posiadane grunty stanowią jedynie mandat do korzystania z ubezpieczenia społecznego rolników. Tychże rolników zwykło się określać potocznie mianem „rolników z Marszałkowskiej”. Potwierdzeniem powyższej myśli jest choćby uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej, w którym czytamy m.in. iż: „w zakresie racjonalizacji zasad podlegania ubezpieczeniu projekt przewiduje uszczelnienie systemu poprzez ograniczenie dostępności do niego osób, dla których działalność rolnicza i praca w gospodarstwie rolnym nie stanowi jedyne ani głównego źródła utrzymania”.⁹

Z powyższego widać wyraźnie, iż system ubezpieczenia społecznego rolników dąży do jednoznacznego określenia granicy pomiędzy rolnikiem, dla którego głównym źródłem utrzymania są dochody uzyskiwane z gospodarstwa rolnego, a rolnikiem prowadzącym jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą, dla którego dochód z gospodarstwa rolnego takiego znaczenia nie posiada. Konsekwencją tej drugiej sytuacji powinno być opłacanie składki na ubezpieczenie społeczne w ZUS.

W tych kategoriach należy rozpatrywać podjętą przez ustawodawcę próbę uszczelnienia systemu ubezpieczenia społecznego rolników, co w kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego należy uznać za próbę nieudaną.

Dotychczasowe rozwiązania ustawowe nie różnicowały sytuacji prawnej rolników-przedsiębiorców w zakresie statusu ubezpieczeniowego. Rolnik podlegający ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy, który po-

⁸ Pojęcie *przywileju* jest tutaj użyte świadomie, bowiem prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej na zasadach określonych przez przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, oceniane w kontekście ciężących z tego tytułu obciążeń finansowych w postaci odprowadzanych składek na ubezpieczenie społeczne, należy w tych kategoriach traktować. Tylko w marginalnym stopniu zmieniła to ustawa z dnia 02.04.2004 r., wprowadzająca obowiązek opłacania składki na ubezpieczenie społeczne rolników w podwójnej wysokości dla rolników prowadzących jednocześnie rolniczą i pozarolniczą działalność gospodarczą. Obecne obciążenie finansowe dla tej grupy osób nadal pozostaje wysoce preferencyjne w stosunku do osób zajmujących się wyłącznie pozarolniczą działalnością gospodarczą i podlegającym z tego tytułu powszechnemu systemowi ubezpieczenia społecznego.

⁹ Druk sejmowy 1489/IV.

dejmował prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, a spełniał warunki określone przez art. 5a ustawy o u.s.r., podlegał nadal temu ubezpieczeniu. Rodzaj tejże działalności, sposób jej opodatkowania, pozostawały poza nawiasem zainteresowania ubezpieczenia społecznego rolników. Jedynym kryterium warunkującym pozostanie w ubezpieczeniu społecznym rolników był okres podlegania temu ubezpieczeniu przypadający bezpośrednio przed podjęciem przez ubezpieczonego rolnika tejże działalności.

W znacznym stopniu zmieniły to przedstawione powyżej przepisy. Mianowicie, art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej wskazuje wyraźnie, iż ustawodawca podzielił rolników-przedsiębiorców na dwie kategorie, a kryterium podziału stała się forma opodatkowania prowadzonej przez rolników pozarolniczej działalności gospodarczej. W świetle ustawy nowelizującej mamy do czynienia z rolnikami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą opodatkowaną na podstawie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych¹⁰ lub opodatkowaną na zasadach określonych przez przepisy ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.¹¹ Konsekwencją wyboru przez rolnika-przedsiębiorcę formy opodatkowania na zasadach ogólnych było ustanie ubezpieczenia społecznego rolników *ex lege* z końcem trzeciego kwartału 2004 r. Przyjęty przez ustawodawcę podział upoważnia do postawienia tezy, iż w ocenie ustawodawcy rolnicy prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą opodatkowaną na zasadach ogólnych są rolnikami, o których mowa w przytoczonym powyżej uzasadnieniu projektu ustawy, tj. rolnikami, dla których praca w gospodarstwie rolnym nie stanowi ani jedyne, ani tym bardziej głównego źródła utrzymania.

W ocenie Trybunału, przyjęcie takiego rozwiązania przez ustawodawcę nosi znamiona dyskryminacji, co stanowi naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa wyrażonych w art. 2 i art. 32 Konstytucji. Wniosek Trybunału należy uznać za słuszny z następujących powodów.

Podstawowym argumentem przemawiającym za trafnością glosowanego orzeczenia są regulacje prawne obowiązujące w systemie prawa podatkowego. Art. 9a ust. 2 ustawy z dnia 26.07.1991 r. o podatku dochodowym stanowi, iż podatnicy mogą wybrać sposób opodatkowania dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej. W tym przypadku są obowiązani do złożenia właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego do dnia 20 stycz-

¹⁰ Mowa tu o przepisach ustawy z dnia 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.), dalej: ustawa o podatku dochodowym.

¹¹ Mowa tu o przepisach ustawy z dnia 20.11.1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz. U. z 1998 r. Nr 144, poz. 930 ze zm.), dalej: ustawa o zryczałtowanym podatku.

nia roku podatkowego pisemnego oświadczenia o wyborze tego sposobu opodatkowania. W korelacji z wymienionym powyżej przepisem pozostaje art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 20.11.1998 r. o zryczałtowanym podatku, który stanowi, iż pisemne oświadczenie o wyborze opodatkowania w formie ryczału od przychodów ewidencjonowanych za dany rok podatkowy podatnik składa naczelnikowi urzędu skarbowego, właściwemu według miejsca zamieszkania podatnika, nie później niż do dnia 20 stycznia roku podatkowego. Jak widać, na początku roku podatkowego podatnicy prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą są zobligowani do wybrania do 20 stycznia formy opodatkowania.¹² Zarówno przepisy jednej, jak i drugiej ustawy nie przewidują zmiany formy opodatkowania w trakcie roku podatkowego.

Zatem rolnicy prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą opodatkowaną na zasadach ogólnych, w kontekście brzmienia art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej zostali postawieni przed faktem dokonanym. Z dniem 30.09.2004 r. kończyło się ich podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników. Innymi słowy, rolnik-przedsiębiorca, który wybierał na początku roku 2004 – w czasie, gdy omawiane przepisy nie zostały nawet uchwalone – formę opodatkowania na zasadach ogólnych, nieświadomie czynił rok 2004 swoim ostatnim rokiem podlegania ubezpieczeniu w systemie ubezpieczenia społecznego rolników.

„Ukaranie” przez ustawodawcę rolników-przedsiębiorców, których prowadzona działalność jest opodatkowana na zasadach ogólnych, obowiązkowym przejściem do ZUS tylko i wyłącznie ze względu na formę opodatkowania pozarolniczej działalności gospodarczej, przy jednoczesnym pozostawieniu w ubezpieczeniu społecznym rolników rolników-przedsiębiorców, których prowadzona pozarolnicza działalność gospodarcza jest opodatkowana przez przepisy ustawy o zryczałtowanym podatku, należy uznać za dyskryminację, albowiem – jak podkreśla się w literaturze – zasady demokratycznego państwa prawnego nakładają na ustawodawcę obowiązek stanowienia takiego prawa, które będzie „prawem sprawiedliwym” wobec wszystkich obywateli.¹³

Wprawdzie ustawa nowelizująca, która weszła w życie – przypomnijmy – w dniu 02.05.2004 r., odsunęła na przyszłość, tj. na dzień 30.09.2004 r., chwilę utraty dalszego prawa do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rol-

¹² Art. 9 ust. 4 ustawy o podatku dochodowym jak i art. 9 ust. 1 ustawy o zryczałtowanym podatku dopuszczają możliwość biernego zachowania się podatnika poprzez niezłożenie w tym terminie wymaganego zaświadczenia. Wówczas przyjmowane jest domniemanie, iż podatnik w następnych latach pozostaje przy dotychczasowej formie opodatkowania. Regulacja ta jednak w żaden sposób nie narusza słuszności prowadzonego powyżej wywo-
du.

¹³ Konopka B. *Konstytucyjna zasada państwa prawnego a prawo podatkowe (uwagi ogólne)* Radca prawny 1999/6/78 t.1.

ników, to jednak należy powtórzyć, iż niemożność zmiany formy opodatkowania postawiła tychże ubezpieczonych w KRUS przed faktem dokonanym. Przepisy ustawy nowelizującej nie dały szans rolnikom dostosowania się do nowej regulacji prawnej, co przeczy nie tylko istocie *vacatio legis*, ale również – jak słusznie zauważył Trybunał – konstytucyjnym zasadom sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa. W literaturze prawa konstytucyjnego zasada równości wobec prawa jest definiowana jako nakaz jednakowego traktowania podmiotów i sytuacji podobnych.¹⁴ Przenosząc ten pogląd na potrzeby niniejszej glosy, trudno dojść do wniosku, iż forma opodatkowania pozarolniczej działalności gospodarczej może stanowić na tyle istotną różnicę, która przesądzałaby o zróżnicowaniu statusu ubezpieczeniowego w ramach tej samej grupy społecznej. Forma opodatkowania nie jest więc cechą relewantną. Wprawdzie w doktrynie dopuszcza się tzw. dyskryminację pozytywną lub uprzywilejowanie wyrównawcze,¹⁵ jednak w tym przypadku trudno dostrzec jakikolwiek racjonalny argument, który przekonywałby o pozostawieniu w ubezpieczeniu tzw. ryczałtowców,¹⁶ przy jednoczesnym usunięciu z tego ubezpieczenia rolników, którzy prowadzą dodatkowo pozarolniczą działalność gospodarczą opodatkowaną na zasadach ogólnych.

Podkreślić należy także, że Konstytucja zakazuje w treści art. 32 dyskryminacji z jakichkolwiek przyczyn. Oznacza to, iż zakaz dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym jest pełny.¹⁷ Oceniając art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej poprzez pryzmat tego właśnie kryterium, można dojść do wniosku, że ustawodawca zdecydował się na dyskryminację rolników-przedsiębiorców ze względu na wybór „niewłaściwej” formy opodatkowania.

Trybunał wprawdzie nie odbiera władzy publicznej prawa do określania i zmieniania warunków uczestnictwa w systemie ubezpieczenia społecznego rolników, lecz wskazuje niniejszym orzeczeniem, iż ma to się odbywać z poszanowaniem norm konstytucyjnych. Trybunał już wcześniej wypowiedział się, że wybór kryteriów różnicowania w poszczególnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego należy do ustawodawcy. Jednakże obowiązki lub przyznane uprawnienia powinny obejmować wszystkie podmioty charakteryzujące się daną cechą wspólną istotną z punktu widzenia danej regulacji prawnej.¹⁸

¹⁴ L. Garlicki *Polskie prawo konstytucyjne – zarys wykładu* Wydawnictwo Liber, Warszawa 2005 str. 97.

¹⁵ Ibidem str. 95.

¹⁶ W niniejszym orzeczeniu Trybunał nie wypowiedział się na temat progu podatkowego ustalonego dla ryczałtowców. Przekroczenie kwoty 2 528 zł należnego podatku w 2003 r. również skutkowało ustaniem ubezpieczenia społecznego rolników z mocy ustawy. Do tej kwestii Trybunał odniósł się w wyroku z dnia 18.07.2006 r. sygn. P 6/05 OTK 81/7/A/2006.

¹⁷ W. Zakrzewski w: W. Skrzydło (red.) *Polskie prawo konstytucyjne* Wydawnictwo Mopol Lublin 1999 str. 182.

¹⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26.04.2006r. sygn. P 3/04 OTK-A 2005/4/41.

Warto jeszcze dodać, iż forma opodatkowania w tym przypadku nie przesądzała o skali prowadzonej działalności gospodarczej. Dokonana przez ustawodawcę weryfikacja pozwoliła jedynie na ustalenie faktycznej liczby osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, bowiem z chwilą obowiązkowej utraty ubezpieczenia społecznego rolników wielu rolników zdecydowało się na rezygnację z tejże działalności z powodów ekonomicznych.

Według źródłowych danych,¹⁹ na dzień 30.06.2004 r. uprawnionych do ubezpieczenia społecznego rolników osób, prowadzących dodatkowo pozarolniczą działalność gospodarczą, było około 120 tysięcy, a na skutek weryfikacji związanej z wejściem w życie ustawy nowelizującej ubyło ich około 70 tysięcy.

Odrębnego komentarza wymaga potwierdzenie przez Trybunał konstytucyjności art. 5 ust. 1 i 3 ustawy nowelizującej.

System ubezpieczenia społecznego rolników cechuje się właściwą tylko dla niego specyfiką polegającą na finansowaniu go w przeważającej części ze środków budżetowych. W związku z tym w ocenie Trybunału władza publiczna ma czynną legitymację weryfikacji osób podlegających temu ubezpieczeniu. Podzielając ten pogląd można stwierdzić, iż zobowiązanie beneficjentów systemu do złożenia określonych dokumentów, na podstawie których można ustalić, czy nie zachodzą przesłanki do wyłączenia z preferencyjnego ubezpieczenia tych podmiotów, które powinny opłacać składki na zasadach powszechnych, jest rozwiązaniem słusznym i w żaden sposób nie narusza norm konstytucyjnych dotyczących sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa. Weryfikacja uprawnienia do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników nie narusza również zasady swobody prowadzenia działalności gospodarczej, bowiem podleganie temu ubezpieczeniu przy jednoczesnym prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej należy traktować w kategorii przywilejów, a te nie podlegają ochronie. Właściwie pozostawienie w systemie ubezpieczenia społecznego rolników osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą można uznać za przejaw dyskryminacji pozytywnej lub uprzywilejowania wyrównawczego.

Przez treść art. 5 ust. 1 ustawodawca zobowiązał wszystkich rolników-przedsiębiorców do udokumentowania w określonym przez ustawę terminie formy opodatkowania prowadzonej przez rolników pozarolniczej działalności gospodarczej. Niezłożenie dokumentu w ustawowym terminie niosło sankcję w postaci utraty dalszego prawa do podlegania temu ubezpieczeniu. Sankcja ta dotyczyła wszystkich adresatów ustawy. Utrata prawa do dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników powstawała na skutek zaniedbania obowiązku określonego w ustawie. Trudno tu doszukać się naruszenia

¹⁹ Wg danych statystycznych KRUS.

norm konstytucyjnych. Jeżeli natomiast z przedłożonego w KRUS zaświadczenia wynikało, iż prowadzona pozarolnicza działalność gospodarcza była opodatkowana na zasadach ogólnych, to wówczas ubezpieczenie ustawało z końcem III kw. 2004 r. z mocy samej ustawy, co niewątpliwie naruszało art. 2 i 32 Konstytucji z przyczyn przedstawionych powyżej.

Wymiernym skutkiem niniejszego orzeczenia była dla zainteresowanych możliwość powrócenia do ubezpieczenia społecznego rolników od daty wyłączenia, w wyniku „uzdrowienia” decyzji administracyjnych lub wyroków sądowych wydanych w oparciu o ten przepis na zasadach określonych dla poszczególnych postępowań.

Reasumując, orzeczenie Trybunału jest trafne.

Wojciech Jaskuła jest Zastępcą Kierownika Placówki Terenowej KRUS w Piotrkowie Trybunalskim.

Barbara Tryfan

Transfery międzygeneracyjne jako element zabezpieczenia społecznego

Co trzecia osoba objęta pomocą społeczną uważa emeryturę bądź rentę za najważniejsze źródło utrzymania rodziny. Różne są proporcje między poszczególnymi rodzajami źródeł. Dla 13% rodzin renty ZUS, a dla 6,8% renty KRUS są głównym źródłem utrzymania. Dla 2,9% respondentów renta socjalna stanowi podstawę egzystencji. Na ogół rzadko, bo tylko w 14 przypadkach (4,6%), emerytury bądź renty są w tej populacji dodatkowym źródłem utrzymania obok zasiłków, pożyczek i rodzinnego wsparcia.

Wobec niedostatków pomocy społecznej w ramach państwa opiekuńczego poszczególne państwa UE już od szeregu lat zmiernają ku pobudzaniu dwóch innych instancji solidarności międzypokoleniowej: rynku i rodziny. Badanie przeprowadzone w IRWiR PAN pt. „Pomoc społeczna wobec wiejskich rodzin problemowych na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania” (grant KBN Nr 1 H02E/2005/29) jest próbą określenia, w jakim stopniu wizerunek relacji między dawcą i biorcą w najuboższych gminach polskich różni się od przyjętego w wielu krajach modelu współdziałania państwa, rodziny i rynku.

1. Ludzie starsi na tle wiejskiego ubóstwa

Dopóki rolnicy polscy w podeszłym wieku nie byli objęci ubezpieczeniem emerytalnym, dopóty stanowili oni trzon podopiecznych pomocy społecznej na wsi. Według raportu Banku Światowego z 1994 r. „Poverty in Poland”,

60% ogółu ubogich mieszkało na wsi, co stanowiło 22,1% ogółu mieszkańców wsi. Badanie budżetów gospodarstw domowych GUS (Warszawa 1997) ujawniło niekorzystne różnice wskaźników wsi w stosunku do miasta. Odsetek osób poniżej relatywnej granicy ubóstwa wynosił 9,3 dla miasta, 21,2 dla wsi. Największe różnice na niekorzyść wsi dotyczyły jednoosobowych gospodarstw domowych, a więc głównie ludzi starszych, a z drugiej strony gospodarstw domowych wielodzietnych. Wyniki naszego badania nie potwierdzają, by ludzie w podeszłym wieku byli w dalszym ciągu głównymi adresatami instytucji mającej na celu wspieranie osób i rodzin, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej i nie są w stanie pokonać tych trudności wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości.

Badanie IRWiR PAN na temat pomocy społecznej, realizowane w 9 gminach uznanych za najuboższe na terenie trzech rolniczych województw, miało zweryfikować sądy o szczególnym ubóstwie wiejskiej starości. Zgromadzono ankiety i wywiady 307 rodzin objętych pomocą społeczną. Przeprowadzono też wywiady z pracownikami gminnych ośrodków pomocy społecznej, z wolontariuszami reprezentującymi różne, działające na wsi, organizacje społeczne i z członkami rodzin świadczących pomoc osobom starszym i niepełnosprawnym. W żadnej z badanych gmin nikt z respondentów nie wymienił wśród najbiedniejszych na tym terenie ludzi w podeszłym wieku. Ta kategoria znalazła się na czwartym i dziesiątym miejscu, równocześnie z innymi wyznacznikami ubóstwa, jak samotność, choroba, kalectwo, brak rodziny, a zwłaszcza brak emerytury. Wiejscy emeryci w najuboższych gminach nie są postrzegani jako najbiedniejsi.

Emeryci w tych gminach nie uchodzą dziś, jak dawniej, za nędzarzy i nieszczęśników zdanych na łaskę losu. Nawet najskromniejsze świadczenie emerytalno-rentowe stanowi podstawę utrzymania czasem całej rodziny, co odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu relacji rodzinnych, a zwłaszcza pozycji ludzi starszych w rodzinie.

Na nowych zasadach, właśnie dzięki emeryturom, kształtują się kontakty międzygeneracyjne. Pierwszą płaszczyzną tych kontaktów jest pomoc rzeczowa. Obustronne transfery charakteryzują się tym, że po stronie młodszych dawców dominują usługi, a po stronie starszych – wsparcie finansowe. Asymetryczność stosunków między pokoleniami polega na tym, że nie ma całkiem ekwiwalentnej wymiany między mieszkającymi pod jednym dachem dorosłymi dziećmi i ich rodzicami. Ta asymetryczność zaznacza się głównie wtedy, gdy dzieci wyjechały z rodzinnej wsi i nie dbają o zostawionych na łasce losu samotnych rodziców. Dlatego właśnie w rankingu kategorii zagrożonych ubóstwem znajdują się osoby starsze, ale samotne, chore, bez emerytury, a nie w ogóle starzy emeryci mieszkający z dziećmi. Badanie nasze wykazało, że regulują oni za swe dzieci zobowiązania, pokrywają ich zaległe

składki na ubezpieczenia społeczne, opłacają podatki rolne. W badanych gminach emerytura stała się często głównym, a w każdym razie bardzo ważnym, źródłem utrzymania rodziny.

Populacja osób starszych w wieku powyżej 60 lat różni się w swych opiniach od ogółu respondentów. Tu oczywiście, jako zagrożeni ubóstwem, wysuwają się na plan pierwszy starzy, samotni, chorzy, pozbawieni rodziny (razem 78,1%). Ich los wydaje się najgorszy, co znają z autopsji, aczkolwiek i oni podkreślają zagrożenia powodowane bezrobociem, alkoholizmem i niepełnosprawnością członków rodziny na utrzymaniu.

Wyróżniono dwa zupełnie inne rankingi kategorii osób najbardziej zagrożonych ubóstwem według przyczyn. Ranking przyczyn biedy w opinii ogółu respondentów, to: bezrobocie (19,2%), wielodzietność (18,6%), alkoholizm (16,6%), samotna starość (12,7%), koszty utrzymania dzieci w wieku szkolnym (10,9%), niepełnosprawność w rodzinie (7,1%). Ranking przyczyn biedy w opinii respondentów w wieku podeszłym, to: samotna starość (65,6%), bezrobocie (48,4%), alkoholizm (37,5%), wielodzietność (34,5%), niepełnosprawność (25%), koszty utrzymania dzieci w wieku szkolnym (15,6%).

Oba te rankingi rzutują na relacje transferów międzypokoleniowych, a zwłaszcza na ich kierunek: od zasobniejszych-starszych do biedniejszych-młodych (w odczuciu ogółu), bądź od sprawniejszych życiowo młodych do bezradnych, zależnych od ich opieki rodziców (w odczuciu starszych).

Co trzecia osoba objęta pomocą społeczną uważa emeryturę bądź rentę za najważniejsze źródło utrzymania rodziny. Różne są proporcje między poszczególnymi rodzajami źródeł. Dla 13% rodzin renty ZUS, a dla 6,8% renty KRUS są głównym źródłem utrzymania. Dla 2,9% respondentów renta socjalna stanowi podstawę egzystencji. Na ogół rzadko, bo tylko w 14 przypadkach (4,6%), emerytury bądź renty są w tej populacji dodatkowym źródłem utrzymania obok zasiłków, pożyczek i rodzinnego wsparcia.

Dla beneficjentów pomocy społecznej w tych kilku najuboższych gminach głównym źródłem utrzymania są wszelkiego rodzaju zasiłki, a więc: rodzinne (26,7%), pomocy społecznej (12,1%), dla bezrobotnych (4,7%), z funduszu alimentacyjnego (1,3%). Równocześnie te wszystkie rodzaje zasiłków stanowią dodatkowe źródło utrzymania dla 90,5% respondentów. Widać więc, jak słaba musi być ich kondycja materialna, a mimo to nie uważają, że emeryci i renciści są w tych wsiach najbardziej zagrożoną ubóstwem kategorią.

Na tym tle bardzo niskie i mało znaczące wydaje się wśród głównych źródeł utrzymania wsparcie rodzinne, które łącznie z alimentami i pożyczkami prywatnymi dotyczy 7,5% ogółu. Stanowi jednak ważne źródło dodatkowe (47,5%), bez którego byłyby trudności z funkcjonowaniem gospodarstw domowych beneficjentów świadczeń.

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

Tabela 1. Źródła utrzymania rodzin beneficjentów pomocy społecznej

Źródła	Główne		Dodatkowe	
	liczba	odsetek	liczba	odsetek
Zasiłki ogółem	137	44,7	278	90,5
Emerytury i renty	114	37,0	14	4,6
Gospodarstwo rolne	32	10,4	33	10,7
Praca poza rolnictwem	10	3,3	–	–
Inne źródła	29	9,5	192	62,5

Tylko co dziesiąta rodzina utrzymuje się głównie z gospodarstwa rolnego. Taki sam odsetek rodzin traktuje rolnictwo jako źródło dodatkowe. Praca poza rolnictwem zarówno stała, jak i dorywcza występuje śladowo. Podstawowe źródła utrzymania rodzin stanowią zasiłki oraz renty i emerytury.

Istnieją różnice regionalne w zakresie poszczególnych źródeł utrzymania. Gospodarstwo rolne relatywnie najczęściej jest głównym źródłem utrzymania w gminach świętokrzyskich (16,2%), a najrzadziej w mazowieckich (4,0%). Jednak znacznie częściej praca ta ma dorywczy charakter właśnie w gminach świętokrzyskich (36,2%), większy odsetek rodzin utrzymuje się głównie z zasiłków rodzinnych w gminach podlaskich (41,2%) w stosunku do gmin mazowieckich (5,0%).

Tabela 2. Dodatkowe źródła utrzymania rodzin beneficjentów w gminach ubogich /odpowiedzi w %

Dodatkowe źródła utrzymania	Gminy ubogie		
	podlaskie	mazowieckie	świętokrzyskie
Zasiłek pomocy społecznej	77,5	58,0	55,2
Wsparcie rodzinne	49,0	44,0	13,3
Dorywcza praca pozarolnicza	28,4	9,0	8,6
Zasiłki rodzinne	26,5	24,0	21,9

Emerytury ZUS (16%), a także renty ZUS (17%) i KRUS (16%) są najczęściej podstawą utrzymania w gminach mazowieckich. Warto jeszcze zasygnalizować dodatkowe źródła utrzymania, a mianowicie zasiłek pomocy społecznej i wsparcie rodzinne.

W najuboższych gminach wszystkich trzech rolniczych województw zasiłek pomocy społecznej jest najczęściej dodatkowym źródłem utrzymania rodzin najbiedniejszych. Dorywcza praca pozarolnicza występuje często tyl-

ko w gminach podlaskich, zasiłki rodzinne utrzymują się wszędzie mniej więcej na tym samym poziomie. Wsparcie rodzinne występuje relatywnie najrzadziej w gminach świętokrzyskich. Choć w nowej ustawie starość nie jest uznana za powód ubiegania się o wsparcie, a tym bardziej nie jest postrzegana jako główna przyczyna ubóstwa, osoby w podeszłym wieku znajdują się na liście beneficjentów świadczeń.

Mamy tu do czynienia z dwustronną wymianą międzypokoleniową zarówno w rodzinie (opiekowanie się starymi rodzicami *versus* ich świadczenia pieniężne dla dzieci), jak i na zewnątrz (zasiłki dla świadczeniobiorców *versus* składki od świadczeniodawców).

2. Młodzi seniorzy w Europie

W krajach UE podeszły wiek nie stanowi sam przez się kryterium ubiegania się o pomoc, jeśli nie towarzyszą mu inne wyznaczniki ubóstwa jak: brak pieniędzy, bezdomność, choroba, kalectwo, niepełnosprawność, sieroctwo, alkoholizm i przejawy patologii społecznej. Populacja osób w wieku podeszłym nie jest kategorią jednolitą. Jednym z kryteriów podziału stosowanym w gerontologii społecznej w zachodniej Europie jest nie tylko data urodzenia, ale i początek kariery zawodowej oraz okres potencjalnego przechodzenia na emeryturę. Wyodrębnia się więc pokolenia seniorów, papy boomers i post boomers (Dauriol, 2006). Z punktu widzenia założeń naszego projektu badawczego szczególnie interesującą wydaje się kategoria papy boomers. Mniej więcej w wolnym tłumaczeniu termin ten w odróżnieniu od terminu baby boomers znaczy: liczni ojcowie z okresu szczytowej koniunktury gospodarczej.

Pokolenie obecnych sześćdziesięciolatków i nieco młodszych, urodzonych w latach 1945-1954 przechodzą na emeryturę w latach 2005-2014. Zwane też przez socjologów pokoleniem kanapkowym, obejmuje w zasadzie młodych seniorów i charakteryzuje się dużą liczebnością rodzin. Połowa z nich posiada od 4 do 8 krewnych w linii prostej, a co czwarty posiada od 9 do 15 osób spokrewnionych w linii bocznej. Pokolenie to, jak gdyby środek kanapki, objęte jest z jednej strony osobami starszymi, a z drugiej młodszymi. Te starsze ciągle jeszcze zachowują niezłą formę psycho-fizyczną, a te młodsze stają się już rodzicami.

Ta kohorta wieku znajduje się jak gdyby po środku całej populacji określonej wiekiem podeszłym. Z jednej strony mogą podpadać pod termin *caretakers* (biorców opieki), a z drugiej pod termin *caregivers* (dawców opieki). W podobnym stopniu mogą więc uczestniczyć w braniu i dawaniu, co zresztą umożliwiała im stosunkowo niezła lub wręcz dobra sytuacja materialna, gdyż

przyszło im żyć w krajach zachodniej Europy w okresie dobrej koniunktury gospodarczej. „Dawanie” oznacza zarówno przekaz wertykalny w kierunku pokolenia starszego, jak i młodszego, ale także w kierunku horyzontalnym – na zaspokojenie swych własnych potrzeb i pragnień. Przedstawiciele tego pokolenia uczestniczą w wydatkach na starszych i na młodszych, a także na siebie, zwalniając od tych obowiązków inne kohorty wieku.

Ponad połowa młodych seniorów ma jeszcze własnych, żyjących rodziców i pokrywa czasem ich potrzeby. Tylko jednak nieliczni (ok. 4%) pomagają im finansowo, dając pieniądze, opłacając rachunki, bądź czasem dając pełne utrzymanie (60%). Coraz większa liczba młodych seniorów ma na utrzymaniu wnuki, a co trzeci mieszka razem z dziećmi. Oceniono, że np. w 2005 r. we Francji 75% osób w wieku 50-64 oszczędza lub inwestuje swój majątek mając na uwadze swą własną przyszłość. Kontrakty ubezpieczenia na życie pochłaniają 60% wpływów z lokat terminowych gospodarstw domowych, co pozwala na unikanie przez potomków opłat od praw do spadku. Obraz starości nie jawi się im jako nieszczęście, a emerytura jest postrzegana jako okazja realizacji swych marzeń i aspiracji, jako wolność od dotychczasowych obowiązków i niezależność wobec banków. Ich postawy wobec zasobów finansowych są ambiwalentne między chęcią wydawania i oszczędzania. Jako optymiści pragną korzystać z życia uważając swą sytuację za ustabilizowaną. Przewidywania co do przyszłości skupiają się na zabezpieczeniu (45% uczestników studiów demograficznych). W razie nieprzewidzianych wydatków są raczej skłonni ograniczyć swe rozrywki (62%) niż naruszyć oszczędności (28%). Nie szcędzą pieniędzy na podróże (46%). Młodzi seniorzy nie stronią od inwestycji, zwłaszcza od zakupu lasów, łąk, stawów i terenów rolniczych. W ciągu ostatnich 10 lat te właśnie obszary w posiadaniu młodych seniorów wzrosły o 220% (Lévêque, 2006).

Przedłużenie życia, perspektywa 20 lat na emeryturze w pełnej formie psycho-fizycznej przyczynia się do wzrostu zaufania ze strony banków, które chętnie udzielają im kredytów (36% w 2005 r.). Poza wydatkami i pożyczkami na swe własne przyjemności warto zwrócić uwagę na darowizny dla sprawienia przyjemności innym.

W krajach Europy Zachodniej populacja osób w wieku przedemerytalnym, między 50-64 rokiem życia należy w zasadzie do grup ekonomicznie uprzywilejowanych. Młodzi seniorzy są na ogół u szczytu kariery zawodowej i finansowej ze względu na posiadane zasoby materialne w postaci oszczędności i dóbr trwałego użytku, a także ze względu na wykonywaną jeszcze pracę zawodową lub prowadzenie dwuosobowego gospodarstwa domowego opartego na podwójnym przychodzie z pensji lub emerytury obojga małżonków. Pokolenie to reprezentuje ambiwalentne postawy wobec zasobów finansowych. Chęć przeznaczania ich na konsumpcję pozostaje w sprzeczności z równie silnym pragnieniem oszczędzania i pomnażania. Utrzymując

dobrą formę psycho-fizyczną pragną maksymalnie korzystać z uroków życia, a równocześnie solidaryzować się z dziećmi, które już same stały się rodzicami. Jest to więc pokolenie, które z jednej strony gromadzi i pomnaża dobra, inwestując chętnie w kupno choćby małego skrawka ziemi, a jednocześnie pokolenie szanowanej klienteli bankowej.

Ze względu na postępujący proces starzenia się ludności Europy seniorzy w ciągu najbliższych 15 lat będą stanowić np. 40% ludności Francji. Studium przeprowadzone w 2005 r. ujawniło, że młodzi seniorzy stanowią 22% próby badanej.

Młodzi seniorzy w krajach zachodnich są najlepszymi klientami banków. Różnicują swe wpływy bardziej niż przedstawiciele innych pokoleń. Oszacowano, że w ciągu ostatniego roku 20% emerytów wykonywało operacje bankowe, tj. 28% więcej niż cała populacja. Wykazują oni podwójną elastyczność, co pozwala zmniejszać ryzyko błędu. Nie przynęta zysku motywuje ich wybór, ale obawa straty. Mogą też i w tej sferze być przekąźnikami doświadczeń dla przyszłych pokoleń. Problemy pieniędzy, giełdy, lokat, zarządzania ojcowizną zajmują ich znacznie więcej niż przedstawiciele innych pokoleń. Reprezentują oni w zachodniej Europie jedyne pokolenie „konika polnego” i „mrówki” – umieją i wydawać i oszczędzać. Młodzi seniorzy są o 18% liczniejsi od pozostałej części populacji. Cechuje ich pragnienie życia i ciekawość świata. Nastawieni są do świata bardziej optymistycznie niż najmłodszy. Postrzegają swą sytuację jako stabilną (46%), podczas gdy 36% reszty Francuzów widzi jej degradację i upadek. Przedstawiciele pokolenia kanapkowego uważają się za oszczędnych (79%), a więc ubezpieczają się na przyszłość (45%). Mają więc pod tym względem mentalność mrówek. Jest to równocześnie pokolenie „konika polnego”, które myśli o korzystaniu z uroków życia. Zarabiają na ogół więcej niż młodszy, a równocześnie nie muszą regulować tyle samo co oni wydatków stałych. Do dyspozycji zostaje im więcej gotówki.

Jak wykazują badania masowe w krajach zachodnich, ludzie kończą na ogół w wieku 51 lat spłaty zaciągniętych wcześniej kredytów i pożyczek. Natomiast wraz z odejściem z domu najmłodszego dziecka, co następuje przeciętnie po osiągnięciu przez rodziców 53 lat, mniej osób pozostaje na utrzymaniu w gospodarstwie domowym. Postawy młodych seniorów wobec konsumpcji i akumulacji świadczą o ich pozycji materialnej. Laureat nagrody Nobla z ekonomii, włoski uczony Modigliani, wyodrębnił w teorii cyklu życia trzy typy zachowań finansowych całej dorosłej populacji następujące po sobie kolejno w miarę upływu lat. Pierwszy okres charakteryzuje się zadłużaniem (na dobra trwałego użytku i na mieszkanie) ze względu na brak dochodów. Konsumpcja młodych przewyższa i antycypuje ich dochody, a oszczędzanie ma postać negatywną. Stopniowo, dzięki rosnącym dochodom, i w miarę zwrotu poprzednio zaciąganych kredytów w drugiej fazie dorosłego życia priorytetem staje się tworzenie spuścizny finansowej. Przechodzenie

na emeryturę rozpoczyna trzecią, ostatnią fazę, a mianowicie fazę konsumpcji kapitału zgromadzonego w celu kompensaty spadku bądź braku dochodu po zakończeniu aktywności zawodowej. W ten sposób przekształcając swe oszczędności i swą spuściznę człowiek starszy osiąga mniej więcej pożądany poziom konsumpcji jako funkcji utrzymania poziomu dochodu. Teoria Modiglianiego zakłada negatywne oszczędzanie u schyłku życia, a przynajmniej wyraźny spadek po ukończeniu 60 lat. We Francji w początkowej fazie życia istnieje wysokie zadłużenie i negatywny wskaźnik oszczędzania. Wskaźnik oszczędzania gospodarstw domowych przechodzi kolejno od:

- 2% w wieku do 30 lat,
- 14-15 % między wiekiem 30-49,
- 18% w wieku 50-59 lat.

Po przejściu na emeryturę i tuż przedtem nie występuje jednak negatywny wskaźnik oszczędności, a nawet nieco wzrasta on w klasie wieku 55-64. Młodzi seniorzy kontynuują tworzenie majątku i nie likwidują kapitału, by utrzymać antycypowany poziom konsumpcji. Wyniki badania zachowań finansowych emerytów francuskich potwierdzają kompleks mitycznego Midasa (Maisondieu, 2006).

We współczesnym świecie opanowanym przez pragnienie bogactwa gorączka złota nie ominęła zasobniejszych emerytów i ich otoczenia. Nie wymaga się od nich, by dostarczali tylko środków na utrzymanie własne i swych bliskich, ale oczekuje się od nich, by przynosili zyski od nagromadzonego kapitału. Nie to jest jednak główną przesłanką sytuacji materialnej młodych seniorów. Nie potrafią oni korzystać z zasłużonej emerytury, ale opanowani lękiem o przyszłe zagrożenia kontynuują gromadzenie oszczędności. Jak wynika z badań (Turdjman, 2006), połowa osób starszych wyraża lęk przed opieką ze strony dzieci i innych bliskich. Nie mają zaufania do systemów emerytalnych zbiorowego zabezpieczenia i nie chcą stać się ciężarem dla własnych dzieci, gromadzą więc w dalszym ciągu majątek, by zapobiegać utracie zdolności do panowania nad swą egzystencją. Ich uwagę zaprzętają trzy główne problemy: lęk przed brakiem samodzielności, pragnienie ochrony współmałżonka i niepewność co do finansowania własnego zdrowia w ramach przyszłej emerytury. W wyniku tych zagrożeń rośnie poczucie trudności nie do pogodzenia. Z jednej strony potencjalni beneficjenci świadczeń w miarę wieku rezygnują z opieki domowej krewnych, preferując zamieszkanie w instytucji pomocy. Troska o własną niezależność dominuje nadal nad poczuciem solidarności rodzinnej. Z drugiej natomiast strony troska o dobrobyt własnych dzieci koliduje z niepokojem o ich wolność. Te lęki i zagrożenia przekształcają się w obsesję, by nie być na łasce, by nikomu nie przeszkadzać w osiąganiu sukcesów. Dążenie do samodzielności ekonomicznej do końca życia staje się *modus vivendi* współczesnych seniorów w zamożniejszych krajach Unii Europejskiej.

Znany lekarz psychiatra Jean Maisondieu ubolewa nad odwróceniem relacji między człowiekiem a pieniądzem. Prowadzi to do katastrofalnych skutków w miarę jak postawa „mieć” zaczyna dominować nad „być”... Proces dehumanizacji relacji z tymi, którym brak pieniędzy lub sposobów ich zarobienia okazuje się szczególnie zgubnym dla osób starszych, pozbawionych środków finansowych. Zadając sobie pytanie o pożytek ich przedłużonego życia szukają na nie odpowiedzi w zamachach samobójczych, co oznacza klęskę bogatej starości (Maisondieu, 2006).

3. Ludzie starsi jako beneficjenci

W sferze pomocy społecznej w terminologii angielskiej wyróżniamy dwa pojęcia: *care takers* i *care givers*, czyli biorcy i dawcy opieki. W naszym badaniu zastosowano dwie ankiety, gromadząc opinie obu stron wymiany.

Z grona objętych pomocą odpadli, oprócz tych, którym się powiodło, właśnie emeryci i renciści zarówno w opinii ogółu, jak i w opinii starszych. Osoby te utraciły uprawnienia. Jest to wynikiem obniżenia dochodu uprawniającego do ubiegania się o wsparcie ze strony instytucji. Uprawnienia utraciły osoby starsze, bo nawet dochód w utrzymujących się z renty jednoosobowych gospodarstwach domowych, przypadający na osobę, przekracza często relatywną granicę ubóstwa.

Tabela 3. Zmiana struktury rodzin objętych pomocą społeczną

Które rodziny odpadły	W opinii ogółu	W opinii osób starszych
Emeryci, renciści	25,5	21,9
	38,3	29,7
Utraciły uprawnienia	12,8	7,8
Którym się powiodło	32,6	12,5
Nikt nie odpadł	8,5	10,9
Kobiety samotne, bez wyroku o alimenty	7,8	1,6
Niezaradni	5,0	–
Honorowi	4,3	3,1
Bez znajomości	3,5	4,7

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

W okresie transformacji systemu część osób przybyła do grona objętych pomocą: a więc bezrobotni, byli pracownicy PGR i spółdzielni produkcyjnych, spryciarze i ci, którzy mają znajomości. Część osób odpadła z grona objętych pomocą, a więc przede wszystkim emeryci i renciści. Stracili uprawnienia. Pozbawieni rodziny, samotni i niepełnosprawni są jednak w dalszym ciągu adresatami pomocy społecznej. Korzystają głównie z zasiłków okresowych lub celowych, a czasem z zasiłków stałych przy braku jakichkolwiek źródeł utrzymania, dopłaty do leków, ciepłych posiłków, opału, paczek z odzieżą i obuwiem, umieszczenia w domu pomocy, opieki nad chorym w domu, pomocy domowej i pomocy w zakresie transportu.

Pomoc zamknięta nie cieszy się powodzeniem. Stara się o nią 39,1% osób w wieku podeszłym.

Pewne różnice we wskaźnikach przyczyn według opinii starszych i ogółu respondentów nie zmieniają faktu, że zarówno ci, którzy ubiegają się o dom opieki, jak też i ci, którym udało się w nim zamieszkać postrzegają jako główny powód swej sytuacji chorobę, kalectwo, brak opieki, samotność. Respondenci w wieku podeszłym postrzegają dom pomocy jako ostateczność (42,2%), za dobre rozwiązanie tylko dla osób samotnych, bardzo biednych lub niepełnosprawnych (46,9%). Poza tym, według ich opinii, jest to rozwiązanie kosztowne zarówno z punktu widzenia mieszkańców, jak też instytucji (9,4%). Nowe regulacje prawne sprawiły, że znacznie trudniej jest otrzymać z gminy zwrot kosztów pobytu, co obciąża w większym stopniu rodzinę. Kolejki o miejsce w domu opieki zmalały, bo dzieci dorosłe nie są przygotowane do ponoszenia opłat za utrzymanie starych rodziców w placówce zamkniętej, a także nie są skłonne finansować tej opieki z ich własnej emerytury, którą przeznaczają na potrzeby całej rodziny.

Tabela 4. Przyczyny starań o dom opieki

Przyczyna	W opinii ogółu	W opinii osób starszych
Choroba, kalectwo	38,9	23,4
Brak opieki	18,5	14,1
Alkoholizm, konflikty rodzinne	14,8	6,3
Samotność	13,0	10,9
Brak mieszkania lub wyposażenia	11,1	6,3
Złe sąsiedztwo	1,9	1,6

Pomoc otwarta jest bardziej rozpowszechniona, ale w ramach wymiany wiąże się nierozłącznie z obowiązkiem alimentacji na rzecz tych członków rodziny, którzy nie są w stanie samodzielnie się utrzymać. W gminach uzna-

nych za najuboższe panuje niechęć do realizacji tego zobowiązania. Nie należą do rzadkości osoby, które uchylają się od płacenia alimentów i czekają na pomoc społeczną (58,6%), liczą nawet, że instytucja ta ureguluje ich długi (16,4%). Co czwarty z nich nie podejmuje świadomie pracy zarobkowej, by nie czuć obowiązku opieki finansowej nad członkami rodziny. Najgorzej postrzegane są powinności wobec starych rodziców. O ile jeszcze respondenci byliby skłonni świadczyć na rzecz dzieci (57%), zwłaszcza dzieci niepełnosprawnych, o tyle są niechętnie nastawieni wobec świadczeń na rzecz rodziców nawet tych, którzy nie mają renty ani emerytury. Wyrazem krańcowo ostrego sprzeciwu wobec rozciągania tego obowiązku są powinności wobec pokolenia dziadków. Skłonni są przerzucać to zobowiązanie na państwo bądź uzależniać je od stanu materialnego dłużnika i wierzyciela, co wyrażają odpowiedzi „kto ma więcej niech dale dla biedniejszego”.

4. Dłużnicy i wierzyciele w UE

Stosunek dorosłych dzieci do ich starych rodziców jako pochodna procesów demograficznych, takich jak długowieczność i spadek płodności, nie sprowadzany jest wyłącznie do pojęcia emocjonalnej solidarności rodzinnej. Kwestia wymiany zasobów materialnych ujawnia kompleksowość relacji międzypokoleniowych opartych w dużym stopniu na rachunku ekonomicznym. Spór o zobowiązania alimentacyjne na rzecz przodków dotyczy równowagi między potrzebami wierzyciela a zasobami dłużnika.

Reformy opłat za poszczególne usługi wprowadzane w różnych krajach Europy różnicują wydatki na ochronę zdrowia, na pomoc w czynnościach dnia codziennego i na zakwaterowanie. Te pierwsze są pokrywane przez opiekę społeczną, która stanowi gałąź zabezpieczenia, a więc jej źródłem są podatki ponoszone przez ogół obywateli. Te drugie przysługują wszystkim wpłacającym składki na ubezpieczenie. Te trzecie mieszczą się w sferze budżetów lokalnych i są przyznawane pod warunkiem spełnienia określonych kryteriów dochodowych, a zatem podlegają ściągłości od rodziny. Tego rodzaju pomoc przysługuje w uzupełnieniu wkładu ze strony współmałżonka, dorosłych dzieci i wnuków. Jeśli cała rodzina nie może solidarnie pokryć kosztów pobytu w placówce opiekuńczej, jak dom rencisty, są one egzekwowane przez sąd rodzinny, który np. zgodnie z kodeksem cywilnym Francji określa wysokość alimentów proporcjonalnie do potrzeb wierzyciela i do zasobów dłużników.

Dla oceny relacji międzypokoleniowych warto odwołać się do badania przeprowadzonego w wybranych sądach rodzinnych Francji na podstawie

wniosków o świadczenia alimentacyjne na rzecz przodków z uwzględnieniem analizy porównawczej warunków bytu i kosztów opieki w rejonach wiejskich i miejskich. Istotą analizy porównawczej była konfrontacja trzech odrębnych wymiarów: skali potrzeb określonych przez osobę starszą (czyli wierzyciela), skali udziału w ich finansowaniu określonym przez dłużnika oraz skali zasobności portfela każdego z dłużników (poziom życia wyznaczony przez gospodarstwo domowe jako jednostkę konsumpcyjną). W badaniu nie stosowano zasady identycznych wkładów poszczególnych dłużników wobec jednej osoby wierzyciela, co mogło się wydawać zaprzeczeniem idei równości. Uwzględniono sporadyczne zwolnienie od obowiązku alimentacji z przyczyn prawnych, np. tych dłużników, wobec których domagający się opieki stary ojciec (jako wierzyciel) nie wypełniał w przeszłości swych zobowiązań, a zatem nie ma prawa do roszczeń wobec dzieci. Wzięto też pod uwagę zwolnienie z przyczyn ekonomicznych, co rzutuje ostatecznie na podział całej kwoty świadczeń alimentacyjnych proporcjonalnie do poziomu życia obciążonych nimi dłużników. Francuski system zabezpieczenia społecznego opiera się na tej właśnie zasadzie proporcjonalności składek w stosunku do posiadanego dochodu. Uwzględnia się więc poziom życia każdej rodziny, a nie poziom ogółu rodzin dłużników w konfrontacji z całością wydatków na utrzymanie starego rodzica.

Wskaźnik obciążenia rodzinnego jest tym wyższy im suma wierzytelności jest większa. Przy podziale tej sumy między wszystkich dłużników wkłady każdego z nich oscylują w określonych granicach. Wpływ zasobów materialnych ogółu dłużników na wskaźnik podziału wewnątrzrodzinnego ma charakter antydystrybucyjny.

Ta zasada przyczynia się do wzajemnej solidarności dłużników-świadczeniodawców. Udział każdego z nich rośnie w miarę jak maleją zasoby innych dłużników, i odwrotnie. Rozszerzona w ten sposób zasada solidarności rodzinnej ma nie tylko charakter wertykalny (od świadczeniodawcy dziecka do świadczeniobiorcy rodzica), ale również horyzontalny (między dłużnikami świadczeniodawcami).

Stwierdzono podwójny wpływ poziomu życia świadczeniodawcy na jego udział we wsparciu rodzinnym. Efekt indywidualny prowadzi do oceny zasobów każdego dłużnika niezależnie od innych członków rodziny. Natomiast efekt relatywny umożliwia porównanie różnic między poszczególnymi świadczeniodawcami. Praktyka sądowa wyprzedza regulacje kodeksu cywilnego, który traktuje łącznie wielkość potrzeby wierzyciela w porównaniu z majątkiem dłużników. Zakłada się jakoby decyzje każdego z nich były niezależne od siebie. Stwierdzono, że sądy, zwłaszcza w rejonach rolniczych, charakteryzujących się większą liczebnością członków rodziny preferują, w odróżnieniu od sztywnych reguł kodeksu, efekt relatywny, co sprzyja sprawiedliwie rozłożonej opiece nad seniorem rodu ze strony jego dzieci i wnuków.

Na próbie 3 091 gospodarstw domowych mających w swym składzie osobę w wieku 75 lat i więcej przeprowadzono analizę porównawczą kilku typów rodzin, by ustalić zapotrzebowanie seniorów na pomoc społeczną w zależności od miejsca zamieszkania, liczby dorosłych dzieci, ich sytuacji ekonomicznej, wieku i wykształcenia. Struktura społeczna tych gospodarstw domowych różniła się znacznie. Aczkolwiek w 902 przypadkach stwierdzono istnienie starszego rodzica uzależnionego od opieki osób trzecich, a w 349 przypadkach stary ojciec lub matka mogli być uznani za wierzyciela wymagającego bezwzględnej pomocy, to jednak tylko 10 spośród nich korzystało z rodzinnej opieki domowej. Stwierdzono, że opieka domowa jest znacznie tańsza od stacjonarnej. Odnotowano też różnice w zależności od miejsca zamieszkania. Koszt pobytu w zakładzie opiekuńczym oszacowano na 40 euro dziennie, czyli 1 200 euro w skali miesiąca. W rejonach rolniczych, słabo zaludnionych koszt dzienny oscylował w granicach 35-48 euro dziennie, w rejonach miejskich 45-60 euro, a w aglomeracji Paryża 55-75 euro (Gramain, Witwer, 2006). Z jednej strony wysokie ceny usług świadczą o dobrej sytuacji materialnej emerytów, a z drugiej strony wysoki wskaźnik ich pobytu w placówkach opiekuńczych sugeruje dominację rachunku ekonomicznego w relacjach międzypokoleniowych.

We Francji i innych krajach zachodnich rozwija się dążenie osób starszych do samofinansowania swej własnej przyszłości. Własne środki finansowe pełnią dla osób w wieku podeszłym podwójną funkcję, a oni sami równocześnie występują w podwójnej roli: jako świadczeniobiorcy pomocy w naturze związanej z brakiem samodzielności oraz jako świadczeniodawcy, a więc aktorzy transferów finansowych na rzecz następców.

Pomoc na rzecz ludzi starych, zależnych od wsparcia osób trzecich, nie w pełni sprawnych i samodzielnych, utożsamia się w naszej kulturze z pojęciem solidarności międzypokoleniowej. Istotą umowy społecznej, która łączy pokolenia, jest zasada repartycji w systemie emerytalnym. Trochę inaczej funkcjonuje mechanizm pomocy społecznej. W państwach zachodnich można wyodrębnić trzy modele pomocy społecznej: liberalny, konserwatywny i socjaldemokratyczny.

Model liberalny, charakterystyczny głównie dla USA, a na kontynencie europejskim w Wielkiej Brytanii oznacza odpowiedzialność jednostki za swój dobrobyt i swój los. Przełożenie tej koncepcji na praktykę społeczną implikuje oferowanie bezrobotnym i ubogim pracy nisko opłacanej, by jej podjęcie pomogło wyrwać się z kręgu wykluczenia i nędzy. Ta zasada polega na zachęcaniu biednych do podjęcia jakiegokolwiek pracy lub na ich przeszkoleniu w nowym dla nich, ale dostępnym na rynku zawodzie.

Model konserwatywny, zwany też kooperacyjnym, typowy dla wielu państw europejskich polega na motywowaniu do współpracy i samopomocy, na inwestowaniu w ludzi, by umieli znaleźć swe miejsce w niełatwej rzeczywistości ekonomicznej.

Trzeci model socjaldemokratyczny, triumfujący przez kilka pokoleń w krajach skandynawskich, oznacza pełnienie przez państwo funkcji powszechnego opiekuna. Ta idea solidaryzmu społecznego, opartego na zasadzie „każdemu według jego potrzeb”, narażona jest współcześnie na ostrą krytykę choćby ze względu na poszerzający się rozryw między bogactwem i biedą.

Pomoc dostarczana ludziom starym, zależnym postrzegana jest najczęściej jako przejaw solidarności rodzinnej. Ustawodawstwo niektórych państw europejskich (Wielka Brytania, Niemcy, Francja) wprowadza zasady ochrony praw pomocników rodzinnych. Nowe prawa przewidują urlopy, emerytury i funkcję zastępcy na co najmniej 4 tygodnie w roku dla członków rodzin opiekujących się swymi seniorami (Sayn, 2006). Te pomocnice domowe pracujące we własnej rodzinie stanowią nową gałąź zatrudnienia, ważną zwłaszcza w krajach o wysokich wskaźnikach bezrobocia kobiet. Stanowią jednocześnie przesłankę do ograniczania wydatków publicznych na pomoc społeczną. Ograniczeniu wydatków służą też zresztą różne formy przekazu międzypokolniewego. Jedną z nich jest sprzedaż dożywotnia. W nawiązaniu do pierwowzoru sięgającego średniowiecza, a następnie do francuskiego kodeksu cywilnego z 1804 roku, oznacza ona wymianę określonego dobra (np. domu mieszkalnego, zagrody wiejskiej) na rentę wypłacaną do śmierci beneficjenta. Wielkość renty uzależnia się od wartości danego dobra, głównie nieruchomości, a także od zawodu, wieku i potencjalnej daty śmierci beneficjenta. Ta forma była rozpowszechniona w rejonach wiejskich i miała szerokie zastosowanie w latach sześćdziesiątych XX wieku w postaci renty dożywotniej (IVD) dla rolników przekazujących swe gospodarstwa w celu poprawy struktury agrarnej w danym rejonie.

Osoby starsze, samotne, pozbawione emerytury lub dysponujące niewielkimi dochodami własnymi oraz młodzi emeryci, którzy pragną zachować dotychczasowy standard warunków bytu w zamian za przekazaną nieruchomość z prawem korzystania z niej do końca życia mogą otrzymywać świadczenie alimentacyjne przeznaczone na opiekę osobistą. Finansowanie aktualnych potrzeb osób starszych w zamian za przekazanie prawa do ich majątku istnieje w sferze pomocy społecznej i jest stosowane na szeroką skalę, szczególnie w odniesieniu do zakwaterowania w domach opieki. Ten rodzaj finansowania funkcjonuje również w Wielkiej Brytanii w formie kontraktu. Człowiek w wieku podeszłym, który potrzebuje wsparcia ze strony instytucji pomocy społecznej może podpisać umowę na określone usługi przesuając aż do śmierci termin zapłaty ze sprzedaży swego mieszkania czy gospodarstwa.

Sprzedaż dożywotnia stanowi narzędzie ochrony socjalnej. Jej odmianą jest pożyczka dożywotnia wpisana do hipoteki. Ma ona ułatwić starszym właścicielom nieruchomości (zabudowań gospodarczych, pól, lasów) dostęp do kredytów. Warto wspomnieć, że podobne rozwiązanie funkcjonuje w USA jako gwarancja zwrotu pożyczek z wartości majątku po zmarłym kredytobiorcy.

W 2006 roku wprowadzono we Francji rozporządzenie, zgodnie z którym ojciec rodziny może zapewnić środki utrzymania swym bliskim, zostawiając wybranemu wierzycielowi dostęp do hipoteki swych nieruchomości. Oczywiście dług nie może w tym przypadku przekraczać wartości przekazanych dóbr. W ten sposób dokonuje się przyspieszenie przekazu całości lub części spadku.

Spadkobiercami mogą być potomkowie w linii prostej, a więc dzieci. Te same prawa przysługują w dalszej kolejności wnukom pod warunkiem, że całe przekazane dziedzictwo pozostało w rękach pierwszego legalnego spadkobiercy. Preferencje dla potomków w linii prostej, przy pewnych ograniczeniach przodków, przyczyniają się do utrzymania dziedzictwa w rękach rodziny. Świadczy o tym ustawa z 23 czerwca 2006 r. znosząca zachówek dla przedstawicieli poprzednich pokoleń, który otrzymywał czwartą część spadku dla obu linii przodków po stronie ojca i matki. Jest to szczególnie ważne w rejonach rolniczych, gdzie wysoki zachówek dla teściów wyodrębnił z dziedzicznego gospodarstwa mógł przyczynić się do jego ruiny. Część spadku w postaci zachówku jest dzielona w równych częściach między nie objęte testamentem dzieci. Celem przeprowadzonej w 2006 r. reformy jest poprawa skuteczności ekonomicznej dziedzictwa.

Przyspieszenie przekazu międzypokoleniowego dokonuje się też przez darowizny podpisane za życia właściciela. W ostatnich kilku latach stają się one coraz bardziej powszechną formą transferu, m.in. dzięki zniesieniu lub ograniczeniu opłat od spadków i darowizn dla następców w linii prostej. W Polsce odnotowujemy wyraźny wpływ omawianych tu regulacji francuskich, które mają na celu zarówno ochronę interesu młodych, dzięki wcześniejszemu wejściu ich w posiadanie określonych dóbr, jak też ochronę interesu starych dzięki uznaniu pełnej swobody ich decyzji. Przyczyni się to do poprawy ich relacji z otoczeniem. Na uwagę zasługuje prawo do rezygnacji z zachówku, co pozwala na wynagrodzenie określonego spadkobiercy, np. dziecka kalekiego czy innej osoby niepełnosprawnej, która ma szczególne potrzeby.

Wszystkie zmiany przeprowadzone w latach 1980-2006 służą przyspieszeniu przekazu na rzecz pokolenia następców, a równocześnie wzmocnieniu pozycji ludzi starszych. Odnoszą się one do pokolenia „kanapkowego” (*sandwich generation*), które jednocześnie wspiera zależnych od nich własnych starych rodziców i własne dzieci wobec trudności wejścia na rynek pracy.

W odniesieniu do pokolenia „kanapkowego” i poprzedniego pokolenia seniorów zmiany mają zapewnić samofinansowanie własnych potrzeb wobec stopniowego uzależnienia i utraty sprawności. Mają więc zastąpić lub uzupełnić związane z wiekiem i niesprawnością świadczenie pomocy społecznej. Mobilizacja dziedzictwa rodzinnego jako źródła pokrycia tych potrzeb zbliża się do modelu liberalnego, w którym każdy rozwiązuje swe trudności przy pomocy własnych zasobów z wyjątkiem pomocy publicznej na rzecz osób najbardziej pokrzywdzonych i upośledzonych materialnie bądź fizycznie.

Analizę wymiany międzypokoleniowej podejmują reprezentanci gerontologii społecznej. W ich opiniach równowaga między dawaniem a otrzymywaniem stanowi najlepszy sposób unikania dwóch krańcowo różnych postaw w relacjach międzypokoleniowych: pełnej dominacji lub totalnego podporządkowania. Dochodzą nawet do wniosku, że żaden dar nie jest bezpłatny, a chodzi tylko o cenę kupna pomocy czy uczucia bliskich. Darowizna wciąga tego, kto ją otrzymuje, w sieć wzajemności, która uwalnia dłużnika od męczącego poczucia zobowiązania, a wierzyciela stawia w pozycji wdzięcznego beneficjenta (Borneman, 2002).

5. Świadczeniodawcy na wsi w Polsce

Relacje międzypokoleniowe nie są i nie mogą być sprowadzane wyłącznie do przeciwstawiania pojęcia dłużnika i wierzyciela. Pewnym uproszczeniem byłoby traktowanie beneficjentów pomocy społecznej jako wierzycieli, wobec których każda rodzina i każde środowisko ma dług do spłacenia. W badaniu IRWiR PAN realizowanym w wybranych gminach zastosowano dwa typy ankiet skierowanych do obu grup, a więc do beneficjentów i do ich świadczeniodawców. Charakterystyka tej drugiej grupy rzuca światło na wzajemne relacje biorców i dawców.

Świadczeniodawcy nie są homogeniczną kategorią społeczną. Obejmują 3 subkategorie:

- 1) profesjonalistów, którzy za swą pracę otrzymują wynagrodzenie (zatrudnieni w gminnych ośrodkach pomocy społecznej, domach rencisty, placówkach opiekuńczych),
- 2) wolontariuszy (przedstawicieli PKPS i różnych organizacji pozarządowych pożytku publicznego, jak Caritas),
- 3) pomocników wspomagających członków własnej rodziny. Najlicniejszą jest subkategoria profesjonalistów (45,9%), prawie tak samo liczna jest subkategoria pomocników rodzinnych (40,1%), słabo reprezentowani są wolontariusze (14,1%), aczkolwiek i oni nie stanowią grupy marginalnej.

Pracę wykonują w zasadzie kobiety. Mężczyźni stanowią zaledwie 7,1% ogółu świadczeniodawców. Co dziesiąta osoba przekroczyła 61 lat. Trzon wszystkich opiekunów zawodowych i rodzinnych stanowią osoby w wieku średnim (54,1% ogółu) i zbliżające się do emerytury (20%).

Z satysfakcją można stwierdzić znaczne podniesienie poziomu wykształcenia kadry w resorcie pomocy społecznej. Wykształceniem wyższym legitymuje się 36,5%, a pomaturalnym i średnim ogólnokształcącym 34,1%, czyli 70,6% ogółu ma co najmniej świadectwo ukończenia liceum. Gorzej przed-

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

stawia się kwestia zbieżności między zdobytym w drodze kształcenia zawodem a jego praktycznym zastosowaniem. Zawody wyuczone można podzielić na 5 grup, które miałyby również odniesienia do potrzeb w tej dziedzinie:

- pracownik socjalny i zawody edukacyjno-wychowawcze jak pedagog, nauczyciel, bibliotekarz,
- pielęgniarzka bądź rehabilitant,
- urzędnik, księgowa, technik,
- rolnik, ogrodnik,
- krawcowa, szwaczka, piekarz, kucharz, sprzątaczką, pokojówką, gospodyni domowa.

Pierwsza uwaga, jaka nasuwa się przy porównaniu zawodów wyuczonych i wykonywanych, świadczy o niewspółmierności aspiracji edukacyjno-kształceniowych w stosunku do zapotrzebowań praktycznych. Jest znacznym sukcesem resortu oświaty z szeregu minionych lat, że w gminnych ośrodkach pomocy społecznej pracują osoby z dyplomem wyższej uczelni. Wprawdzie tylko połowa z nich ma kwalifikacje pracownika socjalnego, a więc dokładnie zbieżne z zapotrzebowaniem, ale pozostałe wykonują prace pokrewne z ich przygotowaniem. Po drugie, wszystkie pozostałe zawody, a więc pielęgniarki, urzędnika, nawet rolnika, wykazują nadmiar zdobytych kwalifikacji w stosunku do zapotrzebowania. Najgorzej przedstawia się problem w odniesieniu do pracowników fizycznych. Zapotrzebowanie na ich pracę jest bardzo duże, aczkolwiek nie wszystkie absolwentki szkół zawodowych mogą znaleźć zatrudnienie zgodnie ze swymi aspiracjami. Część wykorzystuje swą wiedzę we własnym gospodarstwie domowym świadcząc wsparcie i opiekę członkom rodziny. Część jednak powiększa grono bezrobotnych. Mamy analogiczne zjawisko jak w odniesieniu do emigracji zarobkowej, której przedstawiciele wykonują pracę poniżej poziomu swych kwalifikacji i swych aspiracji.

Tabela 5. Status zawodowy świadczeniodawców

Zawód	Wyuczony	Wykonywany
Pracownik socjalny	18,8	32,9
Pedagog, opiekun, nauczyciel,	44,7	42,3
Bibliotekarz, instruktor	25,9	9,4
Pielęgniarka, rehabilitant	7,1	4,7
Urzędnik, księgowa	8,2	5,9
Rolnik, ogrodnik	14,1	10,6
Pracownik fizyczny, gospodarstwo domowe	15,3	24,7
Bez zawodu, uczy się	8,2	3,5

Cząstkową próbę wyjaśnienia zawierają odpowiedzi na pytanie o motywacje osobiste udzielania pomocy innym. Tylko 15% respondentów stwierdziło, że ma takie wykształcenie, a 3,9%, że nie ma w okolicy innej pracy. Niezależnie od tego, czy pomoc świadczą profesjonalści wynagradzani przez instytucje opiekuńcze, czy pomocnicy wspomagający członków własnej rodziny, czy wolontariusze z organizacji pozarządowej, ich motywacje są podobne. Dominują motywacje altruistyczno-charytatywne, a więc współczucie („*żał mi ich*”), chęć działań bezinteresownych („*zawsze pragnęłam pomagać innym*”), poczucie odpowiedzialności za innych dotkniętych przez los („*uważam to za swój obowiązek*”).

Część świadczeniodawców ma pragmatyczne podejście do rzeczywistości, upatrując w swej pracy pewne korzyści własne („*wolontariat był dla mnie drogą do etatu w GOPS, czegoś się tu mogę nauczyć, chcę mieć zajęcie*”). Korzyści własne najczęściej odnoszą się do własnej rodziny („*wiem, co to znaczy niepełnosprawność i kalectwo, bo mam to w domu; los mnie doświadczył to łatwiej mi zrozumieć innych starych; życie mnie zmusiło; ktoś to musi robić*”).

Trzeci rodzaj motywacji jest przejawem walki z wszelką niesprawiedliwością („*oburzają mnie kłamstwa petentów i chcę się im przeciwstawić; wszyscy ludzie są równi i powinni mieć jednakowe prawo do życia; to hańba, że tyle jest u nas biedy*”). Jednym słowem, można wyodrębnić trzy rodzaje postaw przejawiających się wśród pracowników etatowych, wolontariuszy i pomocników rodzinnych. Można nawet podjąć próbę ilościowego ich ujęcia w celu zasygnalizowania proporcji postaw altruistyczno-charytatywnych (48%), pragmatycznych (47,2%) i walczących (4,8%).

Wiejskie rodziny najbardziej zagrożone ubóstwem są potencjalnymi kandydatami ubiegania się o świadczenie pomocy. Dokonano charakterystyki populacji rodzin najuboższych w trzech układach odniesienia, tj. przez pryzmat opinii uczestników poprzedniego badania z 2003 roku na temat systemu emerytalno-rentowego i usług opiekuńczo-leczniczych (grant KBN 2 H02C 07422) oraz opinii dwóch grup respondentów aktualnego badania tj. świadczeniobiorców i świadczeniodawców. Pozwoliło to na dokonanie oceny zmian w czasie (2003-2006) i oceny postaw zależnych od punktu widzenia (biorcy-dawcy).

Beneficjenci z 2003 r. wyodrębnili 6 grup rodzin wiejskich najbardziej zagrożonych ubóstwem: bezrobotnych, alkoholików, wielodzietnych, niezaradnych, rolników, starych i samotnych. Beneficjenci z 2006 r. przyjęli inną hierarchię ważności. Pominęli całkowicie kategorię rolników i niezaradnych. Być może jest to sygnałem zmian. Badania nie mają charakteru panelu, nie przeprowadzane były w tych samych środowiskach, na tej samej reprezentacji. Tym niemniej z dużą ostrożnością można dostrzec pewne zmiany opinii. Rolnicy, jako warstwa, nie są postrzegani w kategoriach najbardziej zagrożonych ubóstwem. Część z nich, tych bardziej zaradnych i przedsiębiorczych umiała odnaleźć się w nowych realiach bądź rozwijając przedsiębiorczość bądź podejmując pracę

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

w innych krajach UE. Część niezaradnych i leniwych, którzy przedtem liczyli tylko na wsparcie instytucjonalne, podjęło odważną próbę odbicia się od dna ubóstwa. Zwrócono natomiast uwagę na rodziny z dziećmi w wieku szkolnym lub z osobą niepełnosprawną. Wyraźniej są też postrzegane osoby stare i samotne. Jeśli mają emerytury, to w przypadku nie posiadania rodziny, w razie choroby i niepełnosprawni mogą stać się potencjalnymi kandydatami opieki.

Różnica między opiniami dawców i biorców w tym samym 2006 r. jest także ewidentna. Biorcy zaliczali do najbardziej zagrożonych ubóstwem rodziny patologiczne z problemem alkoholowym, rodziny niepełne (w tym zwłaszcza samotne matki), dzieci w wieku szkolnym oraz starych, samotnych.

Porównując rodziny najbardziej zagrożone ubóstwem w opinii trzech kategorii respondentów, możemy stwierdzić kilka problemów typowych dla okresu transformacji systemu. Respondenci upatrują w braku pracy, uzależnieniu od alkoholu i wielodzietności główne źródła pauperyzacji rodzin w okresie zmian systemowych. O ile jednak bezrobocie ujawnia lekką tendencję spadkową z uwagi na podejmowanie pracy zarobkowej za granicą przez część rodzin z badanych gmin, o tyle zjawiska patologiczne, związane głównie z nadużywaniem alkoholu wykazują nawet pewien wzrost. Zmiany w opinii biorców w dwóch przedziałach czasowych (2003-2006) dotyczą dwóch kategorii społecznych: dzieci w wieku szkolnym i osób starszych, samotnych. Wyjątkową uwagę na zagrożenie biedą dzieci zwrócili biorcy, podczas gdy dawcy skłonni byli zatrzymać się nad szczególnymi potrzebami osób starych bez żadnej rodziny i nad starymi chorymi. Ogólnie biorąc rolnicy-emeryci nie są już postrzegani jako najbiedniejsi.

Tabela 6. Główne kategorie rodzin uznanych za najuboższe w opinii:

Wyszczególnienie	Biorców 2003	Biorców 2006	Dawców 2006
Bezrobotne, bez dochodów	24,7	19,3	19,0
Patologiczne, alkoholicy	16,5	16,6	20,2
Wielodzietne	13,2	18,6	17,8
Niezaradne, leniwe	11,8	–	14,7
Rolnicy wszyscy	8,7	–	–
Dzieci w wieku szkolnym	–	10,9	–
Starzy, samotni	7,4	12,7	3,1
Starzy, chorzy	–	2,1	0,4
Niepełnosprawni, inwalidzi	6,7	4,4	7,4
Bezdomni	–	1,7	0,6
Samotne matki, zadłużone	–	–	2,7
Dotknięte przez los	–	2,3	–

UBEZPIECZENIA NA ŚWIECIE

Biorcy i dawcy nieco inaczej postrzegają potrzebę pierwszeństwa udzielanej pomocy poszczególnym kategoriom. Na pytanie: kogo w pierwszej kolejności należy taką pomocą objąć, uwzględniali wprawdzie trochę inną hierarchię. Powinny to być:

	W opinii biorców	W opinii dawców
Osoby bez żadnych dochodów	34,7%	22,6%
Rodziny wielodzietne	28,2%	18,3%
Chore, niepełnosprawne	15,1%	16,3%
Najstarsi, samotni	13,9%	29,8%
Z problemem alkoholowym	8,9%	3,4%

Podczas gdy świadczeniobiorcy wyrażali poglądy, że pomoc ma przysługiwać w pierwszym rzędzie rodzinom bezrobotnych, bez żadnych dochodów, świadczeniodawcy przyznawali pierwszeństwo ludziom starym i samotnym, a często także chorym i niepełnosprawnym. Biedy wiejskiej nie postrzegają oni wyłącznie w kategoriach materialnych jako braku środków finansowych w postaci pensji lub emerytury, ale jako brak rodziny, życzliwości i opieki, jako osamotnienie.

Według świadczeniodawców, osoby starsze, mimo że mają emerytury, potrzebują pomocy finansowej (25,9%), rzeczowej (17,2%), opieki w placówce zamkniętej (21,6%), a przede wszystkim psychologicznej (30,2%). *„Starzy ludzie często żyją w skrajnym ubóstwie, nawet nie mają mieszkania tylko rozpadającą się norę. Najgorzej jest tym, co muszą się męczyć z pijakami”*.

Pomoc ta powinna ich zdaniem być świadczona w miejscu zamieszkania (68%). Tylko co dziesiąty respondent byłby skłonny optować za domem opieki. Pozostali respondenci wypowiadają pogląd, że w gruncie rzeczy wszystko zależy od okoliczności. *„Trzeba świadczyć usługi tam gdzie są one potrzebne, gdzie występują konflikty. Wszędzie może być dobrze, byle z rodziną. Życzliwa atmosfera jest przecież ważniejsza od miejsca. Nie można iść do domu opieki pod przymusem, bo nic nie zastąpi własnych ścian”*.

Zarówno świadczeniobiorcy, jak i świadczeniodawcy wyrażają pogląd, że do kategorii biednych przybyły w ostatnim czasie nowe grupy społeczne: bezrobotni, rodziny wielodzietne, z problemem alkoholowym, z osobą niepełnosprawną, bezdomni, samotne matki bez wyroku sądowego o alimenty. Zdaniem świadczeniodawców każda z tych kategorii stanowi relatywnie mniejszy odsetek respondentów, niż według świadczeniobiorców. Dawcy dostrzegali natomiast w sferze ubóstwa nowe kategorie mieszkańców gmin. Znaleźli się wśród nich młodzi, wykształceni (aż 20%), byli pegeerowcy i członkowie spółdzielni rolniczych. Nie zaliczają też do biednych emeryci

i renciści. Jednym słowem w ich opinii zmienił się przekrój społeczny wiejskiej biedy.

Większe różnice można odnotować w strukturze osób objętych pomocą społeczną, a jeszcze większe w odniesieniu do profesjonalistów organizujących wsparcie. Świadczeniobiorcy dostrzegają obiektywne i subiektywne przyczyny tego stanu rzeczy. Wśród przyczyn obiektywnych wymieniają poprawę sytuacji materialnej wielu rodzin (21,9%), utratę uprawnień (15,9%) co dotyczy m. in. samotnych matek bez wyroku sądowego o alimenty. Większe znaczenia mają jednak przyczyny subiektywne. Niektórzy wstydzą się swego ubóstwa (26,3%), inni nie potrafią starać się o wsparcie (15,6%), jeszcze inni narzekają na brak znajomości oraz na brak zainteresowania ze strony dawnych zakładów pracy. Świadczeniodawcy dostrzegają inne przyczyny. Ich zdaniem ambitni i honorowi, którzy nie wyciągają ręki o wsparcie stanowią tylko (3%). Do potencjalnych podopiecznych, którzy rzadko lub wcale nie korzystają z pomocy, zaliczają osoby niezaradne, niepełnosprawne, zadłużone, leniwe. Na ogół jednak uważają (32,8% ogółu dawców), że wszyscy otrzymują pomoc jeśli spełniają wyznaczone kryteria.

Przed istnieniem systemów zabezpieczenia społecznego solidarność rodzinna stanowiła podstawę zbiorowej przezorności, a miłość rodzicielska kamień węgielny relacji międzypokoleniowych. Relacje te jednak nigdy nie miały charakteru bezinteresownej wymiany ani równowagi między dawcą i biorcą. Ekonomiści gloryfikujący altruizm rodziców wobec dzieci nie stwierdzali odwrotności jego kierunku, tzn. dzieci wobec rodziców. Ekonomista tej miary co Alfred Marshall dostrzegał w miłości rodzicielskiej główny czynnik sprawczy akumulacji. A sam Adam Smith upatrywał większą siłę rodzicielskiego altruizmu w przyczynach filogenetycznych, jako potrzebę przedłużania gatunku.

Wahanie między uczuciem posiadania a korzyścią najlepiej ujawnia się na przykładzie generacji „kanapkowej” miotanej między utrzymaniem starych rodziców i dorosłych dzieci. Z jednej strony przedłużane w nieskończoność wspólne mieszkanie dzieci zastępuje dawną kohabitację starych rodziców coraz gorzej znoszoną przez oba pokolenia następców. Z wyjątkiem oddalonych czy upośledzonych gospodarczo rejonów wiejskich nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach UE coraz rzadziej się zdarza, by stary protoplasta rodu kończył swe życie w domu jednego z dzieci. Rodzina na ogół wydaje chętniej na edukację i inne potrzeby dzieci. Natomiast świadczenia na rzecz starych rodziców stają się problematyczne. Uciążliwość ta wynika z przedłużenia życia i związanych z tym kosztów ochrony zdrowia, z rozproszenia przestrzennego, dyspersji rodzeństwa, dzieci i wnuków po odległych terenach. Obowiązek alimentacyjny świadczony przez dzieci niesie ze sobą w drugą stronę obowiązek sukcesji. Młodzi na ogół chcą, by rodzice korzystali z opieki najlepszej jakości, by utrzymywali z nimi dobre kontakty, ale równocześnie byli niezależni i samowystarczalni.

Mechanizmy zmniejszenia obciążeń na rzecz przyszłych pokoleń prowadzą nieuchronnie do ograniczeń w transferach na rzecz przodków. Znaczne obniżenie tych przekazów zakłóca system wzajemności w ramach rodziny. Ten trudny do rozwiązania dylemat próbowano rozwiązywać w USA za pomocą reformy powszechnego systemu ochrony zdrowia dla wszystkich po ukończeniu 65 lat (Becker, 1988). Próbowano też poprzez reformę systemów podatkowych, które w drastycznej postaci zmierzały do odbierania bogatym starym, by dawać ubogim młodym. Wiązanie losu obu tych kategorii społecznych wewnątrz rodziny wydaje się obecnie w programach UE właściwą drogą kształtowania relacji międzypokoleniowych.

Prof. Barbara Tryfan, socjolog wsi, jest emerytowanym pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Bibliografia

1. Becker G. (1988): Family Economics and Macro Behavior. „American Economic Review” nr 78.
2. Borneman E. (2002): Psychanalyse de l’argent. Paryż.
3. Chen R. i inni (2001): Age, Period and cohort effects on life insurance. „The journal of risk and insurance” nr 2.
4. Dauriol J. (2006): Comportements d’épargne. „Gérontologie et Société” nr 117.
5. Gramain A. Wittwer J. (2006): Obligation alimentaire.
6. Lévêque P. (2006): Les 50-64 ans. Une génération à la fois cigale et fourmi. „L’argent” Paris.
7. Maisondieu J. (2006): Course à l’argent. „Gérontologie et Société” nr 117.
8. Masson A. (1997): La famille au secours de l’équité et de la solidarité générationnelles. „Gérontologie et Société” nr 81.
9. Modigliani F. (1954): Utility analysis and life consumption functions. In Post-Keynesian economics.
10. Poterba J.M. (2000): Population age structure and assets return. „Review of Economics and Statistics”, March.
11. Sayn J. (2006): Mobiliser le patrimoine des personnes âgées. Paris.
12. Turdjan A. i inni (2006): Les comportements financiers des seniors. „Gérontologie et Société” nr 117.

Robert Korsak

Sektor żywnościowy Polski w 2005 roku

Institut Ekonomiki i Gospodarki Żywnościowej wydał kolejną, roczną analizę sytuacji produkcyjno-ekonomicznej rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 2005 r. Opracowanie składa się z siedemnastu rozdziałów.

I. Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju sektora żywnościowego

Procesy globalne w gospodarce. Autor Augustyn Woś, rok 2005 ocenia jako „(...) na ogół pomyślny dla polskiej gospodarki. Wyraźnie umocniły się jej fundamenty mikroekonomiczne. Rosła aktywność i produktywność przedsiębiorstw, malała presja inflacyjna, zmniejszył się deficyt towarowy i płatniczy w obrotach z zagranicą, umacniała się wiarygodność Polski jako miejsca do inwestowania; na rynku pracy utrwały się pozytywne zmiany, choć na niewielką skalę. W drugim półroczu nastąpiło... ożywienie działalności inwestycyjnej”.

W 2005 r. PKB, według wstępnych danych, osiągnął 967,7 mld zł i wzrósł w stosunku do 2004 r. o 3,2% (wobec 5,3% w 2004 r.). Autor przypomina, że PKB w latach: 1995-1997 rósł w tempie 6-7% rocznie, 1998-2000 utrzymywał się na poziomie 4,0-4,2%, w 2001-2002 nastąpiło głębokie załamanie tempa do 1,0-1,4%, w 2003 r. nastąpiło ożywienie (3,8%), a w 2004 r. dalszy wzrost tempa do 5,3%, (w ostatnim pięcioleciu Polska rozwijała się w tempie około 3% rocznie, wobec 1,6% w UE-25 i 3,6% w UE-10). Dominującą cechą makroekonomicznych procesów wzrostowych gospodarki polskiej jest falowanie (zmiennosc) tempa wzrostu, stwierdza autor, co oznacza, że: „gospodarka polska utraciła zdolność utrzymywania relatywnie wysokiego tempa wzrostu przez czas dłuższy (...) ma to źródło w czynnikach

obiektywnych oraz w zmienności polityki wynikającej z niestabilności układów politycznych”.

Mimo wzrostu nakładów materialnych, stopa inwestycji w całą gospodarkę maleje niezmiennie od kilku lat (jest niższa niż w latach 1996-2002). W 2005 r. zmniejszyła się stopa bezrobocia do poziomu z 2001 r., jednak nadal pozostaje na bardzo wysokim poziomie (17,6%).

Wynagrodzenie przeciętne nominalne miesięczne brutto w gospodarce narodowej w 2005 r. wyniosło 2 360 zł, tj. było wyższe o 3,8% w stosunku do 2004 r. (w którym wzrosło o 4,0%), w tym w sektorze publicznym 3 011 zł, wzrost o 5,4%, a w sektorze prywatnym 2 388 zł, wzrost o 2,5%. Relacja przeciętnego wynagrodzenia brutto w sektorze prywatnym do przeciętnej płacy w sektorze publicznym wyniosła w 2005 r. 79,3% (w 2004 r. 81,2%).

Przeciętne wynagrodzenie realne brutto w gospodarce narodowej wzrastało (w %) o: w 2001 r. 1,0%, 2002 r. 2,5%, 2003 r. 3,4%, 2004 r. 0,7%, 2005 r. ok. 1,3%. Analiza tempa wzrostu wynagrodzeń w latach 1999-2005” „prowadzi do dwóch wniosków:

1) *wynagrodzenia realne w całej gospodarce podlegają relatywnie dużym zmianom z roku na rok i nie ma to związku z ogólnym tempem wzrostu całej gospodarki;*

2) *wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw są w większym stopniu stabilne, a ich wieloletnie tempo wzrostu wynosi około 2% średniorocznie.*

Przeciętna miesięczna emerytura i renta brutto rolników indywidualnych w 2005 r. wynosiła 758 zł i była wyższa o 1,4% niż w 2004 r. (w którym wzrosła o 2,8% w stosunku do 2003 r.). Ich siła nabywcza zmniejszyła się w 2004 r. o 1,0%, a w 2005 r. o 0,9%. Analogiczne świadczenie z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych w 2005 r. wyniosło 1 171 zł i było o 2,6% wyższe niż w 2004 r., a siła nabywcza wzrosła o 0,3%.

Przeciętna liczba emerytów i rencistów ogółem w 2005 r. wyniosła 9 168,6 tys. osób (spadek o 0,5%), przy czym w systemie pozarolniczym nastąpił wzrost o 0,3% liczby osób pobierających świadczenie, natomiast w systemie rolniczym spadek o 3,7% w stosunku do 2004 r.

Zmniejszyła się kwota brutto zasiłków dla bezrobotnych (bez składek na ubezpieczenie społeczne) z 2 585,6 mln zł w 2004 r. (w którym była niższa o 7,8% w stosunku do 2003 r.) do 2 258,5 mln zł w 2005 r., tj. o 12,7% w stosunku do 2004 r. Bez prawa do zasiłku w końcu 2005 r. pozostawało 2 398,7 tys. osób, tj. 86,5% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych (w 2004 r. odpowiednio 85,8%). W końcu grudnia 2005 r. trwale bezrobotni stanowili 66% liczby osób zarejestrowanych.

W 2005 r. nastąpiło wyraźne spowolnienie zjawisk inflacyjnych, m.in. przez to, że średnioroczny wzrost cen w przemyśle wyniósł 0,7%, wobec

7,0% w 2004 r., a średnioroczny wzrost cen dóbr konsumpcyjnych – 2,1% (w 2004 r. 3,5%), natomiast w budownictwie średnioroczny wzrost cen wyniósł 3,0%, wobec 2,5% w 2004 r. Deficyt budżetu państwa w 2005 r. wyniósł 81,6% kwoty przyjętej w ustawie budżetowej”.

Absorbacja funduszy unijnych. Korzyści z tego tytułu autor określa następująco: „*przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego, zdynamizowanie wymiany handlowej z zagranicą, zwiększony napływ kapitału zagranicznego, poprawa równowagi na rynku pracy*”. Transfery finansowe do Polski w ramach unijnych programów pomocowych (w tym dla rolnictwa) od maja 2004 r. do końca 2005 r. osiągnęły ponad 6,4 mld euro, przy wpłatach do budżetu unijnego prawie 3,7 mld euro. Zatem saldo rozliczeń wyniosło 2,7 mld euro (tj. około 12,5 mld zł). Autor zwraca uwagę, że napływ środków z UE miał ujemne skutki dla budżetu państwa, ponieważ saldo jego rozliczeń z UE jest ujemne (wyniosło prawie 2,4 mld euro, tj. ponad 9,8 mld zł) i powiększyło deficyt budżetowy. Większość transferów unijnych, w tym fundusze dla rolnictwa, omija budżet, ponieważ są adresowane do samorządów terytorialnych, instytucji publicznych i prywatnych odbiorców oraz innych.

Ceny. Średni roczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2005 r. wyniósł 2,1% (był niższy niż w 2004 r. 3,5%), wystąpiło „*wyraźne spowolnienie dynamiki zwłaszcza cen detalicznych żywności (ale nadal wzrost cen tej grupy artykułów znacząco podwyższały wskaźnik ogólny)*”, natomiast największy wpływ na poziom wskaźnika tej grupy cen miał wzrost cen towarów i usług związanych z mieszkaniem i transportem. Ponieważ wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2005 r. był niższy (2,1%) niż wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw (3,2%) zwiększyła się siła nabywcza płac w odniesieniu do większości towarów żywnościowych, odzieży, obuwia, energii elektrycznej i innych. Natomiast relatywnie droższe były m.in. mięso wołowe i warzywa, wyroby tytoniowe, większość nośników energii, usługi transportowe, najem mieszkań, usługi kulturalne i inne.

Budżet państwa jako instrument regulowania gospodarki i sfery społecznej staje się z każdym rokiem mniej skuteczny. Przejawia się to we wzroście kwot nieściągniętych, pisze autor. Konieczne jest zwiększone finansowanie deficytu przez emisję skarbowych papierów wartościowych. Deficyt całego sektora finansów publicznych wskazuje, że: „*mamy do czynienia z niedostosowaniem wydatków budżetowych do możliwości państwa i jest to stan chroniczny od 1991 r. (...) wymusza on konieczność wdrażania procedur ostrożnościowych i sanacyjnych*”. Autor zwraca uwagę, że np.

poprawa globalnej sytuacji gospodarczej (wzrost PKB o 5,4% w 2004 r. nie skutkowała poprawą równowagi budżetu państwa. W realizacji ustawy budżetowej w 2005 r. zmniejszyły się dotacje: dla KRUS o 2,8%, a dla ZUS o 12,4%.

Handel zagraniczny i bilans płatniczy kraju. W 2004 r. dynamika obrotów towarowych była większa niż przed rokiem i nadal wyższa po stronie eksportu niż importu. Ujemne saldo wymiany w złotych (49,4 mld zł) i euro było mniejsze niż w 2003 r., natomiast zwiększyło się saldo wymiany wyrażone w dolarach USA. Zmieniła się struktura importu, w którym wzrósł udział wyrobów przeznaczonych na zużycie pośrednie i zakup dóbr inwestycyjnych, a zmniejszył się import na cele konsumpcyjne. Deprecjacja złotego względem euro sprzyjała eksportowi i ograniczała import.

W 2005 r. (styczeń-listopad) wymiana zamknęła się ujemnym saldem w wysokości 33,9 mld zł. Zmalał udział importu dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych, a wzrósł przeznaczonych na zużycie pośrednie. W cenach stałych eksport był wyższy niż w analogicznym okresie 2004 r. o 10,0%, a import o 3,8%.

Przemysł. W 2005 r. produkcja sprzedana ogółem wzrosła o 3,8% w stosunku do 2004 r. (w którym wzrosła o 12,6%). Udział sektora prywatnego w produkcji sprzedanej przemysłu wzrósł do 83,0%. Najszybciej rosła sprzedaż w przedsiębiorstwach wytwarzających głównie dobra inwestycyjne (o około 8%), zwiększała się także sprzedaż w przedsiębiorstwach wytwarzających dobra konsumpcyjne. W przedsiębiorstwach wytwarzających produkty uznane za nośniki postępu technicznego w 2005 r. produkcja wzrosła o 6,4%, gdy w 2004 r. wzrost wyniósł około 40%. Wydajność pracy w przemyśle w 2005 r. była o 2,9% wyższa niż w 2004 r., przy wyższym o 1,1% przeciętnym zatrudnieniu.

Budownictwo. Produkcja budowlano-montażowa ogółem w 2005 r. była wyższa o około 5% w stosunku do 2004 r., (w którym wzrosła o 4,7%). Udział sektora prywatnego w ogólnej wartości budownictwa wyniósł 98%.

W 2005 r. oddano do użytku 114,4 tys. mieszkań tj. o 5,8% więcej niż przed rokiem. Zwiększyła się głównie (o 38%) liczba mieszkań przeznaczonych na sprzedaż lub wynajem, przy spadku realizowanych w budownictwie indywidualnym (o 2,6%), zakładowym (o 13,5%), spółdzielczym (o 16,5%) oraz społecznym czynszowym (o 22,6%).

Rolnictwo – procesy globalne. Globalna produkcja rolnicza w 2005 r. zmniejszyła się w porównaniu z wysokim poziomem w 2004 r. o 2,1%. Niższa była produkcja roślinna o 9,1, w tym zwłaszcza zbóż, buraków cukro-

wych, ziemniaków oraz owoców z drzew spowodowana niekorzystnymi warunkami agrometeorologicznymi oraz zmniejszaniem się powierzchni upraw przy ogólnie niskim zużyciu środków plonotwórczych.

Produkcja zwierzęca zwiększyła się o 5,8%, kontynuacja tendencji wzrostowej występowała w pogłowie zwierząt gospodarskich.

Zarejestrowano wzrost cen produktów rolnych sprzedawanych przez rolników średnio o 1,4%. Ceny towarów i usług zakupywanych w 2005 r. przez rolników na cele produkcyjne i konsumpcyjne wzrosły średnio o 2,4%, przez co wskaźnik relacji cen (nożyce cen) był niekorzystny dla rolnictwa (podobnie jak w latach 2001-2003) wyniósł 99,0 i był niższy niż w 2004 r. (102,5).

Z analizy procesów koniunkturalnych w okresie dłuższym wynika, że: *„zmiany, jakie następowały, były płytkie i nie zostały dotychczas utrwalone. Jednocześnie doświadczenie pokazuje, że tendencje pozytywne mogą się łatwo odwrócić, jeśli choćby jeden ważny składnik koniunktury gospodarczej ukształtuje się niekorzystnie. Sytuacja w sektorze żywnościowym, podobnie jak w całej gospodarce, jest w wysokim stopniu labilna, nietrwała, a zjawiska korzystne łatwo mogą być zablokowane. Lata 1998-2005 obserwacje te potwierdziły”*. Analiza zewnętrznych uwarunkowań makroekonomicznych prowadzi do ogólnego wniosku, że w latach 1998-2003 były niekorzystne dla rolnictwa. Podaż produktów rolnych napotykała niską siłę nabywczą ludności, co utrzymywało ceny rolne na relatywnie niskim poziomie.

II. Instrumenty polityki rolnej

W Polsce jest dwuczłonowy mechanizm regulacyjny rolnictwa, głównym instrumentem jest rynek, natomiast interwencja państwa ma znaczenie pomocnicze. Po wstąpieniu do UE nastąpiło znaczne rozszerzenie interwencjonizmu w sektorze rolno-spożywczym, przy czym najważniejszym instrumentem w rękach państwa jest budżet krajowy i wsparcie finansowe UE. Od 2004 r. w polityce rolnej: *„rząd przywiązuje dużą wagę do instrumentów budżetowych i regulacji bezpośrednich”* (jak kredyty preferencyjne, poręczenia kredytowe, dofinansowywanie banków, subwencje i inne).

Do 2004 r. skala wsparcia budżetowego: *„była poniżej pilnych potrzeb, ale na miarę gospodarki narodowej”*, ocenia autor. Od 2004 r. wyraźnie zwiększyły się nakłady na rolnictwo – bezpośrednio i pośrednio przez UE, np. w 2005 r. ponad trzykrotnie więcej w stosunku do 2003 r. (bez wydatków na KRUS).

Budżetowe finansowanie rolnictwa. „Budżet dokonuje transferów wartości dodanej do- i z rolnictwa”, korygując tym niekorzystne dla rolnictwa transfery wartości dodanej, jaka dokonuje się przez rynek. Do rolnictwa przepływały środki budżetowe (krajowe i z UE), w mln zł: w 2005 r. (w nawiasie w 2004 r.), razem 30 241 (26 223) w tym: środki budżetowe (krajowe) kierowane do rolnictwa 3 335 (3 680), środki krajowe na uzupełnienie płatności związanych z realizacją Wspólnej Polityki Rolnej 3 560 (2 061), środki na ubezpieczenie społeczne rolników (KRUS) 14 538 (15 130), środki z UE m.in. na rzecz wsi i rolnictwa 8 808 (5 352). Na 2006 r. ustawa budżetowa przewidywała przepływ środków budżetowych do rolnictwa w kwocie 33 384 mln zł, w tym na ubezpieczenie społeczne rolników 14 969 oraz środki z UE 9 801 mln zł.

Dzięki uruchomieniu różnych transferów: „suma dotacji i subsydiów na rzecz sektora rolniczego, przekracza wartość dodaną brutto wytworzoną przez ten sektor”. Oznacza to, że mechanizmy budżetowy i rynkowy różnymi kanałami wysysają z rolnictwa pewną część wytworzonej wartości dodanej np. podatek dochodowy, podatki pośrednie płacone przez rolników), która wraca do rolnictwa głównie w postaci dopłat bezpośrednich, rekompensat ONW (obszary o niekorzystnych warunkach gospodarowania) i funduszy socjalnych.

W 2005 r. budżet państwa (krajowy) preliminował na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej (bez KRUS i składki na rzecz UE) 6 894 mln zł, co stanowiło 3,29% ogólnych wydatków budżetu państwa oraz 0,72% PKB.

O ile do 2004 r. struktura budżetu sektora rolniczego była dość stabilna (za priorytetowe uważano wydatki na szeroko rozumiany postęp w rolnictwie, tworzenie stabilnego rynku rolnego i żywnościowego oraz restrukturyzację i modernizację rolnictwa) to począwszy od 2004 r. struktura wydatków na rolnictwa znaczenie się zmieniła. Mianowicie, realizowane są istotne cele WPR polegające m.in. na wyrównywaniu poziomu życia ludności wiejskiej przez podnoszenie indywidualnych dochodów ludności rolniczej (dopłaty bezpośrednie i dopłaty do ONW); zrównoważony rozwój obszarów wiejskich; poprawa konkurencyjności gospodarki rolno-spożywczej; preferencyjne kredyty w ramach WPR.

Sprawą zasadniczej wagi w finansowaniu budżetowym są efekty mnożnikowe, tj. ile złotych środków własnych rolników zwiąże jedna złotówka wydatkowana na rolnictwo z budżetu państwa i jakie efekty pośrednie będą w innych ogniwach sektora żywnościowego. W 2005 r. największych efektów mnożnikowych można było oczekiwać od wydatków na postęp biologiczny, doradztwo oraz restrukturyzację i modernizację rolnictwa (w 2004 r. warunki te spełniała około 40%, a w 2005 r. ponad połowa wydatków budżetowych). Średnio współczynnik efektów mnożnikowych wynosi około 0,20-0,30.

Autor pisze, że szacuje się, iż około 1/3 dochodów rodzin rolniczych z tytułu świadczeń emerytalno-rentowych jest przeznaczona na potrzeby produkcyjne gospodarstw rolniczych. W 2005 r. środki preliminowane na KRUS wynosiły 48,1% ogólnych wydatków budżetowych bezpośrednio związanych z rolnictwem, i chociaż były niższe niż w 2004 r. to stanowią największą pozycję w budżecie rolnictwa, co wskazuje, że: „*budżet ma orientację socjalną*”. W 2004 r. świadczenia socjalne stanowiły przeciętnie około 21,8% dochodu ogólnego rodziny rolniczej, przy czym w grupie obszarowej gospodarstw 1-5 ha wyniosły 29,7%, 10-20 ha 26,4%, 20-50 ha 17,5%, 50-100 ha 6,0%, 100 i więcej ha 1,7%.

•ródła finansowania polskiego rolnictwa. Od 2004 r. maleją wydatki budżetowe na rozwój sektora rolno-spożywczego ze źródeł krajowych, jednocześnie pojawiła się znacząca pozycja wydatków budżetowych w postaci środków z UE i krajowych środków na wsparcie WPR. Po akcesji do UE modernizacja rolnictwa i rozwój wsi będą finansowane głównie ze środków unijnych zgodnie z mechanizmami WPR i programami strukturalnymi. W związku z tym zmaleje rola obecnie stosowanych instrumentów wsparcia rolnictwa ze środków budżetu państwa na rzecz wsparcia unijnego. Od 2007 r. przewiduje się utrzymanie tylko niektórych form pomocy państwa dla rolnictwa. W latach 2004-2006 tylko z budżetu UE trafi do rolnictwa i obszarów wiejskich ponad 30 mld zł (dla porównania polskie wydatki budżetowe na rolnictwo, bez KRUS, w 2005 r. wyniosły nieco ponad 6,9 mld zł).

W strukturze preliminarza wydatków budżetowych UE na wsparcie polskiego rolnictwa przy udziale krajowym w latach 2004-2006, prawie 46% środków stanowią dopłaty bezpośrednie (wsparcie dochodów rolniczych), 36% środki na rozwój obszarów wiejskich, w tym 11% na ONW oraz około 18% środki programów strukturalnych. Rolnictwo krajów UE (25), stwierdza autor, w latach 2004-2006 w nakładach budżetowych zajmuje pozycję wyraźnie uprzywilejowaną. Szacuje się, że do polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich w 2006 r. będzie skierowane około 2,38% ogólnych nakładów budżetowych UE (bez wsparcia krajowego).

W 2005 r. jedno gospodarstwo o powierzchni około 7,5 ha użytków rolnych (UR) mogło uzyskać razem maksymalnie 7,5 tys. zł z tytułu dopłat bezpośrednich i ewentualnej dopłaty do ONW (w Polsce około 54% UR to obszary wliczane do ONW, gdy w krajach UE stanowią około 50%, dla tej grupy gospodarstw na lata 2004-2006 przewidziano w Polsce około 1,1 mld euro).

Od 2004 r. wprowadzono nowe instrumenty WPR polegające na wspieraniu gospodarstw niskorentownych (w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich), które w znacznym stopniu produkują na samozaopatrzenie, a dzięki pomocy finansowej UE będą mogły występować na rynku, co ma:

„przyczynić się do stabilizacji sektora rolnego w Polsce”, (pomoc ma być udzielana przez okres do pięciu lat w wysokości 1 250 euro na gospodarstwo rocznie). Program ten w pierwszym roku miał objąć około 110 tys. gospodarstw. W ramach PROW jest udzielana pomoc na dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów UE w zakresie ochrony środowiska, ochrony roślin, zdrowia zwierząt.

Innym źródłem środków finansowych jest Sektorowy Program Operacyjny (SPO) obejmujący restrukturyzację i modernizację sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich i działania związane ze zrównoważonym rozwojem tych obszarów. Na lata 2004-2006 przewidywano około 1,8 mld euro (z tego 0,6 mld ze środków krajowych). Ze wsparcia miało skorzystać około 17 tys. rolników i przedsiębiorców prowadzących działalność rolniczą. Ponadto SPO wspiera finansowo przyspieszony proces wymiany pokoleń w rolnictwie.

Integracja z UE ma sprzyjać utrzymaniu przystępnych cen żywności. „Łączny efekt inflacyjny wynikający z procesu integracji europejskiej w latach 2004-2008 nie powinien przekraczać 3,5%”, (ceny realne żywności w Polsce w latach 1999-2003 zmniejszały się średnio o około 1,4% rocznie, a surowców rolniczych o 4,0%; realny spadek cen żywności i surowców rolnych w długim okresie ma charakter tendencji światowej). Akcesja Polski do UE spowodowała wzrost cen żywności w 2004 r. o 6,7% (rok do roku) oraz realny wzrost cen żywności o 3,1%, natomiast w 2005 r. ceny żywności przewyższały poziom inflacji tylko o 0,1 punktu procentowego. Oczekuje się, że w najbliższych latach udział cen żywności w generowaniu poziomu inflacji spadnie z dotychczasowych około 30% znacznie poniżej 20%.

III. Dochody rolników w 2005 r.

„Polscy rolnicy, pisze autor, zamknęli okres transformacji z głęboko obniżonymi dochodami, zwłaszcza z pracy w rolnictwie oraz z dużymi nadziejami (...) na wzrost dochodów po akcesji. Objęcie polskiego rolnictwa mechanizmami WPR bezsprzecznie stwarza realne możliwości poprawy sytuacji dochodowej rolnictwa”. W okresie 1995-2005 praktycznie przy stabilizacji produkcji globalnej w ujęciu realnym (wskaźnik 102,6%), znaczącym wzroście produkcji towarowej (wskaźnik 126,3%), poprawie efektywności nakładów na produkcję rolniczą (wsk. 113,0), wskaźnik nożyc cen ukształtował się bardzo niekorzystnie (w 2005 r. w stosunku do 1995 r. wyniósł 69,4), a dochód dyspozycyjny brutto, tj. pozostający w rękę rolników, wyraził się wskaźnikiem 83,1% w 2005 r. w stosunku do 1995 r.

O ile 2004 r. był korzystny dla rolników (wzrosła produkcja globalna i były korzystne relacje cen), to w 2005 r., według wstępnych danych, pogorszyły się zarówno wyniki produkcyjno-ekonomiczne, jak i relacje cen i tylko płatności bezpośrednie zapobiegły głębokiemu spadkowi dochodów do dyspozycji brutto. „*Wzrost realnych dochodów ze wszystkich źródeł ogółu gospodarstw domowych rolników w latach 2004-2005 można szacować na około 10,6%, co pozwoliło nieco odrobić dystans w stosunku do dochodów sektora ogółu gospodarstw domowych (realny wzrost około 3,1%)*”.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku rozszerzały się trendy w zakresie opłaty pracy pomiędzy rolnikami a pracownikami najemnymi (oceniane na podstawie budżetów gospodarstw domowych). W ostatnich latach trend ten został wyhamowany, głównie dzięki zmianom strategicznym w rolnictwie polegającym na zwiększaniu się przeciętnego obszaru gospodarstw rolników. Natomiast w gospodarstwach pracowników użytkujących gospodarstwa rolne obserwuje się spadek zainteresowania produkcją rolniczą, ponieważ dochód z pracy najemnej znacznie przekracza dochód z pracy w gospodarstwie rolnym (wiąże się także z angażowaniem w działalność rolniczej tych gospodarstw głównie marginalnych zasobów pracy).

Dochody rodzin rolniczych. Autor wyodrębnia i omawia dochody trzech grup gospodarstw domowych: rolników, gospodarstw dwu zawodowych, wspólne gospodarstwa (np. emerytów) z następcą.

W 2004 r. dochody osobiste (rozporządzalne) w ujęciu realnym w gospodarstwach rolników wzrosły o 8,7%, zatem poprawiły się ewidentnie, natomiast dochody spadły w gospodarstwach dwu zawodowych o 0,9% i w gospodarstwach wspólnych z następcą o 0,2. Autor ocenia, że: „*znaczący wzrost dochodów osobistych dotyczy około 1/5 rodzin rolników indywidualnych, w tym około 25% rodzin użytkujących gospodarstw powyżej 1 ha UR, natomiast 4/5 rodzin użytkujących gospodarstwa rolne, w tym ³/₄ rodzin użytkujących gospodarstwa powyżej 1 ha, nie odnotowało realnego wzrostu dochodów, a w części nastąpił nawet spadek dochodów*”. Powyższa sytuacja dochodowa jest przyczyną bardzo zróżnicowanego odbioru koniunktury w rolnictwie i płatności bezpośrednich w 2004 r. (z płatności w ramach interwencji rynkowej korzystają głównie gospodarstwa o większej produkcji towarowej).

W 2005 r. płatności bezpośrednie wynoszące (kasowo) 5,5 mld zł istotnie wpłynęły na wzrost dochodów rozporządzalnych w gospodarstwach domowych rolników (pomimo spadku dochodu rolniczego o około 10,8%, co podniosło relację dochodów na osobę w gospodarstwach rolników w stosunku do gospodarstw pracowników do 74,0% (trzeba pamiętać, że w tej grupie gospodarstw nastąpił znaczący wzrost powierzchni użytków rolnych do ponad 14 ha).

„Istotnie niższe są dochody ludności utrzymującej się wyłącznie z rolnictwa, użytkującej zbyt małe gospodarstwo rolne, zwłaszcza położone w miejscowościach odległych od rynku pracy. Szczególnie trudna jest sytuacja rodzin niepełnych”. To powoduje, że: „zasięg ubóstwa i niedostatku w rodzinach rolniczych i wiejskich jest ponad dwukrotnie większy niż w rodzinach miejskich (...) Sytuacja wielu rodzin rolniczych i wiejskich jest wprost dramatyczna”. W 2004 r. prawie 1/5 rodzin rolników nie osiągała minimum egzystencji, a dalszych około 10% znajdowało się w sferze ubóstwa (np. w rodzinach pracowniczych odpowiednio 8% i około 9%). Bardzo niekorzystna jest trwałość zjawiska ubóstwa na wsi. Od 1996 r. systematycznie maleje liczba rolników pobierających emeryturę lub rentę, ale: „rola świadczeń społecznych w dochodach rolniczych jest ogromna”. Stosunek wartości świadczeń emerytalno-rentowych do wartości dodanej brutto w 2005 r. wynosił 79,9% (a z uwzględnieniem płatności bezpośrednich 62%). Świadczenia emerytalno-rentowe są: „głównym czynnikiem chroniącym wiele rodzin związanych z rolnictwem przed całkowitą pauperyzacją, ale w najbliższych latach będą tracić na znaczeniu”. Drugim ważnym czynnikiem zasilającym dochody rodzin rolniczych jest praca najemna poza rolnictwem, natrafiająca na duże trudności na rynku pracy. Integracja europejska, stwierdza autor, jest obecnie najważniejszym realnym sposobem poprawy sytuacji dochodowej rolników, przy czym korzyści z integracji będą zależeć również od jej wpływu na tworzenie miejsc pracy w miastach i na wsi.

IV. Rolnictwo polskie w świetle rachunków ekonomicznych dla rolnictwa

Przedmiotem analizy jest m.in. udział rolnictwa polskiego w tworzeniu produkcji i dochodu rolnictwa unijnego.

Łączna wartość dóbr rolniczych wytworzonych w UE (EU-25) przeciętnie w 2004 r. i 2005 r. pochodziła w 90,5% z krajów EU-15 i 9,5% z nowych krajów członkowskich (EU-10). „Wartość produkcji polskiego rolnictwa stanowiła 4,6% produkcji EU-25, co odpowiada niemal połowie produkcji wytworzonej przez kraje EU-10”.

Produkcja roślinna pochodząca z Polski w latach 2004-2005 stanowiła 4,2% unijnej, przy czym: „wartość produkowanych przez rolnictwo polskie ziemniaków, roślin paszowych oraz warzyw i owoców stanowiła więcej niż połowę wartości tych produktów pochodzących z krajów EU-10, (natomiast Węgry, Czechy i Słowację charakteryzowała wysoka in-

tensywna produkcja zbóż i roślin przemysłowych). Wartość produkcji zwierzęcej polskiego rolnictwa była wyższa od przeciętnej dla całej produkcji rolniczej (w szczególności produkcji trzody i drobiu) i stanowiła 5,2% wartości tej produkcji wszystkich krajów EU-25 i ponad połowę wartości produkcji zwierzęcej EU-10”.

Wartość produkcji sektora roślinnego w cenach bazowych w latach 2004-2005 w 90,6% pochodziła z krajów EU-15, a w 9,4% z krajów EU-10, w tym w 4,5% z Polski. Wartość dodana brutto w cenach bazowych odpowiednio (w %) 92,4, 7,6 i 3,8.

Relatywnie niski udział amortyzacji polskiego rolnictwa w łącznym koszcie amortyzacji dla całego rolnictwa unijnego (2,7%) wskazuje na jego gorsze uzbrojenie w trwałe środki produkcji, natomiast: „*relatywnie niskie koszty pracy najemnej w rolnictwie polskim (1,9%) wynikają z przewagi gospodarstw o charakterze rodzinnym*”. Również relatywnie niski jest udział kosztów dzierżawy gruntów w rolnictwie polskim oraz niskie obciążenia kosztami kredytów. Powyższe spowodowało, że udział Polski: „*w unijnym dochodzie przedsiębiorcy rolnego w latach 2004-2005 wyniósł 5,7%*”. Jednakże: „*rolnictwo polskie, pomimo stosunkowo wysokiego udziału w produkcji i dochodzie całego rolnictwa unijnego, charakteryzuje się jednym z najniższych dochodów na osobę zatrudnioną w rolnictwie, co jest spowodowane wysokim zatrudnieniem w rolnictwie polskim w ujęciu bezwzględnym i w przeliczeniu na osobę pełnozatrudnioną. Przeciętnie pełnozatrudniony w rolnictwie polskim w latach 2004-2005 dysponował dochodem stanowiącym 1/4 średniej unijnej, z kolei rolnicy z krajów EU-15 dochodem o prawie 42% wyższym od średniej*”.

V. Kredytowanie i ubezpieczenia rolnicze

W 2005 r. całkowity dług bankowy przedsiębiorstw i gospodarstw rolniczych wyniósł 13,7 mld zł, tj. o 2,8% więcej niż w 2004 r. Lekkie tendencje wzrostowe utrzymały się w grupie gospodarstw indywidualnych (zadłużenie 11,7 mld zł, wzrost o 5,8%), natomiast spółki i spółdzielnie produkcyjne obniżyły zadłużenie kredytowe do 1,5 mld zł, tj. o 16,4% w stosunku do 2004 r. W ocenie autora sytuacja w rolnictwie do pewnego stopnia odzwierciedla ogólne procesy występujące na krajowym rynku kredytowym, ale też zawiera elementy specyficzne dla rolnictwa, mianowicie zaprzestanie udzielania preferencyjnych kredytów obrotowych oraz zjawisko „wypierania” kredytu przez środki unijne, co zwiększa zakres samofinansowania stabilizującego działalność inwestycyjną i bieżącą gospodarstw.

W 2005 r. kontynuowano pomoc krajową dla kredytowania sektora rolno-spożywczego, obejmującą kredyty preferencyjne (które miały największe znaczenie wśród wymienionych tu instrumentów) i klęskowe, poręczenia i gwarancje kredytowe, pomoc finansową dla grup producenckich i podmiotów zajmujących się utylizacją oraz wypłaty ekwiwalentów na zalesianie gruntów.

Autor ocenia, że w 2005 r.: *„ogólna inflacja bieżąca i bazowa zaczęła raczej trwale kształtować poniżej dolnej granicy celu inflacyjnego RPP (1,5%)(...) Polityka pieniężna, podobnie jak i fiskalna w środowisku inflacyjno-deflacyjnym musi być prowadzona bardzo rozważnie, szczególnie gdy mamy do czynienia z dużą niestabilnością polityczną”* Politykę pieniężną RPP ocenia jako nadal nadmiernie restrykcyjną, nawet bardziej niż w 2004 r. i zauważa, że w działaniach RPP dominowały zachowania obserwowane z lat wcześniejszych, to znaczy, w wypadku redukcji stóp NBP oprocentowanie depozytów w bankach komercyjnych malało silniej niż kredytów. Oprocentowanie kredytów dla gospodarstw rolnych zmalało w większej skali niż np. dla przedsiębiorstw. W 2005 r. poprawiała się sytuacja ekonomiczno-finansowa sektora bankowego (wynik finansowy brutto 649 banków wzrósł o 399,9%, a wynik netto 28,9). Uzyskane wyniki: *„(...) sytuują sektor bankowy w ścisłej czołówce europejskiej pod względem efektywności, ale nie można tego powiedzieć o cenach usług bankowych(...), ale usługi czysto bankowe są u nas relatywnie tanie”*.

W 2005 r. zmniejszyła się nieco liczba banków spółdzielczych, ale: *„generalnie nadal rosły i umacniały swój potencjał, choć wyraźnie zaczęły tracić dynamikę. Banki spółdzielcze odczuwają presję konkurencyjną banków komercyjnych i SKOK-ów. W najbliższych latach poważnym konkurentem będzie Poczta Polska i BGŻ”*. Autor uważa, że głębszego namysłu wymaga formuła dalszego funkcjonowania banków zrzeszających banki spółdzielcze. Sądzi, że z wielu względów słuszną byłaby decyzja o konsolidacji zrzeszeń, i jak wskazują doświadczenia krajów europejskich, ewolucja banków spółdzielczych w kierunku struktury sieciowej, której funkcjonowanie z wielu przyczyn musiałyby mieć zdecydowanie charakter ponad zrzeszeniowy.

Ubezpieczenia majątkowe w rolnictwie rozwijały się w tempie zbliżonym do ubezpieczeń majątkowych ogółem (zbiór składki brutto ogółem wzrósł o 4,8%, w tym największa pozycja z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego budynków o 3,6%). Zakres ochrony upraw i zwierząt jest nadal bardzo niski. Sytuacji nie poprawiła ustawa z września 2005 r. o dopłatach do ubezpieczeń (dobrowolnych) upraw rolnych i zwierząt gospodarskich z powodu krótkiego okresu obowiązywania i potrzeby jej nowelizacji.

Autor wskazuje trzy kwestie jako najpilniejsze w funkcjonowaniu ubezpieczeń społecznych rolników:

- 1) „*Wycofanie się władz publicznych z traktowania KRUS jako ważnego źródła poprawy kondycji finansów państwa*”. Autor ma na uwadze wycofanie się z próby zróżnicowania składek na ubezpieczenie społeczne rolników w zależności od dochodu lub wielkości gospodarstwa. Przez co: „*przyszłe świadczenia byłyby wyraźnie powiązane z kwotą zgromadzonych składek. W szerszej perspektywie propozycja taka odzwierciedla koncepcję przejścia bogatych rolników do systemu powszechnego i pozostawienie Kasie jedynie funkcji socjalnych*”, ale w najbliższych latach nie należy oczekiwać żadnych poważniejszych zmian w funkcjonowaniu obecnego systemu.
- 2) „*Próby "uszczelnienia" wejścia do systemu*”, w wyniku których: „*z systemu krusowskiego udało się wyłączyć około 57 tys. większych przedsiębiorców-rolników i ryczałtowców uprawiających rolny zawód*”.
- 3) Powrót do nadzoru nad Kasą przez ministra rolnictwa.

VI. Wyniki produkcyjne oraz rynki produktów rolnych i żywnościowych

Scharakteryzowano produkcję roślinną i zwierzęcą, sytuację na głównych rynkach produktów rolnych i żywnościowych oraz wyniki produkcyjne i finansowo-ekonomiczne przemysłu spożywczego.

1. Produkcja roślinna. Niezbyt korzystne warunki agrometeorologiczne w czasie sezonu wegetacyjnego zadecydowały o wysokości plonów ziemniaków rolnych i ogrodniczych w 2005 r. Ogólna powierzchnia zasiewów wyniosła 11,2 mln ha i była o 0,9% mniejsza niż w 2004 r., tym ogólna powierzchnia uprawy zbóż wyniosła 11,2 mln ha (mniej o 0,6%), zmniejszyła się nieco powierzchnia uprawy pszenicy do 2,2 mln ha, wzrosła powierzchnia uprawy jęczmienia.

Gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 10 ha UR uprawiały 66,9% całkowitej powierzchni zasiewów zbóż podstawowych, w tym około 72,3% pszenicy, 71,6% jęczmienia o 70,3% pszenżyta. Rok 2005 był kolejnym rokiem zmniejszenia się powierzchni upraw ziemniaków ogółem i we wszystkich województwach. Spadła powierzchnia uprawy buraków cukrowych o 3,7%, a w stosunku do średniej z lat 1996-2000 o 27,6%, natomiast był to kolejny rok wzrostu (o 0,8%) powierzchni uprawy roślin oleistych.

Plony. Niedostateczny poziom wilgoci w glebie zdecydowanie niekorzystnie wpłynął na poziom produkcji, plonów i zbiorów zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych oraz użytków zielonych. Plony: ziemniaków w 2005 r. wy-

niosły średnio 176 q/ha, były niższe o 10,2% niż w 2004 r., przy dużym zróżnicowaniu między województwami; buraków cukrowych wyniosły 410 q/ha, były niższe o 4,2% niż w 2004 r., ale o 8,8% wyższe od średniej z lat 1996-2000; roślin oleistych wyniosły 25,9 q/ha były niższe o 12,2% i bardzo zróżnicowane między województwami.

Zbiory. Produkcja ziarna zbóż ogółem w 2005 r. wyniosła 26,9 mln t i była o 2,7 mln t (o 9,1%) niższa niż w 2004 r., ale wyższa o 6,9% od średniej z lat 1996-2000, spadek produkcji (zbiorów) wynika z obniżenia plonów i zmniejszenia powierzchni upraw zbóż.

Zbiory ziemniaków w 2005 r. wyniosły 10,4 mln t, były niższe od uzyskanych w 2004 r. o 3,6 mln t (o 25,9% i niższe o 13,3 mln t (o 51,6%) od średniej z lat 1996-2000.

Zbiory buraków cukrowych w 2005 r. wyniosły 11,7 mln t i były niższe o 1,0 mln (o 7,9%) i o 3,2 mln t (o 21,4%) od średniej z lat 1996-2000.

Produkcja roślin w 2005 r. wyniosła 1 473,6 tys. t i była niższa niż w 2004 r. o 192,4 tys. t (o 11,5%) w wyniku niższego plonowania.

2. Rynek zbóż i pasz. Globalna podaż zbóż zapasów początkowych (zbiorów i importu) w sezonie 2005/2006 wyniosła 32,0 mln t, tj. 2,1% więcej niż w sezonie poprzednim. Wzrost podaży przy zbiorach w 2005 r. (niższych niż w 2004 r.) wynika z rekordowego poziomu zapasów zbóż na koniec sezonu 2004/2005, które osiągnęły około 4,6 mln. t (przy 0,7 mln t w poprzednim sezonie). Autor ocenia, że „w cyklu produkcyjnym 2005/2006, podobnie jak w poprzednim, nie można liczyć na zasadniczą poprawę warunków determinujących postęp w zakresie intensyfikacji produkcji zbożowej”.

Relacje cen zbóż do cen środków plonotwórczych (mimo dopłat bezpośrednich) w bieżącym sezonie były gorsze niż w poprzednim, w związku z tym wysokość plonów w 2006 r. w dużym stopniu zależała od warunków agrometeorologicznych w okresie wegetacji oraz żniw, i trzeba było liczyć się ze spadkiem zbioru zbóż.

W sezonie 2005/2006 utrzymał się wzrost eksportu produktów zbożowych, który może osiągnąć około 1,5 mln t, przy tym pozostając cenowo konkurencyjny na rynkach UE-15. Duże nadwyżki zbóż w tym sezonie w kraju i w Europie spowodowały intensyfikację działań interwencyjnych UE (kontynuowano sprzedaż na rynek wewnętrzny Unii i eksport zapasów interwencyjnych ze zbiorów 2004 r. po cenach minimalnych z dopłatami pokrywanych z budżetu unijnego. Po żniwach 2005 r., podobnie jak w 2004 r., rynek zbóż osiągnął równowagę przez spadek cen (ceny były niższe od notowanych w poprzednim sezonie o około 40-45%, ale różnice zmniejszały się w kolejnych miesiącach). „Unijny system interwencyjnego skupu zbóż i regulacji cenowej w warunkach dużych nadwyżek rynkowych zwiększa presję podaży na ceny” W ocenie autora, w sezonie 2006/07 sytuacja na rynku

zbóż będzie w miarę stabilna, a spadek cen nie powinien być tak głęboki jak w 2005 r.

3. Buraki cukrowe i cukier. W 2005 r. na rynku krajowym cukru występowała nieznaczna przewaga podaży nad popytem powodująca tendencje spadkowe cen cukru (o około 6%). W 2005 r. ograniczono powierzchnię upraw buraków cukrowych (o około 2%), zmniejszyła się liczba plantatorów do około 70,7 tys. (o 9,2%). Zebrano około 11,7 mln t (mniej o 7,9% niż w 2004 r.), ale o znacznie większej zawartości cukru (16,5%). Trwa proces modernizacji przemysłu cukrowniczego. Co roku są stopniowo zamykane zakłady małe i najbardziej wyeksploatowane. Towarzyszy temu koncentracja przerobu buraków w dużych, zmodernizowanych obiektach. Liczba czynnych cukrowni w kampanii 2005/06 zmniejszyła się do 40, które wyprodukowały 2 072 tys. t cukru. Od szeregu lat przeciętne spożycie i zużycie cukru, łącznie z przemysłowym wynosi 41 kg na 1 mieszkańca. Eksport cukru w 2005 r. wzrósł do 658 tys. t, tj. o 36% w stosunku do 2004 r. Od 1 lipca 2006 r. zapowiedziano stopniową reformę regulacji Wspólnego Rynku Cukru w kierunku radykalnego obniżenia jego wspierania.

4. Rynek ziemniaków. W 2005 r. nasiliła się spadkowa tendencja w uprawie ziemniaków. Zmniejszyła się powierzchnia uprawy do 588 tys. ha, tj. o 17,5% w stosunku do 2004 r., a od początku lat dziewięćdziesiątych powierzchnia uprawy obniżyła się o ponad 1,1 mln ha, udział w strukturze upraw spadł do 5,3% (jeszcze w latach 1999-2000 przekraczał 10%). Plony należą do najniższych w UE, głównie z powodu niskiego poziomu nawożenia mineralnego i środków ochrony. W 2005 r. ceny ziemniaków w obrocie targowiskowym kształtowały się na rekordowo wysokim poziomie (średnio o 75-80% wyżej niż w 2004 r.). W 2005 r. w spożyciu ziemniaków utrzymywał się trend spadkowy i będzie trwał w przyszłości. W 2005 r. utrzymała się dobra sytuacja finansowa przemysłu ziemniaczanego, zwiększyła się opłacalność produkcji; znacznie wzrósł import przetworów ziemniaczanych, zanotowano pewien wzrost eksportu, utrzymał się dodatni bilans obrotów ziemniakami.

5. Rośliny oleiste. W 2005 r. zbiory rzepaku w Polsce, choć niższe o 11,5% niż w 2004 r. były aż o 71,2% większe w porównaniu ze średnimi zbiorami w latach 1996-2000. Powierzchnia uprawy rzepaku (550,2 tys. ha) była o 2,2% większa niż przed rokiem. Udział gospodarstw indywidualnych w ogólnej produkcji rzepaku wynosił 56%. W większości województw nastąpił spadek zbiorów. Przeciętna cena skupu rzepaku przemysłowego z nowych zbiorów wynosiła 772,5 zł/t (była o 10,7% niższa niż w 2004 r., ale w przeliczeniu na dolary była niższa o 1%). Relacja cen rzepak: pszenica była korzystna dla producentów rzepaku.

W sezonie 2005/06 krajowe zasoby rzepaku (produkcja plus zapasy początkowe) były wysokie, natomiast w sezonie 2006/07 będą prawdopodobnie niższe niż w sezonie poprzednim, dlatego można oczekiwać niedoboru podaży rzepaku i wzrostu jego ceny.

W skali całego 2005 r. nastąpiła dalsza poprawa sytuacji finansowej przemysłu tłuszczowego. W 2005 r. oleje roślinne potaniały względem tłuszczów zwierzęcych, co przyczyniło się do wzrostu ich zużycia. Spożycie w 2005 r. wzrosło do 19,8 kg/osobę, tj. o 1,5% w stosunku do 2004 r.

W 2005 r., podobnie jak w 2004 r. utrzymały się wysokie obroty handlu zagranicznego surowcami i produktami roślin oleistych, po stronie eksportu 170,5 mln euro i importu 643 mln euro, głównymi partnerami były kraje UE.

6. Rynek owoców i warzyw. W 2005 r. zbiory owoców wyniosły 2,9 mln t, były zatem o 17% niższe niż w 2004 r. Niższa była produkcja wszystkich gatunków owoców, zwłaszcza jabłek (o 18%), gruszek i śliwek (o 32%), wiśni (31%). Produkcja warzyw gruntowych wyniosła około 4,8 mln t, tj. była o 3% niższa niż w 2004 r., w szczególności zmniejszyły się zbiory cebuli, kapusty i kalafiorów. Nie zmieniła się produkcja upraw pod osłonami.

Spadek zbiorów spowodował obniżenie produkcji większości przetworów owocowych, wzrosła natomiast produkcja większości przetworów warzywnych, zwłaszcza mrożonych.

Obniżył się eksport większości owoców, zwiększył się natomiast eksport większości warzyw świeżych oraz reeksport produktów innych stref klimatycznych, zwłaszcza owoców cytrusowych i konserw owoców południowych. W 2005 r. łączne wpływy z eksportu owoców, warzyw i ich przetworów wyniosły 1,2 mld euro (były o około 16% wyższe niż w 2004 r.), a wartość importu owoców i warzyw wyniosła 1,1 mld euro, tj. około 29% więcej niż w 2004 r.

W 2005 r. zwiększyły się ceny skupu większości owoców i warzyw, opłacalna była produkcja i poprawiła się sytuacja dochodowa producentów warzyw oraz owoców z drzew, utrzymała się natomiast nieopłacalność produkcji wszystkich owoców jagodowych zwłaszcza truskawek. Sytuacja przedsiębiorstw przemysłu owocowo-warzywnego nie była gorsza niż w 2004 r.

W 2005 r. wzrosły ceny detaliczne owoców i warzyw świeżych krajowych oraz ceny przetworów warzywnych i owoców południowych, konsekwencją czego był spadek konsumpcji owoców świeżych z 46 kg do 44 kg/osobę, utrzymało się spożycie warzyw świeżych na poziomie około 60 kg. *„Akcesja Polski do UE nie miała większego wpływu na kształtowanie się relacji popytowo-podażowych na krajowym rynku produktów ogrodniczych, ani na poziom cen większości owoców, warzyw i ich przetworów”.*

7. Produkcja zwierzęca. Globalna produkcja zwierzęca w 2005 r. (w cenach stałych) była większa o około 5,8% w stosunku do 2004 r. i o 14% w stosunku do 1995 r., dzięki zwiększeniu pogłowia trzody o około 7,6% i bydła o 3,6%, produkcji żywca rzeźnego o 2,9% oraz jaj i mleka. Autor ocenia, że w 2006 r. globalna produkcja zwierzęca (liczona w cenach stałych) będzie dalej rosła, natomiast w cenach bieżących może być niższa niż w 2005 r. z powodu spadku cen trzody, drobiu i mleka (mimo, że poziom produkcji żywca wieprzowego w 2006 r. będzie wyższy o około 10% niż w 2005 r.

Jeśli chodzi o rynek, to w 2005 r. ogólna podaż żywca rzeźnego w wadze bitej czystej wyniosła 3 169 tys. t i była o 3,6% większa niż w 2004 r., samozaopatrzenie wyniosło 394 tys. t i utrzymało się na poziomie zbliżonym do 2004 r. W 2005 r. średnioroczna cena skupu trzody (3,81 zł/kg) była niższa o 8,9% niż w 2004 r., ale opłacalność trzody chlewnej była wysoka z powodu dużego spadku cen zbóż. W 2005 r. przeciętna roczna cena bydła rzeźnego osiągnęła poziom 4,07 zł i po raz pierwszy od lat osiemdziesiątych jego ceny: „są i będą wyższe od cen trzody”. Po przystąpieniu Polski do UE na rynku wołowiny wystąpiła jakościowo nowa sytuacja, mianowicie radykalnie podniósł się poziom eksportu i cen, a chów bydła rzeźnego stał się opłacalny. Dalszy wzrost cen bydła i tempo rozwoju jego pogłowia zależą od rozszerzenia chowu bydła ras mięsnych. Ocenia się, że 2006 rok stanie się początkiem długookresowej tendencji wzrostowej produkcji wołowiny w Polsce.

Wejście do UE ułatwiło firmom polskim sprzedaż na rynki unijne mięsa czerwonego i drobiu po wyższych cenach, w rezultacie w latach 2003-2005 prawie dwukrotnie zwiększyły się wpływy z ich eksportu. Towarzyszył temu wzrost importu. W 2005 r. nastąpił dalszy wzrost cen uzyskiwanych w eksporcie mięsa czerwonego średnio o 20% w stosunku do 2004 r. Ceny produktów wieprzowych w eksporcie wzrosły średnio o około 23%.

8. Rynek mleka i produktów mleczarskich. W 2005 r. kontynuowano modernizację obór i wymianę krów na sztuki z rodowodem. Koncentracja bydła mlecznego sprzyjała poprawie jakości mleka i obniżaniu kosztów jednostkowych. Wydajność mleka od jednej krowy wzrosła od 41 do 147 l, tj. o 1,6%. Skup mleka wzrósł do 8 361 tys. t, tj. o 10%, co spowodowało przekroczenie kwoty hurtowej sprzedaży mleka do przemysłu mleczarskiego i zastosowanie opłat karnych z tego tytułu. Przeciętna cena skupu mleka (92,62 zł/hl) była wyższa o 6% w stosunku do 2004 r. Stopniowo wyodrębniają się kierunki chowu młodego bydła – mlecznego oraz opasowego. Proces koncentracji kapitałowej w przemyśle mleczarskim sprzyja optymalizacji wielkości produkcji i obniżaniu kosztów jednostkowych oraz umacnianiu pozycji firm krajowych na rynku krajowym i w UE.

W 2005 r. wzrosła produkcja mleka płynnego przetworzonego, ale nadal spadało spożycie mleka i jego przetworów w gospodarstwach domowych, m.in. z powodu zmniejszenia się samozaopatrzenia rolników w nabiał i postępującej dywersyfikacji dochodów ludności. W 2006 r. należy przewidywać stabilizację produkcji mleka i jego sprzedaży, przy rozwoju głębokiego przetwórstwa mleka oraz spadkowej tendencji cen skupu mleka i zbytu wyrobów mleczarskich.

9. Rynek drobiu. Rok 2005 był korzystny dla producentów drobiu, którego produkcja po raz pierwszy przekroczyła milion ton (1 016 tys. t) i była o 11% większa niż w 2004 r. dzięki dużemu popytowi wewnętrznemu, szybko rosnącemu eksportowi (o 17%) i spadającym cenom pasz. Spożycie mięsa drobiowego w Polsce w 2005 r. (23 kg/osobę) było zbliżone do średniego w UE. Import natomiast obniżył się o ponad 2% w stosunku do 2004 r. W 2005 r. drób stał się cenowo konkurencyjny na rynku mięsny. Odnotowano spadek cen detalicznych (oraz cen skupu żywca drobiowego i cen zbytu mięsa w ostatnim kwartale 2005 r. Autor ocenia, że: *„rzeczywiste straty w drobiarstwie były znacznie mniejsze niż wynikałoby z notowań cen w poszczególnych ogniwach łańcucha produkcyjno-handlowego”*.

10. Ceny żywności. *„W 2005 r. dynamika cen w podstawowych obszarach gospodarki narodowej była dużo niższa niż przed rokiem. Wzrost cen produktów sprzedawanych przez gospodarstwa indywidualne w rolnictwie, w stosunku do roku poprzedniego wyniósł 1,4%, (wobec odpowiednio 11,4% w 2004 r.). Łączne ceny towarów i usług zakupowanych przez gospodarstwa indywidualne na cele produkcyjne, inwestycyjne i konsumpcyjne podniosły się o 2,4% (w 2004 r. wzrosły odpowiednio o 8,6%). W rezultacie tego relacja nożyc cen korzystna dla rolnictwa w 2004 r. (102,6) osiągnęła w 2005 r. poziom 99,0. W dużo mniejszym stopniu niż przed rokiem wzrosły ceny produkcji sprzedanej przemysłu (o 0,7% wobec 7% w 2004 r.) przy spadku cen przemysłu przetwórczego (o -0,3% wobec 6,7%) (...) nastąpił spadek cen transakcyjnych w handlu zagranicznym (a wskaźnik terms of trade wyniósł 100,1, gdy w 2004 r. wynosił 105,3) (...)”*

W 2005 r. spadło tempo inflacji, w stosunku do 2004 r. ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły o 2,1% (w 2004 r. 3,5% w stosunku do 2003 r.), co oznacza stabilizację realnych cen żywności na poziomie roku poprzedniego. W 2005 r. ceny żywności wywierały ujemny wpływ na inflację (w skali miesięcznej kształtowały się na poziomie -0,1%, gdy w 2004 r. 0,6%). Zmiany cen żywności w poszczególnych miesiącach 2005 r. były różnokierunkowe i niejednakowe pod względem tempa, a sezonowy spadek cen żywności rozpoczął się już w maju.

Autorka ocenia, że: „*po krótkotrwałym okresie relatywnego drożenia żywności w 2004 r. będącego efektem wzmożonego popytu eksportowego, zmian mechanizmów regulacyjnych rynku rolno-spożywczego po wejściu Polski do UE i uregulowań wewnętrznych związanych z produkcją rolniczą, nastąpi powrót do wieloletniego, obserwowanego od początku lat dziewięćdziesiątych, trendu relatywnego jej tanienia*”.

W 2005 r. ceny zbóż były niższe niż w 2004 r. mimo mniejszych zbiorów, np. pszenica staniała o 23,7%, a żyto o 22,4%, natomiast ceny ziemniaków wzrosły o 4,5%; średnie ceny żywca wieprzowego i drobiu zmalały odpowiednio o 7,3% i 3,8%; średnie roczne ceny żywca wołowego i mleka zwiększyły się odpowiednio o 23,3% i 6,8% w stosunku do 2004 r. Znacznie wyższe niż w 2004 r. były ceny warzyw (o 7,7%) i owoców. W przemyśle spożywczym łączne ceny zbytu artykułów spożywczych i napojów zmalały o 1,3% w stosunku do 2004 r.

Na podstawowych rynkach branżowych żywności w 2005 r. podaż przewyższała popyt, który ograniczały głównie – wysoki poziom bezrobocia (w grudniu 2005 r. stopa bezrobocia wynosiła 17,6%), mały przyrost realnych dochodów ludności utrzymującej się z pracy najemnej i świadczeń społecznych oraz duże rozwarstwienie dochodowe społeczeństwa. „*Poprawa sytuacji na rynku pracy i wzrost przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw w porównaniu z 2004 r. o 1,9% nie wpłynęło na zmniejszenie zasięgu ubóstwa*”. W 2005 r. tempo wzrostu nominalnych wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw było wolniejsze niż w roku poprzednim (odpowiednio 3,2% i 4,1%), ale osłabienie dynamiki cen konsumpcyjnych spowodowało wzrost ich realnej wartości o 1,2%. W 2005 r. zmalało tempo wzrostu świadczeń socjalnych. Przeciętne miesięczne emerytury i renty brutto z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych zwiększyły się o 0,3% (w 2004 r. o 0,6%). Rok 2005 był drugim kolejnym rokiem spadku przeciętnych miesięcznych realnych emerytur i rent brutto rolników indywidualnych (w 2004 r. o 1,0%, a w 2005 r. o 0,9%).

W grudniu 2005 r. ceny całej żywności były o 1,3% niższe niż w grudniu 2004 r., najbardziej obniżyły się ceny mięsa i jego przetworów bo o 5,8%, ceny tłuszczów średnio o 4,3%, łączne ceny pieczywa i produktów zbożowych o 0,8%, istotnie podrożały warzywa i ziemniaki, 7,7%.

11. Wyniki produkcyjne przemysłu spożywczego. W przemyśle spożywczym w 2005 r. trwało ożywienie produkcyjne rozpoczęte w II kwartale 2003 r., tj. wcześniej niż w całej gospodarce dzięki rozwojowi eksportu, którego udział w sprzedaży przemysłu spożywczego wynosił (w %) w: 2003 r. 14,1, 2004 r. 17,0, 2005 r. 19,3, oraz przyśpieszonemu procesowi uprzemysłowienia przetwórstwa produktów rolnictwa, spowodowanego działaniami dostosowawczymi do integracji z UE. Natomiast w rozwoju tego sektora małą

rolę odgrywał rynek krajowy, ponieważ popyt na żywność wykazywał bardzo słabe tendencje wzrostowe, spowodowane głębokim rozwarstwieniem dochodowym społeczeństwa, bezrobociem i innymi czynnikami wyżej omawianymi. Skutków tego nie kompensował wzrost dochodów rolników, przedsiębiorców oraz ludności utrzymującej się z innych form zarobkowania, w tym szczególnie migracji zarobkowej. Był to okres wysokich cen żywności, które od połowy 2004 r. były wyższe o około 7% niż w 2003 r.

W 2005 r. wartość produkcji sprzedanej przemysłu spożywczego, w cenach stałych, zwiększyła się o około 4,7%, w tym żywności i napojów o 5%. Produkcja przemysłu spożywczego od lat rozwija się szybciej niż krajowy popyt na żywność i szybciej niż produkcja rolnicza. Podobnie w 2005 r. Potwierdza to ocenę, że głównym czynnikiem rozwoju tego sektora jest eksport oraz uprzemysłowienie przetwórstwa produktów rolnych, szczególnie w latach 2003-2005. Uprzemysłowienie przetwórstwa produktów rolnictwa występowało we wszystkich działach gospodarki żywnościowej, mimo to wciąż niski jest udział przemysłu spożywczego w zagospodarowaniu produkcji rolnictwa – około 30% wynosi w produkcji pasz treściwych oraz w przetwórstwie warzyw i ziemniaków, 55-60% w ubojach zwierząt rzeźnych i przemiale zbóż, natomiast jest wysokie, sięgające 80% uprzemysłowienie uboju drobiu, przetwórstwa owoców i przerobu mleka. W 2005 r. zmniejszyło się różnicowanie tempa wzrostu produkcji głównych grup żywności.

W 2005 r., mimo pewnego spadku, utrzymał się znaczący poziom inwestowania wynoszący około 6,8% wartości brutto majątku trwałego oraz korzystna struktura inwestycji – wysoki (około 70%) udział wydatków na zakup urządzeń technicznych. Inwestycje koncentrowały się w dużych i średnich przedsiębiorstwach. W firmach małych i mikro poziom inwestowania obniża się od kilku lat, co wskazuje na przyspieszony proces koncentracji przetwórstwa spożywczego.

W pierwszych latach po integracji z UE w przemyśle spożywczym obserwuje się: dość stabilną liczbę dużych firm przemysłowych, natomiast stały spadek liczby czynnych małych i średnich firm spożywczych, co świadczy o procesach koncentracji; wzrost udziału dużych i średnich firm przemysłowych w przychodach sektora (przy różnokierunkowych zmianach wartości produkcji w poszczególnych branżach); wzrost wartości dodanej wytworzonej w przemyśle spożywczym o 2% w stosunku do 2004 r., zwłaszcza w przemysłach piwowarskim, tytoniowym, mięsny i drobiarskim.

12. Sytuacja ekonomiczno-finansowa przemysłu spożywczego. W 2005 r. wyniki finansowe przemysłu spożywczego były zbliżone do wyników 2004 r. Kwota zysku wyniosła 4,4 mld zł (była mniejsza o około 5% niż w 2004 r.), ale trzykrotnie wyższa niż w 2003 r., rentowność obniżyła się minimalnie (o 0,3 p.p.) do 3,5% przychodu netto. Poziom rentowności produkcji i

żywności jest już wysoki, ocenia autorka. Wpływy gotówki z zysku i amortyzacji zwiększyły się do 8,7 mld zł i były o ponad 50% wyższe niż w 2003 r. Wzrost zysku i rentowności osiągnięto w wyniku zwiększenia marży netto do 9,3%, dalszego obniżenia kosztów finansowych do 1,33% przychodów, zmiany struktury nadwyżki operacyjnej. Poprawie wyników finansowych sprzyjała zmiana struktury kosztów polegająca głównie na zmniejszeniu w cenie bazowej kosztów pracy do 12,1% oraz kosztów finansowych, a w rezultacie zwiększenia udziału zysku w cenie bazowej. W 2005 r. nieznacznie poprawiła się bieżąca płynność finansowa (do 1,27), zmalało zadłużenie przedsiębiorstw z tytułu kredytów i pożyczek o 1,45 mld zł tj. o 10%, zmieniła się struktura finansowania majątku obrotowego (m.in. wzrósł udział kapitału własnego do 21,3%; obniżył się udział kredytów i pożyczek w finansowaniu majątku obrotowego do 26-27%). Poprawa wyników finansowych nastąpiła w ponad połowie branż przemysłu spożywczego, nadal jednak utrzymywało się zróżnicowanie poziomów rentowności w poszczególnych branżach, przy czym *„stan finansowy poszczególnych branż tego przemysłu jest bardziej zróżnicowany niż poziom rentowności i zdolności do osiągnięcia zysku”*.

13. Handel zagraniczny artykułami rolno-spożywczymi. W okresie transformacji transformacji następował systematyczny spadek udziału artykułów rolno-spożywczych w polskim handlu zagranicznym. Odwrócenie tej tendencji nastąpiło dopiero w 2003 r. W 2005 r. wskaźniki udziału importu i eksportu artykułami rolno-spożywczymi w imporcie i eksporcie ogółem wzrosły po raz kolejny (w imporcie z 6,1% do 6,7%, a w eksporcie z 8,7% do 9,9%). Zwiększenie udziału obrotów artykułami rolno-spożywczymi w obrotach ogółem w latach 2004-2005 świadczy o wzroście znaczenia tej grupy towarowej dla bilansu handlowego i płatniczego oraz o wpływie eksportu na sytuację gospodarczą niektórych gałęzi rolnictwa i przemysłu spożywczego. Handel zagraniczny artykułami rolno-spożywczymi w latach 2003-2005 cechuje bardzo szybko rosnące dodatnie saldo obrotów (w latach 1993-2002 saldo było ujemne), przy czym miało to miejsce przy dużym wzroście importu rolno-spożywczego. Poprawił się także wskaźnik pokrycia importu eksportem. W ocenie autorów, *„dalszy wzrost dodatniego salda, mimo wzmocnienia złotego, świadczy, że jest to najprawdopodobniej tendencja długookresowa (...)”*

Podstawowym rynkiem zbytu polskich artykułów rolno-spożywczych jest UE, której udział w polskim eksporcie rolno-spożywczym wzrósł z 51% w 2003 r. do 72% w 2004 r., a podstawową przyczyną wzrostu była akcesja Polski do UE. 2005 r. był poza tym kolejnym rokiem: *„odzyskiwania rynków rolno-spożywczych Wspólnoty Państw Niepodległych – głównie rosyjskiego (...) Stąd jest bardzo groźne wstrzymanie w listopadzie*

2005 r. przez Rosję importu rolno-spożywczego przez Rosję. Trzeba pamiętać, że często kraj eksportujący musi spełniać wymagania importującego, nawet jeśli uważa je za absurdalne”.

W podsumowaniu autorzy przypominają, że z dniem 1 maja 2004 r. nie tylko zniesiono cła na artykuły rolno-spożywcze między Polską a pozostałymi państwami członkowskimi UE, ale w handlu z państwami spoza Unii Polskę zaczęła obowiązywać unijna taryfa celna, która na ogół dobrze chroni... przed konkurencją krajów nieczłonkowskich rynki artykułów produkowanych przez polskie rolnictwo. Wejście Polski w struktury jednolitego rynku europejskiego oznacza w pełni wolną konkurencję, a podstawowym problemem dla polskiej gospodarki żywnościowej jest wygranie walki konkurencyjnej na rynku unijnym. Wyniki z lat 2004-2005 świadczą, że polska gospodarka żywnościowa wykorzystuje swoje szanse znacznie lepiej niż oczekiwano. Przy czym o dobrych wynikach eksportu rolno-spożywczego w latach 2004-2005 w znacznym stopniu zdecydowało dużo lepsze niż przypuszczano przygotowanie do członkostwa przemysłu mięsnego, mleczarskiego, drobiarskiego i rybnego, co im pozwoliło bez trudności zaspokoić popyt importowy państw członkowskich. Wbrew obawom niektórych kręgów politycznych, po akcesji nie nastąpił „zalew” polskiego rynku żywnościowego artykułami importowanymi z innych państw Unii.

VII. Rynek środków produkcji i usług dla rolnictwa

1. Rynek środków produkcji (i usług) w 2005 r. *„funkcjonował w warunkach pogarszającej się sytuacji dochodowej i ekonomicznej większości gospodarstw rolnych”.* Na spadek koniunktury w rolnictwie wpłynął głównie niekorzystny układ cen. Ceny środków produkcji wzrosły średnio o 2,0%, przy dużym zróżnicowaniu – od spadku cen o 5,1% na materiały budowlane do ich wzrostu o 7,8% na maszyny i urządzenia rolnicze. W 2005 r. relacje cenowe (nożyce cen) dla producentów rolnych były znacznie gorsze niż w 2004 r. W 2006 r. utrzymano dopłaty do oprocentowania kredytów preferencyjnych udzielonych w latach 1994-2005 oraz nowo udzielonych kredytów inwestycyjnych w ramach 13 linii kredytowych (jako tzw. „pomoc istniejąca”). Maksymalna kwota kredytu nie może przekroczyć 70-95% wartości przedsięwzięcia i wynosi kwotowo od 4 mln do 16 mln złotych w zależności od rodzaju inwestycji. Od sześciu lat utrzymuje się w Polsce wzrost zużycia nawozów mineralnych. W 2005 r. zużycie wzrosło o 3,1 kg do 102,4 kg NPK na 1 ha UR, przy dużym zróżnicowaniu między sektorami (w pry-

watnym 103,6 kg, publicznym 72,9 kg) oraz między województwami (66-142 kg NPK/ha). W 2005 r. wzrost cen nawozów mineralnych był bardzo umiarkowany i wynosił średnio 0,5% przy dwukierunkowej zmianie cen poszczególnych grup nawozów. Mimo to pogorszyła się relacja cen nawozów do zbóż i ziemniaków oraz relacja cen zbóż do cen środków ochrony roślin. Obserwuje się niski poziom zużycia nawozów wapniowych, co grozi pogorszeniem struktury i żyzności gleby i wzrostem jej kwasowości. W 2005 r. obniżyła się sprzedaż środków mechanizacji rolnictwa (w stosunku do 2004 r.) – ciągników o 20% (a ich produkcja spadła o 28,7%). Średnie ceny poszczególnych środków mechanizacji rolniczej wzrosły w przedziale od 6% do 53%. W 2006 r. przewiduje się powolny wzrost produkcji i sprzedaży maszyn rolniczych na potrzeby restytucyjne i inne m.in. dzięki możliwości korzystania ze środków UE.

W 2005 r. w stosunku do 2004 r. zużycie paliw stałych oraz energii elektrycznej zmniejszyło się o 2,3%, powoli rosło zużycie biomasy dla celów energetycznych. W strukturze zużycia paliwa ciekłe stanowią łącznie 55% wartości opałowej ogółu zużytych nośników energii w rolnictwie, gaz 3%, energia elektryczna 10%. W rolnictwie 75% zużytych paliw stałych i energii elektrycznej przypadają na gospodarstwa domowe. W 2005 r. cena 1 gigadżula (GJ) w nośnikach energii stosowanych w rolnictwie była o 10,1% wyższa niż w 2004 r. (najbardziej podrożał olej opałowy – o około 24% i gaz ziemny o 12%). Coraz większy nacisk kładzie się na uzyskiwanie alternatywnych źródeł energii związanych z uprawą roślin energetycznych i przemysłowych.

Na rynku nasion kwalifikowanych utrzymały się spadkowe tendencje produkcji i sprzedaży. W 2005 r. powierzchnia upraw roślin na nasiona kwalifikowane spadła „do rekordowo niskiego poziomu” (74,4 tys. ha). Powierzchnia plantacji nasiennych zbóż zmniejszyła się o 20%, w tym żyta o 39,4%, natomiast wysokie wzrosty wystąpiły w produkcji traw nasiennych (o 31,6% powierzchni). Produkcja i podaż nasion kwalifikowanych znacznie przewyższa sprzedaż. W 2005 r. sprzedaż nasion zbóż wzrosła o 4,8%. Ceny kwalifikowanych nasion zbóż nie zmieniły się, lub nieznacznie spadły.

2. Rynek usług dla rolnictwa. Szacunkowa wartość usług w 2005 r. wyniosła 6,8 mld zł i była nieznacznie wyższa niż w 2004 r. Rolnicy indywidualni w 2005 r. zakupili usługi o wartości około 450 zł w przeliczeniu na 1 ha UR, tj. o 2,3% więcej niż w 2004 r. i o 36,4% niż w 1995 r. W rolnictwie indywidualnym obniżył się nieco popyt na usługi rolnicze, zwłaszcza usługi mechaniczne (o 4%), przy wzroście popytu na usługi zootechniczne (o około 7%). Zwiększył się nieco popyt na pośrednie usługi dla rolnictwa, w tym na usługi finansowe o 5%, a obniżył się na usługi naprawczo-remontowe o 4%. Główną przyczyną stagnacji popytu na usługi produkcyjne było pogorszenie sytuacji dochodowej i ekonomicznej wskutek spadku produkcji rolniczej, oraz

niekorzystnej relacji cen produktów sprzedawanych do usług nabywanych przez rolników. W strukturze sprzedaży usług dla rolnictwa, udział usług rolniczych wyniósł 38%, a usług pośrednich 62%, w tym 2/3 to usługi finansowe.

W 2005 r. było 23,3 tys. zarejestrowanych przedsiębiorstw usługowych dla rolnictwa, o 5% więcej niż w 2004 r. i o 80% więcej niż w 1995 r. (wzrosła głównie sieć usług zootechnicznych, naprawczych, mechanizacyjnych i weterynaryjnych). W 99,7% zakłady usługowe są prywatne, prowadzone w 89% przez osoby fizyczne, w 97% zatrudniające poniżej 10 osób. W usługach rolniczych jest zatrudnionych 60 tys. osób. Występuje znaczne regionalne zróżnicowanie sieci zarejestrowanych placówek usługowych. Towarzyszy temu rozwinięta nieformalna sieć usług dla rolnictwa, którą tworzy ponad 100 tys. rolników usługodawców, wykorzystujących posiadane maszyny i kadry dla uzupełnienia dochodów uzyskiwanych z produkcji rolniczej.

VIII. Rynek ziemi rolniczej

1. Rynkowy i nierynkowy obrót ziemią rolniczą. W ostatnich latach na sytuację na rynku ziemi rolniczej silnie oddziaływały uwarunkowania związane z UE. Przed akcesją występowały oczekiwania związane ze spodziewanym wzrostem rynkowej wartości ziemi, dlatego w 2003 r. liczba transakcji kupna-sprzedaży była niższa o 6% niż w 2002 r. W 2004 r. oczekiwania związane z zapowiadany zmianami w polityce rolnej pogłębiły stagnację na tym rynku, spadła o 9,4% liczba notarialnych aktów kupna-sprzedaży, jednocześnie wzrosła rola Agencji Nieruchomości Rolnych w obrocie nieruchomościami rolnymi. „*Obrót międzysąsiedzki gruntami rolnymi w 2005 r. wzrósł zaledwie o 0,2%, natomiast liczba aktów notarialnych kupna-sprzedaży z udziałem osób prawnych zmniejszyła się widocznie, bo o 17,4% w stosunku do 2004 r., ale znaczna część sprzedanych gruntów to zwarte, duże powierzchniowo arealy, ich sprzedaż jest objęta procedurą przetargów publicznych, a preferowaną formą obrotu jest dzierżawa. Liczebność transakcji w rynkowym obrocie ziemią rolniczą cechuje znaczące zróżnicowanie regionalne. W 2005 r. rynkowa cena ziemi wzrosła średnio o 23,4% w stosunku do 2004 r., przy tym gruntów rolnych o niskiej klasie bonitacji prawie o 40%, co świadczy o pozarolniczych motywacjach przy zakupie gruntów – średniej jakości o 29% oraz najwyższej jakości o 22%*”.

Utrzymuje się znaczące zróżnicowanie przestrzenne cen ziemi rolniczej oraz dynamiki ich wzrostu. Najwyżej ceniono ziemię w województwach –

wielkopolskim i kujawsko-pomorskim, w których przeciętna cena ziemi była ponad 50% wyższa niż w 2004 r., i jak w całym kraju, najszybciej rosły ceny ziemi słabej („jednocześnie powiększył się dystans pomiędzy poziomem cen ziem najtańszych a średnią wartością gruntów”). Dane wskazują, że: „uwarunkowania lokalne, rozwój gospodarczy i związana z nim renta położenia, niezmiennie odgrywają kluczową rolę w wyznaczaniu wartości ziemi rolniczej”, przy czym w 2005 r. „silniej zaznaczyła się rola rolnictwa w kreowaniu rynku ziemi, dzięki umocnieniu pozycji ekonomicznej dobrze prosperujących gospodarstw rolnych, co zwiększyło ich zainteresowanie powiększaniem arealu upraw”.

Do rynkowego obrotu ziemią zalicza się dzierżawy. Z badań ankietowych wynika, że w ostatnim okresie wzrosła liczba gospodarstw użytkujących ziemię w formie dzierżawy. W 2005 r. średnio w kraju około 16% rodzinnych gospodarstw rolnych użytkowało ziemię własną i dzierżawioną, a około 0,7% gospodarstw gospodarowało wyłącznie na gruntach dzierżawionych (w 2000 r. odpowiednio 12% i 0,5%), przy czym rośnie nie tylko liczba dzierżaw, ale i obszar gruntów dzierżawionych z około 4,5 ha UR w 2000 r. do 8 ha UR w 2005 r. Nadal jednak preferowanym modelem prowadzenia działalności rolnej jest prywatna własność ziemi, przez co „ciągle dominuje prywatno-rodzinna forma własności ziemi”, ponadto znaczna część obrotu ziemią rolniczą odbywa się w sposób nieformalny na zasadzie umów międzysąsiedzkich, nie mają one mocy prawnej ani nie gwarantują trwałości warunków przyjmowanych przez strony. W 2005 r. zaobserwowano spadek przekazywania gruntów w ramach działów rodzinnych (do 2004 r. włącznie liczba takich umów spadkowych istotnie wzrastała np. w 2004 r. o 22%). Widocznie wzrosła liczba umów o dożywocie (o 21% w stosunku do 2004 r.), natomiast zmniejszyło się o 8% przekazywanie gruntów rolnych w zamian za rentę z KRUS.

2. Grunty Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa Zadania realizowane przez ANR (na podstawie ustawy z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego) związane ze wspieraniem zmian w strukturze agrarnej w Polsce wpisują się w kilkudziesięcioletnią politykę wspierania przemian w tym zakresie w UE. W rezultacie uzyskano średnią powierzchnię gospodarstwa rolnego w UE-15 w 2003 r. na poziomie 20,2 ha, a w UE-25 15,8 ha. Największą powierzchnię mają (w ha): Czechy 79,4, W. Brytania 57,4, Dania 54,7, Szwecja 46,1, Francja 45,3, Niemcy 41,2. Polska z powierzchnią 6,6 ha plasuje się na dole tabeli, mniej niż Polska mają – Grecja 4,8 ha i Węgry 5,6 ha, a tylko minimalnie więcej Włochy 6,7 ha. „Utrzymuje się w Polsce nadmierne rozdrobnienie gospodarstw i zbyt wolny przepływ gruntów do gospodarstw rozwijających się i produkujących na rynek (...) ale bez stworzenia nowych miejsc pracy w innych sektorach

gospodarki, ograniczenie liczby niewielkich obszarowo gospodarstw będzie dość trudne”.

Do końca 2005 r. ANR przejęła do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa około 4,7 mln ha gruntów, w tym 270 tys. ha jezior. 80% powierzchni pochodziło z 1 666 zlikwidowanych ppgr, ponadto weszły do Zasobu Nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi oraz w mniejszym stopniu inne grunty. Do końca 2005 r. Agencja sprywatyzowała w drodze przeniesienia prawa własności grunty o powierzchni 1,9 mln ha (ponad 40% arealu przejętego do Zasobu) W Zasobie pozostało 2,8 mln ha, z których 2,2 mln (około 80%) ha było wydzierżawione. Do rozdysponowania pozostało w Zasobie około 0,5 mln ha, na co składają się grunty z rozwiązanych i wygasłych umów dzierżawy, przygotowane do ponownego rozdysponowania, trudno zbywalne i inne. Większość gruntów do rozdysponowania jest położona w województwach – zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim.

Od 2004 r. Agencja przekazuje do budżetu państwa kwoty stanowiące różnicę między środkami uzyskanymi z gospodarowania mieniem a środkami wydanymi na realizację zadań. W 2005 r. stanowiło to 508 mln zł, na 2006 r. zaplanowano 676 mln zł oraz dodatkowo 110 mln zł na Fundusz Rekompensacyjny na odszkodowania dla Zabuzan.

Intensyfikację sprzedaży gruntów utrudniają: brak w większości gmin planów zagospodarowania przestrzennego; obowiązujący od 1997 r. zakaz sprzedaży nieruchomości objętych zastrzeżeniami reprivatyzacyjnymi (dotyczy to około 500 tys. ha gruntów); wprowadzony ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego, administracyjny instrument antykoncentracyjny (limit 500 ha UR, jakie można sprzedać jednemu nabywcy) i inne.

„Ceny gruntów Zasobu rosną praktycznie od początku procesu prywatyzacji mienia Zasobu, z tym że w latach 1999-2003 można mówić o ich pewnej stabilizacji. Szczególnie wysoką dynamikę odnotowano w latach 2004-2005”. W 2003 r. średnia cena gruntów rolnych wyniosła 3 736 zł/ha, w 2004 r. wzrosła do 4 862 zł/ha tj. o 25%, a w 2005 r. cena kształtowała się na poziomie 5 607 zł/ha tj. o około 20% więcej niż w 2004 r. Najwyższe ceny sprzedaży gruntów z Zasobu w 2005 r. zanotowano w województwach śląskim, wielkopolskim i małopolskim, natomiast najniższe w województwach lubuskim, warmińsko-mazurskim i podlaskim.

Na rynku międzysąsiedzkim wystąpił również istotny wzrost cen ziemi rolnej (od 1998 r.). W 2003 r. cena 1 ha gruntu wynosiła 5 753 zł, w 2004 r. 6 634 (wzrost ponad 25%), a w 2005 r. 8 340 zł (wzrost o 26%). Zdaniem autora średnie ceny rynku prywatnego mogą być zawyżone z powodu przyjmowania do obliczeń cen gruntów, które w obrocie są traktowane formalnie jako rolne, a w rzeczywistości są przeznaczone na inne cele, np. budowlane.

IX. Wyżywienie – poziom i zróżnicowanie

Dochody ludności, od których zależy popyt na żywność są pochodną PKB, który w 2005 r. wzrósł o 3,2%, spożycie ogółem wzrosło o 2,4%, przeciętne wynagrodzenie realne brutto w gospodarce narodowej wzrosło o 1,3% (w stosunku do 2004 r., w którym wzrosło o 0,8%), a przeciętna realna emerytura z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych wzrosła o 0,3% w 2004 r. odpowiednio o 0,6%).

Z danych bilansowych wynika, że spożycie przetworów zbożowych w 2005 r. utrzymało się na poziomie 2004 r. (119 kg na osobę rocznie), wzrosło spożycie owoców o 2,4%, natomiast spadło spożycie ziemniaków, cukru i warzyw. Różnokierunkowe zmiany w produkcji zwierzęcej wpłynęły na spadek spożycia mięsa i podrobów o 1,8%, spożycie mleka pozostało na poziomie 2004 r. Spożycie tłuszczów w 2005 r. wzrosło o 0,7%, w szczególności tłuszczów roślinnych o 1,5%, przy spadku spożycia masła o 2,3%. (W dłuższym okresie – w latach 1996-2005 – spożycie tłuszczów roślinnych wzrosło o 30,7%, a masła o 10,2%, przy spadku spożycia innych tłuszczów zwierzęcych o 7,1%).

Spożycie żywności w Polsce, według ostatnich danych FAO, wyrażone w wartości energetycznej wynosi około 3 300 kcal na jedną osobę dziennie, co w świetle nauki o żywieniu człowieka zapewnia normalny rozwój psychofizyczny. Jednakże: „(...) pomiędzy poszczególnymi grupami społeczno-ekonomicznymi gospodarstw domowych występują istotne różnice w poziomie i strukturze spożycia żywności (...) Przyjmując jako miarę ilościowe zróżnicowanie łączne miesięcznego spożycia podstawowych grup artykułów żywnościowych przez jedną osobę, stwierdza się, że najwięcej żywności spożywano w gospodarstwach domowych emerytów – 53,7 kg, następnie rolników 51,9 kg, a w dalszej kolejności w gospodarstwach domowych rencistów – 48,3 kg, pracowników użytkujących gospodarstwo rolne – 45,7 kg, pracujących na własny rachunek – 36,9 kg, a najmniej żywności spożywano w gospodarstwach domowych pracowników – 36,3 kg”.

Wysoki poziom spożycia żywności w gospodarstwach domowych emerytów wynika głównie z ich składu osobowego, dominują w nich osoby dorosłe, a dzieci do lat 14 stanowiły 5,7% ogólnej liczby osób, a w gospodarstwach domowych rencistów 11,2%, natomiast w gospodarstwach domowych, np. rolników – 25,4%, a pracowników – 22,9%. Wysokie spożycie niektórych artykułów żywnościowych w gospodarstwach domowych związanych z rolnictwem wynika z dużego udziału żywności z własnego gospodarstwa rolnego (spożycie naturalne), np. u rolników dotyczy to spożywanych ziem-

niaków, mleka, jaj, wieprzowiny, drobiu, owoców i warzyw, mąki. Różnice jakościowe w spożyciu określa koszt 1 kg żywności (wydatków w złotych na 1 kg żywności). W gospodarstwach domowych pracujących na własny rachunek średni wydatek na 1 kg żywności wynosił 5,46 zł (był to koszt najwyższy w omawianych grupach gospodarstw domowych), i był on o 55% wyższy niż w gospodarstwach domowych rolników, który wynosił 3,53 zł (był to koszt najniższy).

Zgodnie z prawem Engla, wraz ze wzrostem dochodu na osobę, maleje udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem gospodarstw, z 42,1% w gospodarstwach domowych o najniższych dochodach do 20,7% w gospodarstwach domowych o najwyższych dochodach, ale spożycie artykułów żywnościowych na ogół rośnie wraz ze wzrostem dochodów gospodarstw domowych, z wyjątkiem pieczywa, mąki, mleka, tłuszczu zwierzęcych, margaryny i ziemniaków, których spożycie w niewielkim stopniu się zmniejsza.

Miernikiem służącym do określenia wpływu wielkości dochodów na popyt (spożycie) jest wskaźnik elastyczności dochodowej popytu. Z analizy tych wskaźników wynika, że popyt na artykuły żywnościowe jest daleki od nasycenia w gospodarstwach domowych o niskich dochodach, z wyjątkiem mąki, pieczywa, tłuszczów zwierzęcych, margaryny, mleka i ziemniaków. „*W wyniku niskiego poziomu spożycia produktów żywnościowych, w najmniej zamożnych rodzinach występują niedobory energii w codziennym spożyciu żywności (...) z niedoborami energetycznymi występuje deficyt białka, witamin i składników mineralnych. W Polsce ponad 20% ludności i 30% dzieci ma niezaspokojone potrzeby żywnościowe, gdyż poziom spożycia większości produktów żywnościowych jest niski, co zagraża niedożywieniem. Z jednej strony w Polsce są osoby niedożywione, a z drugiej nadwyżki żywności na rynku, które trudno zagospodarować. Szczególnie niebezpieczne są niedobory żywnościowe dla dzieci w każdym wieku (także w wieku płodowym i pourodzeniowym), gdyż hamują ich rozwój fizyczny i umysłowy*”.

Część osób żyjących w ubóstwie korzysta z pomocy finansowej z budżetu państwa (na 2006 r. ustawa przewidywała łącznie 650 mln zł na program dożywiania, z którego korzysta 1,5 mln osób dzieci i dorosłych). Drugim źródłem są budżety lokalne. Ponadto dożywianie ludności prowadzą organizacje pozarządowe. Polska korzysta ze środków z budżetu UE na realizację programu „*Dostarczanie nadwyżek dla najuboższej ludności UE*”, finansowanego z części rolnej budżetu Unii. Po raz pierwszy Polska skorzystała z tego programu w roku budżetowym 2003/2004. Otrzymano żywność z zapasów UE wartości 23 mln euro. W 2005 r. Polsce przyznano 35,5 mln euro. Za realizację programu odpowiada ARR. Podsumowując autorka pisze, „*(...) prawa rynku nie rozwiążą problemów wyżywienia w Polsce*”, w której ponad 11,7% ludności nie osiąga minimum egzystencji, dlatego zwiększenie

dostępności żywności uboższym warstwom społeczeństwa powinno być podstawowym celem polityki żywnościowej. Wymaga to wzrostu przychodów pieniężnych ludności, „(...) ale nie tyle na zwiększenie wielkości zasiłków pieniężnych i liczby osób z nich korzystających, co przez interwencję państwa w zakresie tworzenia nowych miejsc pracy, a tym samym dochodów ludności i większych wydatków na żywność. Bez ograniczenia bezrobocia liczba osób potrzebujących pomocy żywnościowej będzie wzrastać. Szczególna pomoc należy się rodzinom wielodzietnym”.

X. Przekształcenia w rolnictwie wielkoobszarowym

Uregulowania prawne z 2003 r., m.in. ustawa z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, która zobowiązała ANR do aktywnego kształtowania struktury agrarnej; orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie mienia Zabuzan; przekazanie Ministerstwu Skarbu uprawnień właścicielskich z tytułu akcji i udziałów 111 spółek, zawęziło sferę aktywności Agencji oraz pogorszyło jej sytuację finansową. Wprowadzone uregulowania prawne ograniczyły dochody i zwiększyły wydatki. „*Możliwości działania Agencji na zasadzie samofinansowania zostały poważnie zagrożone*”. Wymusiło to zmiany w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa dokonane w 2004 r. Z zadań Agencji usunięto finansowanie działań socjalnych (pomoc byłym pracownikom ppgr, tworzenie nowych miejsc pracy), zwolniono ją z obowiązku wnoszenia opłat na rzecz Funduszu Pracy i ARR, natomiast zobowiązano ANR do wpłacania całej nadwyżki finansowej do budżetu państwa.

W końcu 2005 r. pozostało 453,1 tys. ha gruntów Zasobu WRSP do zagospodarowania (9,6% przejętych), w tym 234 tys. ha gruntów po ppgrach. Na majątku zlikwidowanych 1 666 ppgr o przeciętnej powierzchni 2 251 ha, w końcu 2005 r. działało około 5,3 tys. gospodarstw wielkoobszarowych nowych form własności o średnim obszarze 406 ha. Przekształcenia własnościowe spowodowały zmniejszenie powierzchni gospodarstw wielkoobszarowych o prawie 1,6 mln ha tj. o 42%, przy czym znaczną część tej ziemi przez dzierżawę i zakup działek niezabudowanych o powierzchni poniżej 100 ha, zagospodarowali rolnicy indywidualni, co poprawiło strukturę agrarną. Na koniec 2005 r. prawie 3,2 tys., tj. 60% gospodarstw wielkoobszarowych gospodarowało na gruntach dzierżawionych, z tego dzierżawcami 2,1 tys. gospodarstw (tj. 66%) o średniej powierzchni 320 ha są osoby fizyczne, a 1,1 tys. gospodarstw (o średniej powierzchni 600 ha) są osoby

prawne. W końcu 2005 r. około 290 gospodarstw (o przeciętnym obszarze 600 ha) dzierżawionych było przez osoby fizyczne lub prawne zagraniczne albo z udziałem kapitału zagranicznego. Kapitał zagraniczny był zaangażowany w gospodarstwach o powierzchni 172 tys. ha, tj. 7,8% gruntów dzierżawionych (o 0,6% więcej niż w 2004 r.).

Do końca 2005 r. sprzedano ponad 2,0 tys. gospodarstw wielkoobszarowych, ich liczba zwiększyła się o 5,7% w stosunku do 2004 r. Właścicielami 1 457 gospodarstw (o średnim obszarze 290 ha) były osoby fizyczne, a pozostałych 580 (o średnim obszarze 450 ha) osoby prawne. Spółki z mniejszościowym udziałem kapitału zagranicznego były właścicielami około 80 gospodarstw wielkoobszarowych gospodarujących na obszarze 41 tys. ha, tj. 2,6% sprzedanych gruntów.

Część gospodarstw wielkoobszarowych zakupiły sprywatyzowane zakłady przetwórstwa rolnego, firmy związane z zaopatrzeniem rolnictwa w środki produkcji i zbytu surowców rolnych oraz silne ekonomicznie spółdzielnie produkcji rolniczej.

Większość państwowych ośrodków hodowli zarodowej, stadnin koni i stacji hodowli roślin była przekształcona w jednoosobowe spółki Agencji, w których państwo zachowując 100% udziałów, zagwarantowało sobie wpływ na kierunki prowadzonych prac hodowlanych, ale trudności finansowe wymusiły w nich głębokie zmiany własnościowe. W końcu 2005 r. w gestii Agencji funkcjonowało 59 strategicznych spółek hodowlanych, w tym 17 specjalizowało się w hodowli roślinnej, 42 w hodowli zwierzęcej, nadal odgrywając wiodącą rolę w kreowaniu i upowszechnianiu postępu biologicznego w rolnictwie, m.in. dlatego, że ich produkty są dobrze przystosowane do polskich warunków glebowo-klimatycznych. Poza tym w końcu 2005 r. działało 16 jednoosobowych spółek komercyjnych pod nadzorem właścicielskim Ministerstwa Skarbu Państwa, a dalszych 16 było w ostatnim etapie likwidacji. *„Dalszych intensywnych zmian w zbiorowości jednoosobowych spółek komercyjnych należy oczekiwać w najbliższych latach”*.

Obserwuje się powolny wzrost udziału sprzedaży w zagospodarowywaniu pozostałego mienia. W wypadku zakładów przetwórstwa rolnego udział ten wzrósł do 42,1%, zakładów produkcji pozarolniczej do 58,7%, obiektów usługowych do 43,5%, zespołów dworskich i pałacowych do 43,9% oraz mieszkań do 94,1.

W wielkoobszarowych gospodarstwach popegeerowskich trwa intensywny proces zmian dostosowawczych do wymogów rynku, który wymusza obniżanie kosztów produkcji w celu poprawy konkurencyjności m.in. zmniejszanie przeciętnego obszaru gospodarstwa, upraszczanie struktur organizacyjnych, wzmacnianie systemu motywacyjnego, redukcję siły roboczej, zwiększanie nakładów inwestycyjnych. W ostatnich latach sprywatyzowane gospodarstwa wielkoobszarowe ograniczają rozmiary produkcji pozarolniczej,

przetwórstwa rolnego i usług jako działów umożliwiających powiększanie dochodów. Wzrosło w nich natomiast znaczenie produkcji roślinnej zwłaszcza buraków cukrowych, rzepaku, pszenicy, kukurydzy na ziarno. Osiągane plony są wysokie, znacznie wyższe niż średnia w gospodarstwach indywidualnych, a z upływem lat różnica powiększa się na korzyść gospodarstw wielkoobszarowych. Po wieloletnim spadku, w ostatnich dwóch latach wzrosła produkcja zwierzęca, w przeliczeniu na jednostkę powierzchni zarówno wolumen produkcji jak i wartość (w 2004 r. wartościowo o ponad 20%), co było związane z wejściem do UE.

W 2004 r. wyraźnie poprawiła się sytuacja finansowa gospodarstw. Było to możliwe dzięki dopłatom unijnym, które stanowiły 56,5% uzyskanego zysku, korzystnym cenom oraz korzystnym dla rolnictwa warunkom pogodowym. Pomimo tej poprawy, ponad 6% gospodarstw poniosło straty. W 2005 r. pogorszyła się sytuacja ekonomiczno-finansowa w wyniku pogorszenia się relacji cenowych, zwłaszcza gospodarstw nastawionych na produkcję zbóż towarowych, których rentowność pogorszyła się najbardziej.

XI. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne po integracji z Unią Europejską

W okresie transformacji (1989-2005) zlikwidowano 1 290 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, tj. 59% ich stanu przed urynkowaniem. Zlikwidowano część dobrych spółdzielni, które jako grupowa własność prywatna nie miały takich samych szans rozwoju jak gospodarstwa indywidualne, zwłaszcza w pierwszym okresie transformacji. *„Zakwestionowane politycznie z przyczyn ideologicznych, były traktowane jako gorszy sektor rolnictwa...”* W 2004 r. było 900 RSP posiadających 279 tys. ha użytków rolnych, tj. 1,71% użytków rolnych całego kraju (w 2005 r. liczba RSP zmniejszyła się do 890). Wejście Polski do UE zwiększyło potrzebę zmian we wszystkich czynnikach produkcji, w tym w ziemi i majątku trwałym oraz zatrudnieniu w RSP. W 2004 r. w 24% badanych spółdzielni był za wysoki poziom zatrudnienia, natomiast w 6% był zbyt niski, ale *„względy ekonomiczne przemawiające za dalszym ograniczaniem zatrudnienia są sprzeczne z prawem spółdzielczym chroniącym swoich członków”*, dlatego racjonalizacja zatrudnienia w spółdzielniach produkcyjnych ma inne formy niż w prywatnych przedsiębiorstwach komercyjnych.

W 2004 r. trwał proces zmian obszaru posiadanych gruntów, co dziesiąta badana spółdzielnia powiększała obszar, a co trzecia go zmniejszała. W 37%

badanych spółdzielni występowały grunty odłogowane, stanowią one 6,8% UR. 2004 r. należał do najgorszych w zakresie nakładów inwestycyjnych, powyżej amortyzacji poczyniło je tylko 17,4% spółdzielni. Wiąże się to m.in. ze znacznym zaangażowaniem spółdzielni w zakup ziemi oraz przełożeniem inwestowania na 2005 r. w związku z możliwością skorzystania z funduszy pomocowych UE

W działalności RSP znaczny udział miało przetwórstwo rolno-spożywcze, produkcja pozarolnicza i usługi, które dawały prawie połowę wartości produkcji sprzedanej. Od 1995 r. obserwuje się stopniowe ograniczanie usług remontowo-budowlanych, przetwórstwa rolnego i handlu. Popularne pozostało świadczenie usług transportowych dla rolników. Ograniczanie tej działalności wymusza zaostrzająca się konkurencja na rynku. W przyszłości „*najprawdopodobniej pozostaną jedynie zakłady większe, nowoczesnie zorganizowane, powiązane kooperacyjnie z dużymi odbiorcami, np. supermarketami, lub które uruchomią niszową produkcję rynkową wysokiej jakości*”.

Przed- i po urynkowaniu RSP szybko dostosowały produkcję roślinną do sytuacji popytowej, tj. do cen i możliwości zbytu. W 2004 r. zboża i rzepak zajmowały prawie 87% zasiewów. W 2004 r. wzrósł udział roślin pastewnych wywołany rozwojem chowu bydła. Z urynkowaniem gospodarki wiąże się obniżenie intensywności produkcji roślinnej spowodowane spadkiem nawożenia mineralnego i obniżenie plonów o 5-8q. Dopiero w 2004 r. w RSP osiągnięto poziom 56 q zbóż, tj. o 24% więcej niż w 1989 r. W produkcji zwierzęcej utrzymywała się tendencja do zmniejszania obsady bydła rzeźnego i owiec, a w ich miejsce rozwijano hodowlę trzody chlewnej. W efekcie urynkowania udział spółdzielni bezinwentarzowych zwiększył się z 2,8% w 1989 r. do 30,4% w 2004 r. i nadal się powiększa.

Urynkowanie gospodarki negatywnie odbiło się na poziomie dochodu ogólnego spółdzielni. Wskaźnik dochodowości nakładów materialno-finansowych obniżył się z około 40% przed urynkowaniem do 20% w latach 1997-2000. W 2004 r. sytuacja RSP poprawiła się, i z uwzględnieniem dopłat unijnych wskaźnik dochodowości wyniósł 26,9%, a współczynnik płynności bieżącej 3,06. Do poprawy sytuacji przyczyniły się wyjątkowo korzystne warunki pogodowe i korzystne relacje cenowe. Pogorszenie relacji cenowych w 2005 r. może istotnie pogorszyć sytuację ekonomiczną spółdzielni w latach przeciętnych urodzajów.

Spółdzielnie sprawne ekonomicznie były na ogół większe obszarowo (około 450 ha UR), prowadziły wielostronną działalność ze znacznym udziałem przetwórstwa rolnego i usług oraz intensywną gospodarkę rolniczą. Spółdzielnie słabe ekonomicznie charakteryzowały się mniejszym obszarem (294 ha UR), miały słabsze jakościowo grunty z większym udziałem trwałych użytków zie-

lonych; miały znacznie mniejszy, niż spółdzielnie dobre, zakres działalności pozarolniczej. „*Trudna sytuacja ekonomiczno-finansowa około 25% spółdzielni prawdopodobnie wymusi likwidację znacznej ich części w nieodległej przyszłości*”.

Od połowy 2004 r. wzrosły szanse rozwoju, a nawet powstawania nowych spółdzielni w związku ze zmianami ustawy o grupach producentów i ich związkach, które umożliwiają tworzenie grup producentów w oparciu o status spółdzielni oraz tworzenie ich z już istniejących spółdzielni lub w kooperacji z rolnikami indywidualnymi. Ponadto spółdzielnie mają szerszy dostęp do unijnych środków pomocowych przeznaczonych na rozwój rolnictwa, przetwórstwa rolnego i usług dla rolnictwa. W ostatnich dwóch latach powstało 39 spółdzielni o profilu specjalistycznym.

XII. Wyniki ekonomiczne gospodarstw wysoko wyspecjalizowanych

Do analizy przyjęto trzy grupy gospodarstw specjalizujących się w: uprawie zbóż, oleistych i białkowych (gospodarstwa roślinne); chowie krów mlecznych (gospodarstwa mleczne); produkcji żywca wieprzowego (gospodarstwa trzodowe). „*Poszczególne typy gospodarstw miały różne charakterystyki zasobów, a w rezultacie tego różne relacje zasobów ziemi, pracy i kapitału. Gospodarstwa roślinne charakteryzowały się niskimi zasobami pracy i wysokim jej uzbrojeniem oraz najwyższym udziałem obcych czynników produkcji (dzierzawionej ziemi, kapitału obcego i pracy najemnej)*”. Natomiast gospodarstwa mleczne i trzodowe charakteryzował niski udział użytków rolnych (z dominacją własnych), niższy poziom uzbrojenia pracy zwłaszcza w gospodarstwach trzodowych, angażowały natomiast kilkakrotnie wyższe, niż gospodarstwa roślinne, zasoby pracy, zwłaszcza gospodarstwa trzodowe.

Analiza danych za 2004 r. wskazuje, że w zależności od użytego kryterium oceny efektywności ekonomicznej, różna grupa gospodarstw spośród analizowanych wykazywała przewagę nad pozostałymi. Najwyższy dochód na osobę pełnozatrudnioną uzyskały gospodarstwa roślinne. Gospodarstwa mleczne poniosły najniższy koszt jednostkowy produkcji, a gospodarstwa trzodowe uzyskały najwyższy dochód w przeliczeniu na jednostkę ziemi i kapitału, a w efekcie końcowym najwyższą rentowność kapitału.

Niska dochodowość ziemi w gospodarstwach roślinnych spowodowała najwyższe uzależnienie ich dochodów od różnego rodzaju dopłat, ich udział w

tworzeniu dochodu w 2004 r. wynosił 31,6%, gdy udział w tworzeniu dochodu gospodarstw mlecznych wyniósł 15,2%. Najbardziej niezależnymi gospodarstwami od wsparcia pozarynkowego były gospodarstwa trzodowe, w których udział dopłat w tworzeniu dochodu wyniósł zaledwie 4,9%.

XIII. Wojewódzkie strategie rozwoju rolnictwa

Dwie ustawy: z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie wojewódzkim oraz z 12 maja 2000 r. o zasadach wspierania rozwoju regionalnego stworzyły przesłanki dla samorządów wojewódzkich do opracowywania, a następnie aktualizowania strategii rozwoju społeczno-gospodarczego regionów. Pierwsze opracowania z 2000 r. autor (W. Michna) ocenia krytycznie jako: *„zbiory deklaracji wojewódzkich organów samorządu na tematy rozwoju społeczno-gospodarczego regionów”*. Natomiast zaktualizowane wersje strategii województw są już *„(...) zorientowane bardziej na pogłębienie spójności regionów z krajem”*. Cechą tych strategii jest to, że wojewódzkim samorządom nie podlegają hierarchicznie samorządy powiatowe i gminne, natomiast mogą na nie oddziaływać przez koordynację, edukację itp., zatem możliwe oddziaływanie samorządów wojewódzkich na gminne i powiatowe jest wyjątkowo skromne. Opracowane strategie wojewódzkie cechuje duże zróżnicowanie pod względem okresu, jakiego dotyczą, źródeł finansowania, zakresu merytorycznego i innych elementów, ponieważ samorządy wojewódzkie nie otrzymały jednoznacznych wytycznych dotyczących horyzontu czasowego, treści strategii regionalnych, metod opracowania, źródeł środków na realizację planowanych zadań. W ocenie autora, *„tworzy się wrażenie braku spójności strategii ogólnokrajowej z samorządowymi strategiami”*, gdy *„niezbędna jest merytoryczna spójność strategii wojewódzkich ze strategią ogólnokrajową, ponieważ główne nurty rozwojowe województw i kraju powinny być zgodne”*.

Autor przypomina, że w czerwcu 2000 r. Rada Ministrów uchwaliła długookresową strategię trwałego i zrównoważonego rozwoju pt. *„Polska 2025”*, która określa główne kierunki rozwoju i wyznacza spójność kierunków rozwoju województw z pożądanymi kierunkami rozwoju kraju. Pożądaną treść długookresowej strategii rozwoju Polski wyraża też dobrze prognoza PAN pt. *„Polska 2000 Plus”*, która ilustruje bardzo plastycznie i zrozumiale myśli przewodnie długofalowej strategii rozwoju Polski. Czytamy w niej, że: *„Komitet Prognoz PAN proponuje w latach 2001-2020 zbliżyć istotnie poziom rozwoju Polski do poziomu rozwoju UE. Zakłada, że tempo wzrostu PKB Polski powinno być dwa i półkrotnie wyższe niż średnie tempo*

wzrostu UE. Tylko taka różnica tempa rozwoju może tworzyć warunki wyrównywania rozwoju Polski z poziomem rozwoju UE”.

„Prognoza „Polska 2000 Plus” przewiduje, że podniesienie poziomu rozwoju Polski do poziomu UE wymagałoby inwestycji w wysokości 6 280-7 460 mld zł, z tego: „(...) około 27% nakładów mogą stanowić bezpośrednio inwestycje zagraniczne (BIZ), około 20% powinny stanowić inwestycje publiczne Polski oraz około 53% inwestycje prywatne kapitału krajowego”. Podobną skalę i strukturę nakładów przewidywała uchwała Rady Ministrów z czerwca 1999 r. pt. „Strategia finansów publicznych i rozwoju gospodarczego na lata 2000-2010”, która była „opracowana pod wpływem poglądów liberalnych, w przeciwieństwie do Prognozy PAN, która była raczej dziełem umiarkowanych zwolenników interwencjonizmu państwowego”. Autor uważa, że: „kapitał zagraniczny jest i będzie uzupełniającym źródłem rozwoju Polski, co nie oznacza pomniejszania roli BIZ dla unowocześniania Polski. Kapitał zagraniczny będzie finansował tylko najbardziej opłacalne nakłady. Po zakończeniu polskiej prywatyzacji, gdy już większość istniejących zakładów na terenie kraju będzie własnością korporacji zagranicznych napływ BIZ do Polski zmniejszy się”.

Trzeba zatem zakładać, że: „głównym źródłem rozwoju Polski może być kapitał krajowy (...) Bez silnego kapitału krajowego dojście do wyrównania poziomu gospodarki polskiej z poziomem "starych" krajów UE będzie niemożliwe. Wynika z tego potrzeba umacniania wszystkich możliwych podmiotów zdolnych do akumulacji kapitału krajowego (...) Wyjątkowo dużą rolę w tym zakresie mogą odegrać samorządy”.

Autor zwraca uwagę, że na atrakcyjność regionów dla inwestorów krajowych i zagranicznych składają się także czynniki kreowane przez rolnictwo oraz przez wiejskie socjalne gospodarstwa domowe. Nie może być rozwoju Polski bez wzrostu oszczędności i popytu wsi i rolnictwa. Wieś ma istotne znaczenie dla utrzymania wysokiego i trwałego popytu na towary i usługi, przy czym inwestorów może przyciągnąć wieś normalna, a nie wieś zdegradowana, wyludniona i uboga. Zdziwienie budzi, zauważa autor, że w pierwszej wersji z 2000 r. oraz w drugiej zaktualizowanej wersji samorządowej z 2005 r. kwestie wsi i rolnictwa zostały potraktowane zupełnie marginesowo, brak nowej myśli o rolnictwie i wsi. Np. w województwie dolnośląskim: „(...) strategia wojewódzka nie ustosunkowuje się do faktu, że rolnictwo dolnośląskie podobnie jak rolnictwo innych województw popegeerowskich weszło w sferę monokultury zbożowej, którą Polska nie powinna być zainteresowana.” Poza tym celem (hasłem) strategicznym powinno być: „doprowadzenie do stanu żywotności (tj. zdolności do prostej lub rozszerzonej akumulacji) takiej liczby gospodarstw, która łącznie zapewni krajowi potrzebną zdolność konkurencyjną oraz samowystarczalność żyw-

nościową. Polska powinna dążyć do podniesienia pogłowia bydła minimum o 1,5-2,0 mln sztuk, w przeciwnym wypadku będziemy musieli importować konsumpcyjne mięso wołowe (prawdopodobnie z Ameryki Łacińskiej) Mięso wołowe jest tanim źródłem żelaza i niektórych aminokwasów”. Około 80% przemysłu rolno-spożywczego sprzedano korporacjom zagranicznym, ale nie towarzyszyło temu stosowne zorganizowanie się rolników. W rezultacie tego setki tysięcy średnich i drobnych rolników utraciło możliwość sprzedaży swojej produkcji. Jedną z kwestii strategicznych polskiego rolnictwa jest tworzenie warunków do pełnego wykorzystania pomocowych środków unijnych.

XIV. Podsumowanie

Augustyn Woś pisze, że syntetyczne spojrzenie na lata transformacji ustrojowej nasuwa następujące spostrzeżenia:

„(1) W latach terapii szokowej ogólne warunki dla rozwoju rolnictwa były zdecydowanie niekorzystne, a siły wewnętrzne (wraz z układem motywacyjnym) podlegały destrukcji.

(2) Lata 1993-1994 przyniosły poprawę uwarunkowań zewnętrznych, ale były one zbyt słabe, aby mogły wywołać widoczne zmiany w rolnictwie, a ponadto lata te nie były korzystne w sensie produkcyjnym (niskie plony).

(3) W roku 1995 zbiegły się ze sobą korzystne uwarunkowania zewnętrzne oraz dobre wyniki produkcyjne rolnictwa, co przyniosło najwyższy w tym 6-leciu przyrost produkcji i wartości dodanej rolnictwa.

(4) W latach 1996-1997, mimo wyjątkowo niekorzystnych warunków agrometeorologicznych, zdołano utrzymać relatywnie wysoki poziom produkcji, ale nie przełożyło się to w równym stopniu na sytuację dochodową rolników.

(5) W latach 1998-2003 zewnętrzne uwarunkowania makroekonomiczne, pomijając skutki wahań losowych i przypadkowych, były niekorzystne dla rolnictwa. Podaż produktów rolnych napotkała niską siłę nabywczą ludności, co utrzymywało ceny rolne na relatywnie niskim poziomie. Obrazu tego nie zmienia okresowa poprawa wynikająca z losowej zmiany produkcji i podaży (np. dużego przyrostu globalnej produkcji rolniczej w 1998 r., wzrostu plonów i produkcji globalnej w 2001 r., wzrostu produkcji zwierzęcej w latach 2002-2003).

(6) W roku 2004 mieliśmy dynamiczny wzrost produkcji roślinnej, co zawiadzić należy w dużej mierze ukształtowaniu się warunków kli-

matycznych. W produkcji zwierzęcej natomiast utrzymała się tendencja spadkowa.

(7) W roku 2005 wystąpił drastyczny spadek produkcji roślinnej, porównywalny co do skali zmian z latami 2002 oraz 1998 i 1999.

(8) Równowadze na rynku żywnościowym sprzyjają następujące zjawiska i procesy:

- a) krajowa produkcja żywności uzupełniana jest importem, a saldo obrotów zagranicznych jest ujemne;
- b) siła nabywcza ludności jest relatywnie niska, o czym przesądza duży udział rodzin o niskich dochodach, które jednocześnie charakteryzują się wysoką dochodową elastycznością popytu na żywność;
- c) mechanizm rynkowy, pomimo jego ułomności, działa na rzecz stabilizacji rynku i wzajemnego dostosowywania się podaży i popytu na żywność.”

Robert Korsak jest emerytowanym pracownikiem Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Bibliografia

Analiza produkcyjno-ekonomicznej sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 2005 roku. Opracowanie zbiorowe pod kierunkiem Augustyna Wosia. IERiGŻ- PIB, Warszawa 2006, s. 405.

Informacje dla autorów

Redakcja zaprasza do publikowania artykułów dotyczących ubezpieczeń w rolnictwie. Obowiązują przy tym następujące zasady:

- 1) zamiar opracowania artykułu należy uzgodnić z redakcją,
- 2) proponowany artykuł nie może być wcześniej w żadnej formie opublikowany,
- 3) objętość tekstu nie powinna przekraczać 20 str. znormalizowanego maszynopisu (30 wierszy i 1800 znaków na stronie),
- 4) artykuł należy przesłać na dyskietce, CD lub pocztą elektroniczną z załączonym wydrukiem i krótką notą biograficzną o autorze; wskazane jest załączenie tłumaczenia w języku angielskim, nie przekraczające 5% objętości artykułu,
- 5) artykuł podlega recenzji i opracowaniu redakcyjnemu.

Dodatkowych informacji udzielamy telefonicznie
pod nr 022 592 64 00, 022 592 64 12, 022 592 64 15
lub odpowiemy na mail wysłany pod adresem:
rzecznik@krus.gov.pl